

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14, Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 53

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 6 marca 1938 r.

Rok XXXII.

## Komunista polski, o czym myślisz?

Kapłanowi,  
co zginął od kuli  
komunisty polskiego.

Polak jesteś. Znamy się. To już dawno. W grudniową noc spadł gęsty, puszysty śnieg. A ty włóczęga z dolin zbrodni znaczyłeś na nim koszarne stopy swego złego sumienia. **Kosmoki twój wzrok moralny i polityczny.** I wówczas miałeś uderzyć — z nienacka, z za węgla! Czekaleś na mój powrót w ową noc grudniową. Były jakieś porachunki polityczne. I doczekałeś się. Wiedziałem, że ty czyhasz w zaułku ciemnym, jak ciemną była wówczas twoja myśl, **pograżona w ponurości polecenia,** któreś odebrał a któregoś nie wykonał. A byłeś na wszystko przygotowany. Na wszystko.

Twej polskiej twarzy nie pamiętam. Staliśmy w pozycjach lęku i oczekiwaniami rzeczy posępnych. Ty w ciemności, ja w żółtym blasku gazowej latarni. Abyś cel miał w ducha polskiego. Ty, komunista polski, ja Polak — bezimienny. Z Bogiem w sercu, z Ojczyzną na milczących ustach, aby mi zgiełk uliczny nie płoszył myśli na znoyny trud dla Ojczyzny.

Czemuś wówczas nie uderzył? Z za węgla? Sep się przeląkł? Była noc na świecie. I w twoim polskim sercu była noc — okrutna swoją ciemnością i ciemnotą. Ty byłeś zuchwale natarczywy, bezczelny, wyzywający. Ja odrętwiały twoją niesamowitą zjawą. **Byłeś widmem ślepej, mściwej, brutalnej siły komunizmu obłąkanej duszy polskiej.** Suchy był twój głos, jak trzask kuli browningowej. Brakło mu wilgoci i wzruszenia. Głos twój przerażał, ale nie zabijał. Świszczał po białym śniegu niepokojem przekleństwa. Dławił cię przytomnego nieprzytomnością zbrodni. Imię twoje? **Moralny epryszek — na rozdróżach współczesnej duszy polskiej.**

Ale wczoraj wyszedłeś z za węgla. Tam w świątyni Pańskiej w Luboniu. Twoja odwaga jest bezczelna i potworna. Wyszedłeś z zaułka obłąkaniem natarczywy i strzelileś. Trafnie. **Komunistyczną kulą w serce kapłana katolickiego.** Bogu nie służyłeś, czerwony zbirze, ale Sługę Bożego zamordowałeś! I aniś drgnął, sepie czerwony! Zabijeś kapłana i aniś się kajął za zbrodnię przeciw Duchowi Świętemu. Na śmierć zamęczyłeś serce Polaka. Aleś lzy pokutnej nie uronił, kreaturo polska w komunistycznej opończy skrytobójcy.

Kaptur twój czerwony i myśl twoja czerwona. Pali się zbrodnią. Czerwony twój ślad na ziemi polskiej. Widzisz plonący szkarłat krwi męczeńskiej kapłana katolickiego? **Ona lśni heroizmem ofiary za Boga i Ojczyznę.** Ona lśni i świadczy o twojej zbrodni, komunisto polski.

Ten karmazyn krwi polskiej, **krwi księdza katolickiego** — to kamień graniczny między tobą a Polską. U tej trumny pęknie twoje polskie serce. U tej trumny narodu duch się przeraził twoim, komunisto polski, sojuszem z Antychrystem, z przeciwnikiem Chrystusa i Polski. U tej trumny Polska zawrze nowe przymierze, nowe śluby z Bogiem i Kościołem katolickim. Nie! Ona potwierdzi żarliwą, wojującą wiarą stary, (Ciąg dalszy na str. 2)

## Za życie dla wielkości Polski Rzeczpospolita odpłaciła ś. p. Wład. Grabskiemu manifestacyjnym pogrzebem.



Na zdjęciu Pan Prezydent Rzeczypospolitej na uroczystym nabożeństwie żałobnym za duszę śp. prof. Władysława Grabskiego, celebrowanym w Katedrze św. Jana przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego.

Warszawa, 5. 3. Wczoraj w godzinach rannych odbył się pogrzeb śp. Władysława Grabskiego.

### W KATEDRZE ŚW. JANA.

Trumnę ustawiono w katedrze św. Jana przed Wielkim Ołtarzem. Wokół trumny złożono wielką ilość wiązanek kwiatów i wieńców, wśród których znajdują się wieńce od P. Prezydenta Rzplitej, Rządu, ministra skarbu oraz Banku Polskiego. Na katafalku, na poduszce widnieje najwyższe odznaczenie

śp. premiera Grabskiego order „Orla Białego“.

O godz. 10 przybył do katedry P. Prezydent Rzplitej.

W bocznej nawie zasiadli: p. premier gen. Sławoj-Składkowski, marszałek Senatu Prystor, wicepremier inż. Kwiatkowski, pp. ministrowie: Świętosławski, Poniatowski, Kościółkowski i wielu innych dostojników państwowych.

W prezbiterium zasiadli arcybiskup Gall i księża biskupi: Gawlina i Szlągowski. Obok zajęli miejsca rektorzy i profesorowie wyższych uczelni warszawskich oraz przedstawiciele uniwersytetów Jagiellońskiego i Poznańskiego.

Wśród kawalerów orderu „Orla Białego“ zauważyliśmy b. Prezydenta R. P. prof. Wojciechowskiego i płk. Sławka.

Ks. kardynał Kakowski rozpoczął celebrowanie nabożeństwa żałobnego w pełnej asyście kardynalskiej.

### DLA DOBRA I WIELKOŚCI POLSKI.

W czasie nabożeństwa kazanie, poświęcone pamięci śp. Władysława Grabskiego wygłosił ks. dziekan de Ville, wskazując na niespożyte zasługi Zmarłego, jakie poniósł w ciągu swego niezmiernie pracowitego żywota dla dobra i wielkości Państwa Polskiego.

Kaznodzieja obszernie omówił działalność W. Grabskiego na polu naukowym, społecznym, gospodarczym i politycznym i wskazał na Jego głębokie, cenione przez wszystkich, wartości duchowe, na jego miłość Ojczyzny, którą kierował się we wszystkich swych poczynaniach.

Kończąc kazanie ks. dziekan de Ville powiedział: „Barwy najwyższego

Polski odznaczenia orderu „Orla Białego“ zdobią twe dostojne zwłoki, a wśród wielu wybitnych orderów masz też wysokie odznaczenie — order Piusa XI przyjaciela naszego narodu. **Wszystkie uczucia i serca po polsku czujące dziś w jeden akord czci i wdzięczności dla Ciebie biją“.**

Po kazaniu ks. kardynał Kakowski odprawił egzekwie żałobne przy trumnie.

### POGRZEB.

Po skończonym nabożeństwie orszak pogrzebowy doprowadził do drzwi katedry ks. kardynał Kakowski, a na cmentarz ks. arcybiskup Gall.

Na ul. Świętojańskiej uformował się kondukt żałobny, na czele którego szereg delegacji niosło wieńce, dalej postępowały poczty sztandarowe stowarzyszeń społecznych i rolniczych.

Na cmentarz Powązkowski odprowadzili Zmarłego prócz rodziny, wicepremier Kwiatkowski, pp. ministrowie: Świętosławski i Poniatowski, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni, młodzież akademicka.

Nad otwartą mogiłą w imieniu Rządu pożegnał Zmarłego min. J. Poniatowski, w imieniu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego rektor Mikłaszewski, Uniwersytetu Jagiellońskiego — prof. dr Heydel i in.

Po odprawieniu egzekwii przez duchowieństwo, trumnę złożono do grobu.

### P. premier we wsiach nawiedzonych przez posuchę.

Warszawa, 5. 3. (PAT). Dla skontrolowania wydanych w końcu listopada ub. r. zarządzeń mających na celu przyjsięcie z pomocą rolnikom dotkniętym klęską posuchy w powiatach skier-niewickim i rawskim województwa warszawskiego, premier gen. Sławoj Składkowski udał się dnia 3 marca do Rawy Mazowieckiej. Po konferencji w starostwie powiatowym wyjechał pan premier na teren gmin Zelechcin i Budziszewice. Zwiedzając poszczególne gospodarstwa p. premier przeprowadził rozmowy z miejscowymi gospodarzami co do rozmiarów strat spowodowanych przez posuchę.

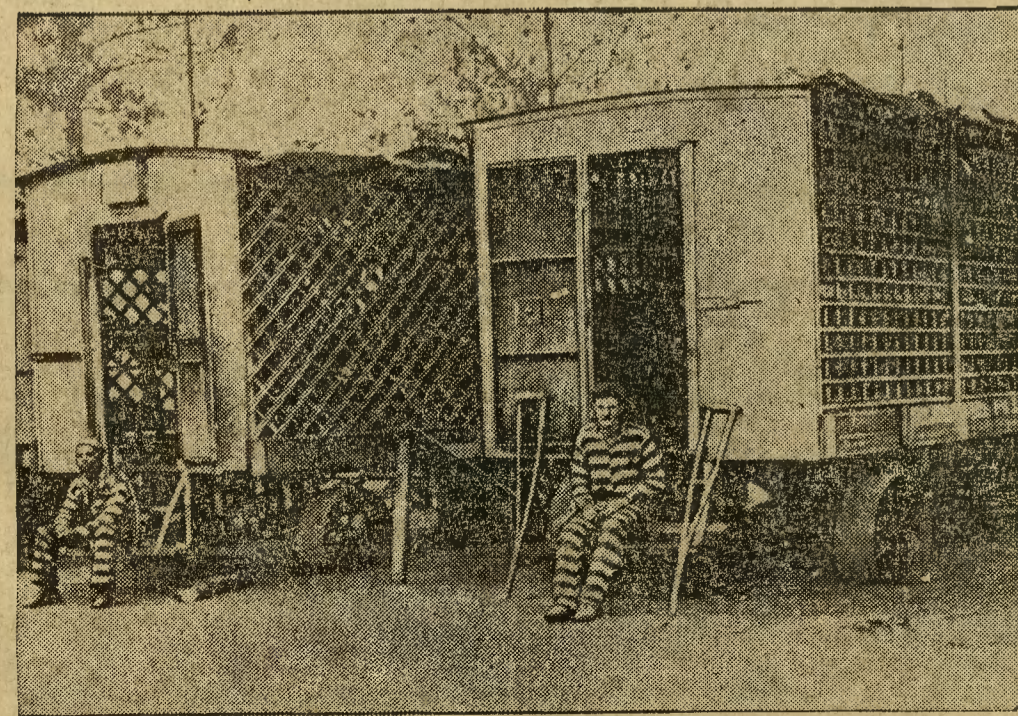
### Min. Beck wyjechał do Rzymu.

Warszawa, 5. 3. (PAT). Minister spraw zagranicznych J. Beck z małżonką wyjechał do Rzymu z wizytą oficjalną.

### Spokój na frontach hiszpańskich.

Salamanka, 5. 3. (PAT). Radio National donosi, że na wszystkich odcinkach frontu **panował całkowity spokój.** Jedynie na kilku odcinkach nawiązany został pojedynk artyleryjski, zresztą bez poważniejszych rezultatów. Lotnictwo powstańcze prowadziło ożywioną działalność, przelatując wielokrotnie nad stanowiskami nieprzyjacielskimi i bombardując jego lotniska.

## Zniesienie kary ciężkich robót w Ameryce.



W Stanach Zjednoczonych zniesiono karę ciężkich robót. Skazańcy byli przywożeni na miejsce pracy w specjalnych kłatkach i pracowali — skuci wspólnym łańcuchem. Obecnie ostatni skazańcy zostali umieszczeni w zakładach karnych.

## Komunista polski, o czym myślisz?

(Ciąg dalszy)

jak jej dzieje — sojusz Apostolski. Komunista polski, ty nie wejdziesz do ziemi obiecanej Polaków. **Bolszewicką kulą zabijesz żołnierza Chrystusa i Polski.**

O czym dumasz, komunista polski?

Jeden przypadek — to za dużo przypadków! Jedna kula — to kul tysięcy! Jedna zbrodnia Kainowa — to Kainów legiony! To jest komunizm!

Ponura, posępna, złowroga twoja zjawia, komunista polski. Twój duch jest duchem Antychrysta. Twój apel jest apelem ciemnych potęg podziemnych. Nieuchwytny jest twój stan moralny i duchowy, ale uchwytna jest ręka wiodąca cię do stopni ołtarza z zbrodnią w potwornych oczach, z zbrodnią na ustach i rękach. Krętymi kroczyłeś ścieżkami, ale widoma jest zwierzęca beztroška myśli twej i twego czynu Kainowego.

Dusza twoja jest pustynią obłąkanych porywów, podnieceń i szalów — na jawie! Tyś jest **rekrut Piekła**. Podła twoja maska, jak podle twoje serce i życie. Ty jesteś zbrodnia i dlatego myślisz twa rodzi zbrodnię. **Polski twój profil, ale komunistyczna twoja legitymacja polityczna.**

Ostry, cierpki jest owoc twojej myśli, polski komunista! Ponury realizm twoich przewrotnych, rewolucyjnych manifestów. Ty godzisz w chwałę, potęgę i świętność naszej Ojczyzny. W jej ducha i kulturę polską. W religię i Kościół katolicki. Twoja moralna kreatura przytłacza duszę polską ogromem zbrodni, jaką wczoraj popełniłeś w Świątyni Pańskiej w Luboniu. I jaką jutro — popełnisz. **Tyś jest krwawy moment na przełomie dziejów Polski.** Twój tragizm nie leży w sytuacji. On jest nawrotem do pogaństwa. Tragizm twój to nieuctwo, herezja i obłęd społeczny. Tragizm twój to znanie czasu, duch buntu i przekleństwo współczesnych prądów rewolucyjnych. Twój duch jest duchem sprzysiężenia przeciw Bogu, Kościołowi i Polsce.

O czym jeszcze dumasz komunista polski?

Gdzie dumasz?

**W Polsce i u granic Polski.** W Europie i na całym świecie. Nie jesteś sam wśród ludzi. Dziś milion twoje imię. Ty krwi nie dajesz na ofiarę. Cudzą krew przelewasz na rozkaz wiadomych mafij i potęg podziemnych. **Mordujesz braci i Ojczyznę.**

Specyficzna jest twoja atmosfera polityczna. Zbrodnia także organizuje ludzi. Naturalny jest twój przejaw w społecznym życiu Polski i Europy. Kto ziamie upór twej myśli? **Kto rozświetlił błogosławieństwem nauki i miłości przepaśne głębie twego sumienia?** Komunista polski, kto przerazi twego ducha, abys jutro zrzucił z twarzy maskę, zrzucił kaptur i opończy komunistycznego agitatora i skrytobójcy? Kto umityguje twą wyobraźnię działania przeciw Bogu, naturze i ludzkości? Jaki jest dekalog moralny, w który ty wierzysz, jeżeli w Boga nie wierzysz i Kościół Chrystusowy? **Czego chcesz od Polski?**

O czym dumasz czerwony sępie, komunista polski?

A możeś ty głodny? Mów prawdę. **Tyś nie był nigdy ani głodny, ani laknacy chleba i pracy polskiej.** Tyś jest najmita dostatku i fortuny. Nie była słaba od głodu ręka, wymierzająca kulę komunisty w serce kapłana i Polaka. Nie byłeś głodny, spragniony i bezdomny, kiedyś, skrytobójco przytomny, z ambony kościoła wołał: „Niech żyje komunizm!“

Ty nie byłeś, nie jesteś i nie będziesz nigdy głodny. Ani duchem, ani ciałem. Duch twój nakarmiony nienawiścią do Boga, Kościoła i Polski. I żołądek twój syty. Tyś zdrowy, silny i mocny fizycznie. Pewną masz rękę, gdy strzelasz do kapłana i Polaka. Tyś bohater w czerwonych „bohaterów“ zgrał. **A znasz ty katechizm? A znasz ty rany Ojczyzny?**

O czym ty dumasz komunista polski? **Kłamstwem jest twój problemat społeczny. Kłamstwem twoja walka klasowa.**

Pod Wysokim Protektoratem Ich Eminencyj Obu Księży Kardynałów Polski **ALEKSANDRA KAKOWSKIEGO I AUGUSTA HLONDA** oraz Ich Exelencyj Księży Metropolitów: Krakowskiego, Lwowskiego i Wileńskiego

# NA KANONIZACJĘ BŁ. ANDRZEJA BOBOLI T. J.

Jedyna oficjalna ogólnopolska pielgrzymka do Rzymu wraz z zwiedzeniem Wiednia, Kahlenbergu, Wenecji, Padwy, Rzymu (Neapol i Capri)

12/IV — 21/IV od zł 165.— (Cena obejmuje wszystkie świadczenia turystyczne). Pielgrzymkę organizują O. O. Jezuitów i Sodaliczka Marińska (3986)

**KOMITET PIELGRZYMKI KANONIZACYJNEJ WARSZAWA** Świętojańska 15, dom O. O. Jezuitów.

## Dachy zawałowały się pod naporem deszczu.

### Dziesięć tysięcy osób bez dachu nad głową.

Los Angeles, 5. 3. (PAT) Na tle katastrofy, która nawiedziła południową Kalifornię i Los Angeles, krążą najnieprawdopodobniejsze pogłoski, które są niezmiernie trudne do sprawdzenia z powodu przerwania wszelkich połączeń telefonicznych i telegraficznych. Wielkie wrażenie wywarły opowiadania grupy osób, przybyłych pierwszym samolotem z Los Angeles do San Francisco. Są to naoczni świadkowie katastrofy. Twierdzą oni, że ulewne deszcze, które od kilku dni padały w całej południowej Kalifornii, w pewnym momencie zamieniły się w istny potop. Masa wody, która spadła na miasto z chwilą oberwania się chmury była tak wielka, że w wielu miejscach na willach i rezydencjach, w jakie obfituje Los Angeles, **pozwały się dachy.** Ulice zostały wypełnione wodą, a niektóre z nich przypominały wawoży w miejscowościach górskich podczas powodzi. Samochody, zaskoczzone przez wzburzone fale, w kilku miejscach zatoniły wraz z pasażerami.

Dotychczas ilość ofiar katastrofy nie została jeszcze z całą pewnością ustalona. Ciągłe nadchodzą nowe wiadomości o dalszych wypadkach zatonięcia lub śmierci pod gru-

zami domów, które się zawaliły. Według ostatnich danych, w samym Los Angeles zginęły 144 osoby. Przeszło 10 tysięcy osób w stolicy filmowej Stanów Zjednoczonych pozostało bez dachu nad głową.

Dotychczas nie odnaleziono samolotu, który podczas ulewnej deszczu wystartował z San Francisco do Albuquerque.

Poziom wody zaczyna się jednakże już powoli obniżać. Akcja ratunkowa jest prowadzona z całą energią przez czerwony krzyż, saperów oraz brygady ochotnicze. Władze wydały bardzo surowe zarządzenia w celu zapobieżenia kradzieżom i rabunkom. Policja otrzymała rozkaz strzelania do złodziei, rabujących opuszczone domy, schwytych na gorącym uczynku.

Szkody wyrządzone przez powódź, sięgają wieli milionów dolarów. Zdaje się jednakże, iż liczby podane przez niektóre dzienniki amerykańskie, są nieco przesadzone.

Miejscowi mieszkańcy twierdzą, iż katastrofa przypominająca obecną, wydarzyła się w południowej Kalifornii przed 20 laty. Ze względu jednak na mniejsze zaludnienie kraju w owych czasach, rozmiary jej nie były tak zastraszające.

Z wielu miejscowości odciętych przez powódź, dopiero dzisiaj po raz pierwszy po upływie 4 dni, otrzymano pierwsze wiadomości.

### 150 ofiar powodzi w Kalifornii.

Los Angeles, 5. 3. (PAT) Liczba ofiar powodzi wzrosła do 150 osób. Życie w mieście powoli wraca do normalnego stanu, dzięki wysiłkom czerwonego krzyża i licznych ochotników, przybyłych z pomocą powodziarom. Olbrzymie szkody spowodowała powódź w sadach owocowych. Kina, kościoły i gmachy publiczne zostały otwarte dla uciekinierów.

## Był napadnięty, czy nie?

Białogrod, 5. 3. (PAT). Wczoraj o godz. 13,15 nastąpiła nieoczekiwana przerwa w debacie Skupczyny nad budżetem ministerstwa wojny i marynarki. Mianowicie opozycyjni deputowani Raszowicz, który miał o tej godzinie wygłosić przemówienie, atakujące zbrojeniową politykę rządu, został w drodze do Skupczyny **napadnięty przez nieznaną sprawców, pobity i pozbawiony notatek, będących materiałem do przemówienia.** Do godz. 13,45 nie podjęto obrad.

Białogrod, 5. 3. (PAT). Ogłoszono tu oficjalny komunikat w sprawie rzekomego napadu na posła Miłosza Raszowicza.

Komunikat podkreśla szereg nieprawdopodobieństw w zeznaniach Raszowicza i stwierdza, że koła Skupczyny ogólnie przekonane są, że cały ten napad był **nieudolną mistyfikacją**, powstałą po prostu pod wpływem **nieistnienia dokumentów**, których ujawnieniem groził rządowi Raszowicz. Dalszy ciąg debaty izby rozpoczął się o godz. 14,30. Minister spraw wewnętrznych zwrócił się na-

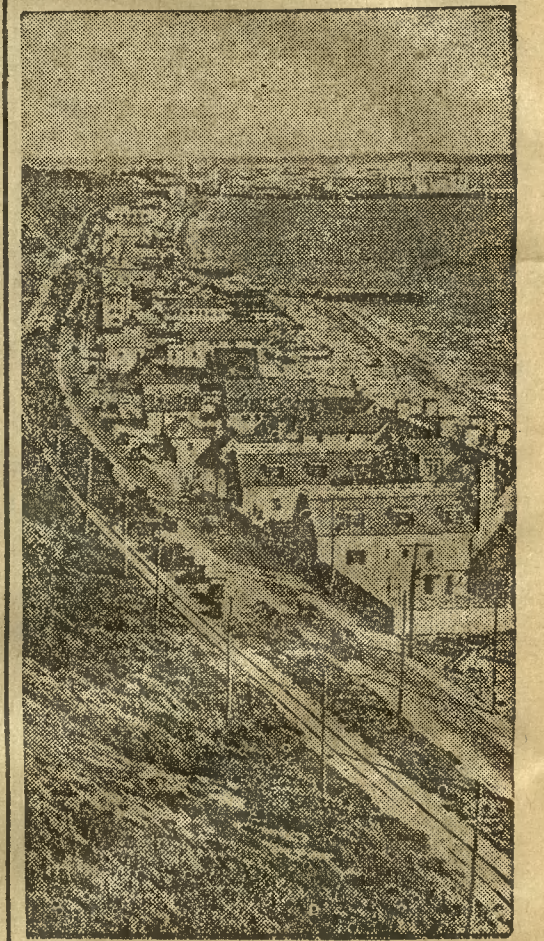
wstępie do przewodców opozycji z prośbą, aby oni sami zażądali przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie.

### Obchód „Kaziuka“ w Wilnie.

Wilno, 5. 3. (PAT). Jak w latach ubiegłych, Wilno w dniu 4 bm. **obchodziło uroczyste swój doroczny kiermasz św. Kazimierza.**

Tegoroczne święto „Kaziuka“ odbyło się przy niebywałym zjeździe turystów i mieszkańców różnych miast Wileńszczyzny. **Kilkanaście pociągów popularnych, w tym jeden z Warszawy,** przywiozło do Wilna około 12.000 osób. Tradycyjny pochód odbył się przy niebywale tłumach publiczności, która **szczerze wypełniła ulice.**

Tegoroczny pochód kiermaszowy składał się z dwóch części, tj. monumentalnej i regionalnej.



150 utopionych, przeszło 10 tysięcy osób bez dachu nad głową, wiele milionów złotych szkód — oto tragiczny bilans powodzi, która nawiedziła południową Kalifornię i Hollywood. Na zdjęciu — obecnie zatopione również wille gwiazd filmowych w Santa Monica.

**wa. Kłamstwem twoja rewolucja i dyktatura proletariatu, kłamstwem twoje hasła postępu i cywilizacji, kłamstwem twoja literatura, sztuka i nauka. Kłamstwem twoja szkoła, rodzina, społeczeństwo i państwo komunistyczne. Kłamstwem twój komunistyczny program gospodarczy. Kłamstwem twoja myśl polityczna, twoja władza i rządy. Kłamstwem twoja misja i posłannictwo, które jest posłannictwem Antychrysta.**

Sam twór chaosu — chaos rodzisz. Twoje tchnienie niesie dżumę sercu i umysłowi polskiemu. Z sprzeczności powstałeś, sprzeczność hańbi twoją myśl i pracę. Twoja filozofia, ekonomia, polityka?! **To najpotworniejsza megalomania kłamstwa, przestępstwa, rozpusty, fałszu i zbrodni.** Tyś jest bankrut najniebezpieczniejszy. Rewolwer i bomba — oto twoja moc fatalna. Twoja wiara

to obłęd. Makabryczna, posępna i bolesna jest twoja zjawia w Ojczyźnie. Zgiń, a Polska będzie jutro szczęśliwa. Ale ty nie zginiesz.

Jesteś zło konieczne — mówią jedni. Nasienie mafii — mówią inni. Komunista polski, gdzie szukać twego powinowactwa? W demoralizacji życia publicznego? W złych rządach? W kataklizmach dziejowych? Jesteś kim jesteś — z myśli, woli i uczynków swoich. Równoważysz jakieś ponure potęgi świata, myśli ludzkiej. Odwieczna jest walka światła z ciemnością.

Ale ty o tym nie dumasz, komunista polski. W mroku tajemnic politycznych dojrzeła twoja myśl i twój czyn zbrodniczy. **Zakładnik jesteś i niewolnik komunizmu.** Bez skrupułów, cyniczny. Ślepe narzędzie wrógów narodu i państwa, Kościoła i Ojczyzny. Za zbrodnie swoje bierzesz pieniądze. **Duch ludzki**

**nie zna potworniejszej hańby i upadku człowieka.** Jesteś raną ropiejącą kultury i cywilizacji. Jesteś zagwią podłożoną pod dom Ojczyzny. **W sumieniu twoim — przekleństwo i kara twoja.**

Ale ty i o tym nie dumasz, komunista polski.

Jesteś pochodnią tyranów nienazwanych. Słabość twoja to — brak siły moralnej. Sprzeczność twoja, to — życie w cieniu bomby, przestępstwa i zbrodni. Niszczysz, palisz i mordujesz. Ale pamiętaj: **Ojczyzna i Kościół wygaszą twoją pochodnię buntu przeciw ludzkości.** Zginiesz, komunista polski, bo zło, z którego powstał — nie odpowiada naturze. Pokolenia będą cię przeklinały i ściagały za myśl, za życie i zbrodnie twoje. **Za krew męczennika kapłana katolickiego i Polaka.**

Hieronim Pawliński



Jeszcze jedna konfiskata,  
z prasy nam wykwiła!  
Żadna szkoda, żadna strata —  
kraj z plam białych czyta.  
Objaśnienia nikt nie prosi,  
boć to w polskiej ziemi —  
trudno lepiej rzecz rozgłosić  
jak plamami tymi!

Satyryk „Zwrotu“, którego wyżej cytowaliśmy, w tych paru wierszach ujął najważniejszą bodaj stronę naszej dzisiejszej rzeczywistości: umiejętność czytania między wierszami, a właściwie nie tyle między wierszami, co z białych plam, które stały się najbardziej popularnym sposobem porozumiewania w sprawach istotnych i wszystkich obchodzących. Dziś już się utarło i weszło w zwyczaj, że jak się stanie coś ważnego, to się o tym dowiaduje społeczeństwo nie z tego, co PAT podaje do wierzenia i co w gazetach jest wydrukowane, ale z tego, co nie jest wydrukowane. Kropki, białe plamy więcej mówią, niż najwymowniej-sze artykuły wstępne i sprawozdania własnych korespondentów. A czego człowiek się sam nie domyśli, tego się dowie z prasy i radia zagranicznego, to usłyszy w kawiarni na ucho głośnym szeptem powiedziane, albo mu przyniosą w zamkniętej kopercie powielone przez tajemniczych konspiratorów.

Klasycznym przykładem naszych stosunków w zakresie informacji był ostatni kongres Stronnictwa Ludowego w Krakowie. Kongres był poważną manifestacją polityczną. Mimo trudności zjechali się przedstawiciele chłopów z całego kraju i zamianowali swoją wolę stanowienia o sobie. Kongres wypowiedział bardzo wyraźnie to, co myśli polska wieś. Niestety, cenzura pośpieszyła — jak zawsze — ze swoją interwencją. Sprawozdania z obrad kongresu były upstrzone białymi plamami, przy czym w każdym mieście i o każdej godzinie konfiskowano co innego. Zdawać by się mogło, że w tych warunkach w całym kraju nikt nie wie, o czym chłopci mówili na swoim chłopskim, niemianowanym sejmie, na czyją cześć wznosili okrzyki, jakie wysuwali żądania.

A jednak — mimo ostrej akcji i stanowczej postawy cenzury — cały kraj wie, o czym myśli i czego żąda wieś polska. Jakże to się stało? Pewno tak:

Na Kongresie, za kominem,  
siedział wróbel ze swym synem.  
Ćwir, ćwir, ćwir, ćwir — na kraj cały  
rozćwierkali te uchwały.  
Cóż pomoże cenzor wszelki,  
gdy na dachu są wróbelki  
i gdy zacznie ćma pierzasta  
ćwierkać tak od wsi do miasta?  
Jeden wróbel z miasta do wsi,  
a zaś drugi latał po wsi  
i od chaty w chatę niesie  
co tam było na Kongresie.  
Ćwir, ćwir, ćwir — na chwilę wpadnie  
i wyćwierka wszystko składnie:  
i co ma się robić dalej!

Biedna cenzura! Jeszcze na wróble  
nie znalazła sposobu!

### Żydowskiego dziennikarza nie wpuszczono na kongres ludowców

Niemila przygoda spotkała na kongresie krakowskim — Singera, znanego feljetonistę politycznego prasy żydowskiej. W chwili gdy pragnął on dostać się na salę obrad, podszedł do niego jeden z wybitnych przywódców S. L. prof. St. Kot, mówiąc:

„Pana artykuły zięją nienawiścią rasową do wszystkiego co polskie i dlatego nie będzie pan wpuszczony na salę“.

Dziennikarz żydowski po takiej odpowiedzi nie miał oczywiście nic innego do zrobienia, jak tylko wynieść się z kongresu.

### Zwierzyński zwolniony z więzienia.

Wilno, 5. 3. B. wicemarszałek sejmu, redaktor Aleksander Zwierzyński, wydawca „Dziennika Wileńskiego“, decyzją sądu okręgowego został zwolniony z więzienia za kaucją 2000 złotych.



WKLADKA  
miesięcznie zł 5,-

PREMIE  
po zł 500,- 250,- 100,- i 50,-  
za systematyczne oszczędzanie

PREMIE  
SPECJALNE  
za wytrwałość w oszczędzaniu

KAPITAŁ  
po 9 1/2 latach wynosić będzie zł 600,-

### Na widowni politycznej.

## Koba ratuje swą głowę.

Proces moskiewski wstrząsnął sumieniem świata. Nikomu poza Rosją nie może pomieścić się w głowie w jaki sposób mógł powstać „blok prawicowo-trockistowski“, blok zwalczający się na zabój prawicy i lewicy bolszewickiej, jak mógł popełniać zbrodnie już od samego początku powstania Sowietów i dlaczego to Stalin, który z tymi ludźmi najściślej pracował, nie siedzi sam na pierwszym miejscu wielkiej ławy oskarżonych?

Warto posłuchać, co pisze na ten temat Trocki w swym wielkim oskarżeniu p. t. „Zbrodnie Stalina“:

Str. 175 „... podtrzymywali Stalina przeciwko mnie i popychali — w górę, używając go jako przeciwnika — Zinowiew i Kamieniew (już zamordowani! — red.), po części Rykow, Bucharin (obecnie oskarżeni — red.), Tomski. Wówczas nikt nie przewidywał, że Stalin przerośnie ich o głowę“.

Str. 176. „Bucharin mówił, że „Koba“ (partyjny pseudonim Stalina) to człowiek z charakterem (o samym Bucharinie Lenin publicznie głosił: miększy od wosku)“.

Str. 508. „Pamiętać należy, że lewa opozycja przede wszystkim wymierzała główne ciosy zawsze i niezmiennie przeciwko prawemu skrzydłu opozycji na czele którego stali Rykow i Bucharin. Podchodząc do tego zagadnienia trzeba mieć w pamięci i ten punkt, że

w walce z trockizmem jeden jedyny Bucharin wysunął tezy o charakterze pewnej doktryny, na której zresztą w ciągu szeregu lat opierał się Stalin, o ile ten człowiek opiera się w ogóle na jakiejś idei“.

Trocki się myli. „Koba“ ma idee: chce rzucić odpowiedzialność za wielką zbrodnię torturowania 170 milionów ludzi przez lat 20 ze swoich barek na barki współtowarzyszy. Oto dlaczego ich morduje bez litości. Stalin musi wiedzieć, że lada dzień wybuchnąłaby bez jego sądów krwawa rewolucja. Lud rozszarpałby na sztuki tych wszystkich Zinowiewów, Bucharinów, Tomskich, Jagodów.

Stalin uprzedza życzenia mas i morduje nie o 12-tej tylko 5 minut przed tą godziną.

Nie wynika jednak z tego, że ma szansę uratowania własnej głowy. Zyskuje tylko trochę na czasie. Jego wyroki wzbudzają żądzę krwi, która popłynie kiedyś nie strumyczkiem w podziemiach G. P. U. tylko wielką rzeką po całej Rosji. Żadne komedie sejmowe z przyznawaniem się, odwoływaniem i ponownym przyznawaniem jak w wypadku Krestinśkiego nie powinny odwrócić tego porządku rzeczy. Wina musi pociągnąć za sobą karę. Kara ta jest już okropna, lecz rozmiar zbrodni jest zbyt wielki, aby się mogło skończyć tylko na procesach.

## Armia bez wodzów.

Sowiety słabną. Blednie ich imię jako państwo, w którym rządzi szaleństwo przedśmiertelnego strachu. Najważniejszą przyczyną słabości jest dezorganizacja armii, spowodowana bezlitosnym tępieniem generalicji, wystrzelwanej przez Stalina jak stado wściekłych wilków.

Z pięciu marszałków zostało trzech, z pięciu komendantów armii pierwszej rangi (generalowie broni) tylko jeden. Z dwóch wielkich admirałów nie ma ani jednego, z dziesięciu komendantów armii drugiej rangi pozostało raptem dwóch, z dwóch admirałów jeden i z 15 komisarzów armii cieszy się jeszcze życiem jeden jedyny.

Na niższych stanowiskach nie jest lepiej. Podobno już batalionami dowodzą podporucznicy, pułkami kapitanowie, a pułkownicy korpusami. Czystka w korpusie oficerskim szalala już trzy razy i któż może przewidzieć, ile razy jeszcze zagrzmią salwy plutonów egzekucyjnych. Jeśli Stalin drży przed „cywilami“ i morduje ich na lewo i prawo, jakże okropnie musi się obawiać tych, którzy posiadają broń i mogą ją każdej chwili skierować przeciw jego władzy.

Państwo bez armii, — bo nie można nazwać armią wojsko pozbawione dowódców, — to żywy trup. W Paryżu naj-

wieksi przyjaciele Sowietów zastanawiają się już dziś nad konsekwencjami osłabienia Sowietów. Rachunki te przeprowadzają również inne stolice Europy. Musi się również nad tym zastanowić Polska i wyciągnąć konsekwencje.

### A jednak Austria poddaje się

Po ujawnieniu w mowie Hitlera układów z Berchtesgaden powiało w Europie falą wielkiego pesymizmu na temat Austrii. Dokładnie po 12 dniach, gdy przemówił Schuschnigg pojawiły się głosy optymistyczne. Najwięcej jednak uciechy sprawiły wypadki w Grazu. Pisma francuskie długo i szeroko rozpiswały się na temat, jak to żandarmeria i wojsko na rozkaz dzielnego Schuschnigga tłumili manifestacje „nazich“ w Grazu.

Teraz mamy znowu do czynienia z powrotną falą pesymizmu. Hitlerowski minister w rządzie Schuschnigga p. Seyss-Inquart pojechał uspokajając Graz i został przywitany przez „Fackelzug“ „nazich“, liczący 20 tysięcy osób. Zaraz zmienił się nawet nastrój prasy niemieckiej. Okazało się bowiem, że Schuschnigg chce bronić niepodległości Austrii, ale ruch hitlerowski rodzimy jest bardzo silny i potrafi już pokazy-

wać zęby, wywołując tym panikę wśród przeciwników, ciągle trapionych widmem „nocy długiego noża“, czyli dojściem „nazich“ do władzy.

Przypominamy, co wywodzi się z dwóch artykułów, jakie zamieściliśmy w ostatnich dniach, że dla Polski istnieją dwie konieczności: pierwsza to powstrzymanie „Anschlusu“, druga to przedstawienie w Berlinie weksla porozumienia do zapłaty, gdyż niemieckie sukcesy na południu wynikają wprost i bezpośrednio ze spokoju panującego dzięki naszej polityce na ich granicy wschodniej.

### Zapominamy o Litwie.

Nieznośny stan ni pokoju ni wojny, jaki panuje od lat 20 na granicy polsko-litewskiej, zostaje już przez nas traktowany jako coś naturalnego. Co raz rzadziej słyszy się o usiłowaniach naszej dyplomacji, aby dojść z Litwą do unormowania stosunków.

Nienawiść i opór Litwy kowieńskiej wynika wprost z faktu, że państewko to powołało do życia przeciw Polsce Niemcy na gruncie intryg antypolskich prowadzonych już przed wojną przez władze rosyjskie. Umocnienie zaś nienawiści i siła moralna do prowadzenia wojny bez wojny o Wilno jest rezultatem wygrywania Litwy przeciw Polsce tak przez Niemcy jak Sowiety.

Gdy nastąpił względny pokój między Polską i Niemcami po oświadczeniu o nienapadaniu z dn. 26 stycznia 1934 roku można było mniemać, że nasza dyplomacja wykorzysta ten fakt do porozumienia z Litwą. Próba konkretnie skończyła się na wysłaniu na Litwę korespondenta „Gazety Polskiej“ p. Tadeusza Katelbacha, który teraz opublikował wrażenia ze swego trzyletniego pobytu p. t. „Za litewskim murem“ (Wyd. „Roju“, w Bydgoszczy u Gieryna). Z książki tej można się jednego dowiedzieć: mur litewski stoi i pewne osłabienie podpory niemieckiej zostało zastąpione przez silniejsze wykorzystanie podpory sowieckiej. W ostatecznym rachunku dla Polski — zero!

Obecnie znajdujemy się w sytuacji, która wymaga żądania rekompensaty od Niemiec i wyciągnięcia korzyści z osłabienia Sowietów. Poza Gdańskiem (sprawę tę już poruszaliśmy) znajduje się jako obiekt zmuszenia Litwy do wejścia z nami w stosunki pokojowe. Dobrze stosunki z Litwą to przecież nic innego jako pewne izolowanie grozy Prus Wschodnich nawisających od północy nad Polską i okrażających od tyłu nasze Pomorze. Ta gra warta jest świeczki.

St. Strąbski

## KRAJU

**Skasować prywatne rewolwery!** Przy wyjściu z restauracji Simon i Stecki na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, inżynier z „Polskiego Fiata”, Władysław Srzednicki, zastrzelił inż. Juliana Jaworskiego, kolegę biurowego. Inż. Jaworski ośmiercił żonę i córkę.

**Przy przewlekłym katarze jelit**, obrzękach ścianki grubego jelita i schorzeniach końcowego odcinka jelita szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa rano na czczo jest doskonałym środkiem oczyszczającym jelita. Zapytajcie waszego lekarza.

**Nowe fabryki pod Sandomierzem.** W miejscowości Słupca pod Sandomierzem zostało zakupionych 23 mórg gruntu pod budowę szeregu gmachów fabrycznych przez Pabianickie Zakłady Włókiennicze.

**Półtora roku więzienia za wywiezienie burmistrza za miasto.** W styczniu roku ub. w Radziejowie Kujawskim podczas demonstracji bezrobotni wyciągnęli z magistratu burmistrza Kossowskiego, pobili go i wywieźli za miasto. Epilogiem tego zajścia była obecnie rozprawa w sądzie okręgowym we Włocławku. Na ławie oskarżonych zasiadł Franciszek Surdyk, jako główny podżegacz zajść i inicjator wywiezienia burmistrza za miasto. Wyrokiem sądu Surdyk skazany został na półtora roku więzienia.

**Dramat na dworcu w Chorzowie.** Rzucała się pod pociąg pośpieszny, zdążający ze Lwowa do Gdyni, na stacji kolejowej Chorzów 20-letnia Franciszka Gajdzińska z Bobrownik, pow. będziński. Koła lokomotywy zupełnie ją zmasakrowały. Gajdzińska pracowała w Chorzowie jako ekspedientka. Według domniemań, przyczyną jej rozpaczliwego kroku był zawód miłośny.

**Samobójstwo kierownika agencji pocztowej.** Kierownik agencji pocztowej w Gostawicach pod Radomskiem, Edward Szparag, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń. Powodem rozpaczliwego czynu było zwolnienie Szparaga z posady.

**Celując do ptaka, zastrzelili matkę 3-ga dziecku.** Pod zarzutem lekkomyślnego zabójstwa stał przed sądem 24-letni Hiacenty Dziwisz z W. Kamienia (pow. strzelecki). Akt oskarżenia zarzucał mu, że w dniu 31 grudnia ub. roku w czasie strzelania do wróbla zastrzelił wskutek lekkomyślności 28-letnią Kowalczykową, matkę trojga dzieci, która krytycznej chwili ukazała się na linii strzału. Niefortunny strzelec wezwał natychmiast lekarza, po czym oddał się w ręce policji. Na rozprawie okazał prawdziwą skruchę, to też sąd skazał go tylko na pół roku więzienia.

**Motoryzacja poczty okręgu wileńskiego.** Wileński kreg dyrekcji pocztowej przystąpił do zmotoryzowania obsługi pocztowej w ziemi Wileńskiej. W Stonimie i Baranowiczach oraz miastach mniejszych mają być zbudowane garaże pocztowe. Koszt motoryzacji wyniesie około 3-ch milionów zł.

**W Gdańsku nie wszyscy mają pracę.** Według opublikowanych danych statystycznych, liczba bezrobotnych na terenie W. Miasta wynosiła w końcu lutego rb. 8.588 osób i w porównaniu z lutym ub. r. zmniejszyła się o 8.144 osób.

# Godne naśladowania

## Dla dzieła rozbudowy szkolnictwa na Kresach Wschodnich.



Pierwszorzędne znaczenie w tym kierunku mają wszelkie poczynania kulturalno-społeczne, a przede wszystkim zaś wysiłki ku rozbudowie szkolnictwa. Każda inicjatywa w tej dziedzinie winna być należycie oceniona i co najważniejsze — powinna jako przykład pobudzić do naśladowania. Piękny przykład takiej inicjatywy i czynu obywatelskiego dała Warszawska Fabryka Tuttek „Sokół”, której zarząd i pracownicy złożyli się na ufundowanie szkoły powszechnej w kolonii Dąbrowica w powiecie Kowelskim, w gminie Maniewiczze. Staraniem inicjatorów uruchomiono szkołę, w której kształcą się 30 dzieci, otrzymując nie tylko naukę, lecz i dożywianie na miejscu, oraz w razie potrzeby niezbędną odzież i obuwie. Szkoła została wyposażona w niezbędne pomoce naukowe, sprzęty szkolne i całkowite urządzenie. Na święta dzieci otrzymały podarki i słodycze.

Całkowite utrzymanie szkoły pokrywają

Kresy Wschodnie są jedną z najuboższych i najskrajnie zaopatrzonej we wszystkie urządzenia i zdobycze cywilizacji dzielnicy Rzeczypospolitej. W interesie ogólnym kraju i zwłaszcza Wschodnich jego rubieży, leży jak najintensywniejsza praca nad podniesieniem ich poziomu gospodarczego i kulturalnego. Każdy krok naprzód w tym kierunku jest pozycją dodatnią w bilansie ogólnokrajowym i przyczynia się do rozwoju dobrobytu i zapewnienia lepszego jutra naszemu Kresom.



w połowie zarząd fabryki „Sokół” i w połowie pracownicy tej fabryki.

Przykład zrozumienia potrzeby szerzenia kultury polskiej na Kresach Wschodnich i rozbudowy szkolnictwa w tej dzielnicy powinienby zrodzić głośnie echo i skłonić do pójsicia za tym przykładem wszystkich, którym leży na sercu dobro kraju. Dlatego też historia szkoły w Dąbrowicy zasługuje na nadanie jej rozgłosu jako inicjatywy o znaczeniu społecznym.

## Aż do trzeciego pokolenia...

**Łódź.** Związek adwokatów w Łodzi na ostatnim swym zebraniu uchwalili „paragraf aryjski”. Członkami związku mogą być tylko osoby pochodzenia chrześcijańskiego, aż do trzeciego pokolenia włącznie.

Ponadto związek roześle do wszy-

stkich adwokatów chrześcijan odezwę, w której domagać się będzie, aby w chrześcijańskich kancelariach nie zatrudniano aplikantów i pracowników żydów i aby nie utrzymywano stosunków zawodowych i towarzyskich z adwokatami — żydami.

## Świato

**— Usunęli Chrystusa.** W szkołach niemieckich usunięto z chronologii (rachuby czasu) wyjaśnienia „przed Chrystusem”, „po narodzinach Chrystusa”, lub „Anno Domini” (A. D.). Zamiast tych objaśniających dodatków, używa się tam teraz nowych, mianowicie: przed obliczeniem czasu (vor Zeitrechnung) i od obliczenia czasu (nach Zeitrechnung). Tak np. „Juliusz Cezar zbudował most nad Renem w 55 roku przed obliczeniem czasu”. Dużo się dzieci uczą z tej hitlerowskiej „poprawki” historycznej!

**— Próba mobilizacja w Ameryce.** Amerykański departament wojny skończył opracowanie planu mobilizacji 1.230.000 żołnierzy w przeciągu 4-ch miesięcy, na wypadek wojny, w której Stany Zjednoczone brałyby udział.

**— Za kolebę rodu ludzkiego uważają uczeni prowincje Périgord we Francji.** W dolinie rzeki Dronne znaleziono ostatnio szkielet człowieka z epoki kamiennej, który przeleżał w ziemi około 10.000 lat.

**— W roku ubiegłym 810.000 ludzi zwieździło wieżę Eiffel w Paryżu,** a suma, jaką zebrano za wejście wyniosła około 3 milionów franków.

**— Kardynał Faulhaber wbrew groźbom hitlerowców w dalszym ciągu ostro występuje przeciwko antychrześcijańskiej propagandzie.** Świeżo zakazał wiernym czytania tych pism hitlerowskich, które zamieszczały ataki na duchowieństwo.

**— Szpiegostwo w Anglii.** W Londynie aresztowano właścicielkę zakładu fryzjerskiego pod zarzutem szpiegostwa. Policja podczas rewizji znalazła w należącej do niej zakładzie liczne dokumenty kompromitujące.

**— Kto ma pieniądze, może się stroić.** Jury złożone z przedstawicieli czołowych domów mody w Paryżu uznało księżną Windsoru za najelegantszą damę świata już po raz drugi. Na drugim miejscu postawiono księżnę Kentu, na trzecim zaś małżonkę Agi Khana, delegata Persji przy Lidze Narodów.

**— Ameryce nie wystarczy jedna wystawa.** Dn. 30. IV. 1939 r. nastąpi otwarcie międzynarodowej wystawy w Nowym Jorku. Nie wystarczy to widocznie Amerykanom, skoro 18 lutego tegoż roku otworzą w San Francisco inną wystawę p. n. „Złote Wrota”. Koszt tej wystawy obliczono na 50 milionów dolarów.

**— Zatonął w porcie włoskim Portorose** wodnosamolot skutkiem zbyt gwałtownego zetknięcia się z powierzchnią morza podczas wodowania. Zatonęła załoga.

**— Prezydent Roosevelt podpisał ustawę** przewidującą dalsze kredyty w wysokości 250 milionów dolarów na walkę z bezrobociem.

**— Nawrócenia w mieście Antychrysta.** Mianem miasta Antychrysta w Chinach obdarzono miasto Yih sien, gdzie do niedawna jedna tylko przebywała rodzina katolicka, a wszelkie wysiłki misjonarzy rozbiły się o upór tamtejszej ludności. Zmiana na lepsze nastąpiła wskutek obecnej wojny. Działalność misjonarzy zwyciężyła. Podczas „wiał” Bożego Narodzenia przyjęło chrzest 35 katechumenów. Dalsza dwudziestka przygotowuje się do chrztu.

## Valentine Williams.



Przekład autoryzowany z angielskiego.

25)

(Ciąg dalszy)

### ROZDZIAŁ X.

#### Pan Murch się zwierza.

Całą noc spędziła Alina w ciężkim śnie. Wszystkie przeżyte świeżo wydarzenia przesunęły się chaotycznie w jej wyobraźni.

Ucieka w dworskim stroju po kamiennych chodnikach wzdłuż garaży. Widzi, że atlas matowieje a srebro splywa krwią, biegnie bez tchu po krętych ulicach. Widzi koło siebie mgliste postacie, z których żadna nie śpieszy jej z pomocą. Swete patrzy na nią wielkimi, martwymi oczyma, a wyraz twarzy Rodney'a jest bezmyślny i nieprzychylny. Staje jej przed oczami gruby wielki mężczyzna, który wzbudza przykre wspomnienia. Czuje też podświadomie, że będzie musiała otworzyć żółte drzwi, co budzi w niej niewymowne przerażenie. Drzwi te blizszą jak jasna plama na zaćmionym tle krainy snów. Gdy się zbliżyła, otwierają się z trzaskiem. Straszna ma-

ra podryguje śmiesznie na słabo oświetlonych schodach.

W tej chwili obudziła się z krzykiem. Usłyszała brzęk tacy stawianej na stole. Widząc Cox, zbliżającą się do łóżka, wzięła ją za rękę.

— Ach, Cox — westchnęła. — Miałam straszne koszmary... która godzina?

Podniosła się na poduszkach.

Poranek był cichy, bezsłoneczny. Za oknami liście platanów nie poruszały się wcale.

— Jest dopiero pół do dziesiątej, nie powinnam była jeszcze budzić pani. Dlaczego Cox mówiąca to była taka poważna? Wszystkie wspomnienia wczorajsze wieczora stanęły jej żywo przed oczami. Ciemne schody... uciekający mężczyzna... Barry nieżywy i skrawiany dywan... detektyw ze Scotland Yardu... Gerry... Na myśl o Gerry zimno jej się zrobiło.

— Ciężki cios dla pani. Biedny pan Swete. Kto by się spodziewał czegoś podobnego!

Lady Rossway kazała

powiedzieć, że pani. Niech pani. Proszę, powie, co będzie jadła na drugie śniadanie?

— Ja wstanę — rzekła Alina. — Więc Lady Julia jest już uprzedzona?

— Tak, proszę pani. Pan Rodney, z tego co mi mówił służący, poszedł osobście obudzić sir Charlesa, a sir Charles opowiedział wszystko lady.

— Jakżeż przyjęła tę wiadomość?

— Pani. Pani. Zawsze jest podziwu godna. Rano o ósmej, gdy przynosiłam jej herbatę, miała czerwone oczy, ale wzruszenia nie okazywała.

Cox pociągnęła nosem.

— Kucharka za to przyjęła wiadomość tragicznie, warto ją było widzieć. Wszyscy tutaj byliśmy przywiązani do pana Swete'a. Prawdziwy pan. Nigdy nie zapominał o podarkach dla nas na gwiazdkę. Popłakałam się, gdy Giles opowiadał nam, co widział. Ale muszę się trzymać, nie mogę podczas służby robić ze siebie widowiska. Jaką suknię pani. Pani. dzisiaj włoży?

— Jaką chcesz, Cox. Była ciemną... może kostium czarny. Czy nie wiadomo nic... Czy nie było jakiejś wiadomości z Mayfair Rod?

— Nic nie wiem — odpowiedziała Cox, zajęte wybieraniem sukni. — Policja jest teraz u sir Charlesa.

— Policja?!

— Jakiś inspektor ze Scotland Yardu. Sir Charles przed chwilą kazał mi poprosić pani. Sholto. Byłam już u niej. Spała, więc obudziłam ją.

— Gdzie jest teraz sir Charles z inspektorem?

— W bibliotece, mówił mi pan Murch.

— Czy lady Julia jest z nimi?

— Nie, jest w saloniku z panem Rod-

ney'em. Niech pani. Proszę, powie, co będzie jadła na drugie śniadanie?

— Trochę owoców, na dole. Proszę nie czekać. Człowiek ze Scotland Yardu we Frant House i Gerry wezwana do niego! Jak złowrózbe przecucie ciążyła Alinie ta wiadomość, gdy kąpała się i ubierała. Wracając jej ciągle na myśl koronkowa chustka i było jej nieprzyjemnie. Co odkrył inspektor?

Silnie zaniepokojona, zeszła do jadalni.

Zastała tam tylko pana Murcha. Przed jego talerzem leżał świeży numer „Times”. Ale on ani jadł, ani czytał. Patrzył tępo w stronę okna.

Alina lubiła bardzo Murcha. Był w pewnym znaczeniu bliższy jej niż ktokolwiek inny we Frant House, bo tak jak ona był obcym w kółku rodzinnym Rossway'ów. Środowisko Frant House wprawiało w zmieszanie mieszkańców nie należących do rodziny, gdyż specjalne przezwiska, skróty, formułki, niejasne aluzje zrozumiałe były tylko dla wtajemniczonych. Od pierwszych dni Murch uważał się za przewodnika Aliny. Uprzejmie kierował nią wśród trudności światowych przepisów Frant House'u. Tłumaczył Alinie, że „Tobby” oznacza zarządzającego Jockey Klubem, że „Kid-dies” to członkowie gwardii szkockiej.

— Zaraz po przybyciu tutaj — zwierzał się Alinie — przy bliższym z nimi poznanym zauważyłem, że rozumiem tylko połowę tego, co mówili między sobą. Musiałem się nauczyć ich rozumieć. I pani. Pani. nauczę tej sztuki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Został nam się jeno śledź

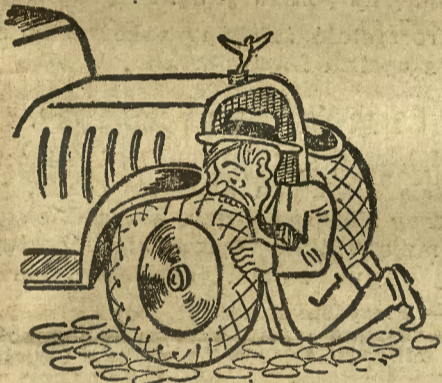
## Do postu też się można przyzwyczać.

Bydgoszcz, 6 marca.

Posypmy głowy popiołem. Karnawał już został za nami. Wytańczyliśmy się, wybawiliśmy się, że ho — ho! Zabawy było dużo. Zwłaszcza w te dni karnawału, w które odbywały się posiedzenia sejmowe, można się było pościć do syta.

Bale jak to bale. Monopol miał z nich pocięgę i dlatego zapewne p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu twarz się rozjaśniła, a przemówienia jego zaczęły tchnąć optymizmem. Nie od razu wprowadzie CŃP zbudowano i dużo jeszcze alkoholu pochłona spragnieni rodacy, zanim go się w całości przerobi na... *kauuczuk syntetyczny*.

— Co my, biedni ludzie będziemy pić? — wzdychał ciężko w ostatki niejeden zaawansowany alkoholik. — Że z mleka będą robić wełnę, to niech się niemowlęta martwią. Ale jak cały spirytus na kauuczuk przerobią, to co my, płacący podatki i dojrzali obywatele, będziemy pić? Gumą będziemy żuć, czy co?



Nie jest dobrze. Karnawał skończył się hucznie. Specjalnie hucznie w tej szkole łódzkiej, gdzie wychowanie młodzieży jak najściślej zostało związane z życiem. Dzieci szkolne zobaczyły jak życie wygląda w całej swojej krasie: z kasetami, z nożami i rewolwerami. Jak się bawić, to się bawić. *Na całego i — od maledo.* Niech młodzież już od najpierwszych lat zapoznaje się z tak pożytecznymi instytucjami publicznymi, jak policja, pogotowie, areszt. Nie ma to jednak jak *gruntownie zreformowane szkolnictwo*.



Ostatki mają u nas tradycję. Normalnie przecież *ostatkami gonimy*. Aż dziw, że jeszcze z okazji ostatków nie urządza się jakichś oficjalnych galówek i spontanicznych manifestacji. Ostatecznie wystarczałaby jaka akademka. Trzeba się jednak spieszyć, bo kto wie, czy to nie *ostatnie ostatki* sanacyjne. Po krakowskich ostatkach chłopskich, wszystkiego można się spodziewać. *Chłop potęgą jest i basta*. Nawet wtedy, gdy siedzi za granicą. Już to niektórzy chłopci dobrze mają. Rozbijają się po zagranicę — jakby należeli do elity. Tylko, że *elita, niestety, wraca...*

Prosto z karnawałowego szaleństwa, skoczyliśmy równymi nogami w wielki post. Zeby to przejście nie było zbyt *śliskie*, posypano je popiołem. Już jest po karnawale, po balach, po pijaństwach — *został nam się jeno śledź*. Śledź nie jest zły — *zwłaszcza pod wódkę* — tylko, że trzeba go mieć. A u nas — jeszcze nie każdego stać na postnego śledzia.

Post nie jest zjawiskiem specjalnie

niezwykłym. Przyzwyczailiśmy się do tego, że trzeba pościć nie tylko raz w roku, ale co najmniej dwanaście razy —



przed każdym pierwszym. Kto jak kto, ale *urzednicy to mają już w tym wcale niezły trening*. I długo jeszcze będą trenować, jako że *podatek specjalny okazał się bardziej nietykalny*, niż posłowie w całej swojej nietykalności...

I tak jest dobrze, że post nie został dotąd zreformowany przez jakichś wszechstronnych Jędrzejowiczów i oddany pod nadzór czynników urzędowych. Ileż by to wtedy było papierków i zabiegów biurokratycznych. Państwo sobie wyobrażacie popielec? Trzebaby biegać od urzędu do urzędu, pisać podania i wypełniać kwestionariusze, opracować załączniki, opłacać stemple, wystawać w ogonkach,



składać odwołania — wszystko tylko po to, aby mieć urzędowe pozwolenie na poszczenie. Ba, nawet *na śmierć głodową*, trzeba by mieć zezwolenie.

Chwilowo jeszcze żyć można bez specjalnego zezwolenia. Ale — takie to i życie!

Co w ogóle może jeszcze mieć człowiek poczciwy nie należący do sanacji i nie wspierający się o *łób*?

Może oczywiście mieć nadzieję. *Nadzieję że będzie lepiej, że będzie wiosna, że po wielkim poście będzie Wielkanoc*. Niektórzy tylko tracą już nawet nadzieję.

Na przykład pracownicy opery warszawskiej, którzy stracili już *nie tylko nadzieję, ale i cierpliwość*. W operze warszawskiej pierwszy raz od wielu lat jest — *komplet*. Co prawda nie na widowni,



ale za kulisami, gdzie kilkaset osób przebywa stale — we dnie i w nocy. Strajk opery jest bardzo przykrą przestroga — przecież to strajkują ostatni ludzie, którzy jeszcze *mieli głos w Polsce*.

Opera nie może się utrzymać, bo nikt nie chce do niej chodzić. Nikt nie chce słuchać śpiewu, bo *każdy sam sobie cienko śpiewa*.

Niemcy są pod tym względem w szczególnej sytuacji: mają jeszcze kilkadziesiąt oper, które ich krzepią na duchu. Hitler zdołał ich przekonać, że nie samym chlebem człowiek żyje i karmi ich *muzyką i swoimi mowami*.

W Popielec niemieckie rozgłośnie radiowe nadawały bardzo skoczne melodie: zabawa szła aż miło. Widać, że Niemcy nawet nie zauważyli początku postu. Zresztą, jakże mogli zauważyć, skoro *bez mięsa obywają się cały rok*. Jaką dla Niemców sensacją jest mięso, świadczy to, że marszałek Goering, *zabivszy w puszczy białowieskiej kilka dzików, wiózł je z całą paradą — wagonem salonowym*.

Niemcy wożą mięso wagonem salonowym. Aby naród niemiecki mógł się trochę oswoić z widokiem mięsa, podobno Goering zafundował sobie *nowy mundur z przezroczystego celofanu*.



W ten sposób zdobywa się popularność. Mimo, że post trwa całe lata. Ale cóż! *Trzeba pościć, bo inaczej nie byłoby na armaty*.

(hak)

## Czy władze zwalczają Związek Młodej Polski?

W oficjalnym komunikacie prasowym „ozonowego” Związku Młodej Polski czytamy w kronice organizacyjnej okręgu wilekopolskiego:

„W Luboniu głośnym dziś z powodu zabójstwa miejscowego proboszcza, dokonanego przez komunistę, istniejące złożona z 18 ludzi drużyna Z. M. P., której praca była utrudniona i bojkotowana przez miejscowe władze, do tego stopnia, że urządzany tam wiec musiał się odbyć w piwnicy. Miejsce władze, tracąc czas na zwalczanie zdrowej i wielkiej idei Z. M. P., nie znalazły dość czasu do zainteresowania się akcją komuny, czego dzisiaj widzimy opłakane skutki. Nawiasem dodać

należy, że udział w schwyтaniu mordercy brali członkowie Związku.

Dziwne rzeczy się dzieją! Władze zwalczają komórki Z. M. P. — tego samego, na którego utrzymanie płacą władze! Co też z tego wyniknie?

### Studenci polscy z Wilna zwiedzają Prusy Wschodnie.

Królewiec, 4. 3. (Tel. wł.). Na zaproszenie uniwers. królewieckiego przybyło 15 studentów polskich z Wilna do Królewca. Goście odwiedzili różne instytucje naukowe w Królewcu. Odbyło się także przyjęcie u konsula generalnego Rzeczypospolitej w Królewcu. Następnie Wilmianie pojechali do Olsztyna i na pobożowiska Grunwaldu.



### PRAWDZIWA ROZKOSZ to papieros w zwijce MOKKA

### DZIADA POLIKARDA

JAKBY HISZPAŃSKIE PIEKLISKO — TUŻ PRZY NAS BLISKO!

Zaś smutna śpiwka!

Dyć nie moja wina, że trzeba kwilić znów „Salve Regina”, z bólem, iż został krwią wedle ambony kościół szańbiony.

O niczym innym szak myśleć nie mogę; w duszy mam gorycz, żal, smętek i trwozę. Bo to tak, jakby hiszpańskie pieklisko tuż przy nas blisko.

Najniegodziwszy czyn czelek pojąć może. Lecz gdy się hańbi miejsce święte, Boże — to między ludzi wdarto się otwarcie działanie czarcie.

Oby był ino jeden zarażony, co giabli posiew przyniósł w polskie strony! Oby to było nam ino przestroga przed błędną drogą! Oby Rząd poznał, z czyjij to przyczynny jawią się u nas bezbożne Kainy! Oby te zbrodnie znaczyli tyż w Sejmie — proszę uprzejmie!

Niech sie nie gada, iż strach przesadzony, kiedy i komunisty i masłony i bezbożniki napastliwą zgrają złe czyny rają.

Powidzcie, ludzie, czy z polskiego łona może sie zrodzić nienawiść szalona przeciwko własnym ziomkom, prawom, sądom, władzom i rządóm? Bo przecie chto sie do roboty bierze przeciw świętościom i przeciwko wierze — ten słupy gmachu z granitu i złoła w złości druzgotła. My, mając niare mocną jak z granitu, w niej pokładamy ufność swego bytu; a co nam święte — oparte na cnocie; więc lśni we zlocie.

Przeto ten, co sie w jadowityj złości na niare rzuca, na własne świętości — ten z obcyj woli przeciw sobie dziala. W tym jest rzecz cała! Dyć ino obcym z korzyścią, jeżeli my państwo chore, słabe bedziem mieli, państwo, dzie Boga ludzie oglupiali z kraju prek gnali.

Im większa zbrodnia, tym głupsza robota; im chto szaleńszy, tym srożyj sie miota. Zbrodnia z głupotą dobra nie przysporzą, ino zło mnożą. A zło do nędzy, do śmierci prowadzi. Więc ino głupi słucha, gdy zły radzi. Chtóżby z nas chciał być taki bezrozumny, by leźć do trumny? Chtóż mądry ryzykuje spokój, życie, widząc śmierć, zgroze w Moskwie i w Madrycie? Chtóż pragnie kraj swój mieć sponiwirany tak jak Hiszpany?

Ja wierze, iż tak głupich nigdzie niema. Lecz człowiek-szatan tyj myśli sie trzyma, że w rozpętaniu żądź rozum człowieka słabnie, ucieka.

Latego niech sie od dobrych oddzieli stek prowodyrów, złych nauczycieli, co uczą fałszy, zbrodni, złego gniewu i krwi rozlewu.

My zaś, poznawszy tak straszne owoc, chtëre złość rodzi, wściekłość i złe moce — stawmy im przeciw słodzietkie jagody miłości, zgody!

Niech nam zgon i krew zacnego kapłana, w świętym przybytku zbrodniczo rozlana, wczas na jad czarci i na ozór smoczy otworzy oczy!

# Zakłamuja się na śmierć.

## Rykw odsłania tajemnicę spisku „trockistowsko-polsko-niemieckiego“!!

Moskwa, 5. 3. (PAT). W dalszym ciągu swych zeznań na wczorajszym wieczorowym posiedzeniu sądu, Rykw mówi o planie rozczłonkowania Związku sowieckiego przyznał, że członkowie bloku prawicowo-trockistowskiego **przewidywali możliwość oderwania Ukrainy.**

W toku przewodu sądowego zarówno sąd jak i oskarżeni wyraźnie dążą do skompromitowania ruchów separatystycznych tych krajów przez stałe wia-

nanania przewrotu, nie czekając na rozpoczęcie wojny. W dziele tym mieli pomoc Tuchaczewskiemu Jakir, Uborewicz i Kork. W sprawie tej, jak zeznał Krestiiński, mówił on z Trockim podczas swej bytności w Meranie na kuracji. (Wczoraj Krestiiński twierdził uparcie, że w Meranie był tylko z żoną i z nikim żadnych rozmów nie prowadził).

Trocki plan ten zaaprobował i polecił Krestiińskiemu jeszcze pomówić z Tuchaczewskim. **Tuchaczewski nalegał na przyspieszenie dokonania przewrotu, obawiając się zdemaskowania.** Ten pogląd Tuchaczewskiego spotkał się z przychylną oceną bloku, do którego zresztą Tuchaczewski należał, jak zeznał Rykw.

Podkreślić należy, że po kapitulacji

Krestiińskiego, wśród oskarżonych, przynajmniej wśród tych, którzy zeznawali, **panuje zgodna jednomyślność.** Wszyscy oni mówią o sobie jako o zdrajcach, szkodnikach, szpiegach, dywersantach i zamachowcach, nazywając swoją działalność kontr-rewolucyjną, faszystowską i zbrodniczą, że dążyli do władzy przez wykorzystywanie trudności w kraju, że utworzyli w tym celu blok. Zeznawali oni w takim samym stylu, jak ich współwinni z procesów Zinowiewa i Piatakowa, lecz żaden z nich dotychczas ani Bucharin, którego urzędowa mała encyklopedia sowiecka nazywa **teoretykiem marksizmu i ekonomistą nie ujawnił żadnego programu polityczno-gospodarczego, oprócz ogólników o restauracji kapitalizmu w Z. S. R. R.**



913

zanie ich z wywiadem polskim i niemieckim oraz insynuowanie, że ruchy te jak też separatystyczna akcja bloku były niesamorzutne, lecz kierowane przez interwencję obcą.

Grupą nacjonalistyczną — zeznaje Rykw — na Ukrainie kierował Hrynko, a na Białorusi Szarangowicz, Czerwiakow, Gołodit i Antipow. Nacjonalisci białoruscy projektowali **oddanie Białej Rusi pod protektorat Polski.** Plan ten aprobowali Szarangowicz, Gołodit i Czerwiakow.

Przewodniczący sądu Ulrych dąży do ustalenia za pomocą pytań, skierowanych do oskarżonego Rykwa, że nacjonalistyczna organizacja ukraińska, która również wchodziła w skład bloku była **niemiecko-polską ekspozyturą na Ukrainie** i że nie miała powodzenia wśród ludności. Wyraźnie jednak chodzi o skompromitowanie tendencji separatystycznych Ukrainy i Białorusi.

Aresztowania wśród trockistów — zeznaje dalej Rykw — skłoniły Tuchaczewskiego do powzięcia decyzji doko-

## Mróz, reflektory, słona woda i szczury.

### Jak torturowano Krestiińskiego, aby go zmusić do uległości?

Berlin, 5. 3. Po odwołaniu zeznań — jak donosi prasa niemiecka — Krestiińskiego przewieziono w zamkniętym samochodzie z gmachu sądowego do więzienia na Lubiance. Jeżow, szef GPU, jechał za nim w drugim samochodzie.

Po przybyciu wprowadzono Krestiińskiego do piwnicy więzienia i oddano specjalnej brygadzie, złożonej z ludzi o ordynarnych i brutalnych twarzach, których widok nie wróżył nic dobrego. — Tutaj musiał się rozebrać, po czym doprowadzono go do innej piwnicy.

#### Krestiińskiego torturowano do północy

przy pomocy najokrutniejszych narzędzi. Torturowanie przez brygadę specjalną odbywa się zawsze w następujący sposób:

W piwnicy przewidzianej na tortury panuje temperatura **przez 50 stopni.** Na delikwenta zwraca się **przez całą noc cztery wielkie reflektory, pod którymi musi stać. Co pół godziny zmusza się go do wypicia szklanki słonej wody.**

Delikwentowi opowiada się szczegółowo o męczarniach, którym zostanie poddany, jeżeli się nie przyzna **oraz pokazuje mu się fotografie tortur, które są tak straszne, że**

mogły być wymyślone tylko przez chore umysły.

Wielu torturowanych zamyka się na całe godziny z głodnymi szczurami. Oprawcy mają polecenie, by ani na chwilę nie pozwolili delikwentowi zasnąć lub zasnąć spokojnie. Jedną jedyną noc pobytu w piwnicy tortur wystarcza do złamania **najsilniejszego oporu**, ponieważ żaden człowiek nie wytrzyma tak nieludzkich męczarni fizycznych i moralnych, jakim jest poddawany.

Po północy zjawił się znowu prokurator Wyszyński z szefem GPU Jeżowem. Oba udali się do celi Krestiińskiego, gdzie spędzili godzinę. Przez całą tę godzinę **Krestiiński wydawał ustawiczne krzyki, przenikające do szpiku kości.** Słyszano także prawie zwierzęcy ryk Jeżowa.

Przed godziną drugą opuścił Wyszyński z Jeżowem celę Krestiińskiego, którego przeprowadzono do innej celi zupełnie złamane go i pogrążonego w zupełnej apatii.

Krestiiński robił wrażenie człowieka obłąkanego.

Następnego dnia przyznał się do wszystkiego.

Pod Protektoratem Jego Ex. Ks. Biskupa Mariana Fulmana i przy specjalnym Błogosławieństwie Jego Eminencji Ks. Prymasa D-ra Augusta Hlonda (3824) udział w uroczystościach kanonizacyjnych Bł. Andrzeja Boboli

PIELGRZYMKI DO RZYMU : 149.— 12/IV—20/IV.

**WAGONS-LITS/COOK** WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście 42 i oddziały

## Proces mordercy śp. ks. Streicha

pod koniec marca.

Poznań, 5. 3. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu doręczył akt oskarżenia Wawrzyńcowi Nowakowi z Lubonia, mordercy śp. ks. proboszcza Streicha.

Akt oskarżenia zarzuca Nowakowi zbrodnię zabójstwa raz usiłowane zabójstwo. Termin rozprawy nie został jeszcze dokładnie wyznaczony, wiadomo tylko, że odbędzie się ona w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

DEBATOWANO NAD PROJEKTEM WPROWADZENIA KARY CHŁOSTY!



— Panie władza, a może daloby się rozłożyć na raty?

## Projekt etatyzacji prasy?

Warszawa, 5. 3. „A. B. C.” pisze pod powyższym tytułem: Jak informuje agencja N. A. I. we wtorek pod przewodnictwem dyrektora gabinetu Min. Skarbu pana Wiktora Martina i przy udziale dyr. Janusza Rakowskiego odbyła się konferencja referentów prasowych wszystkich przedsiębiorstw i banków państwowych.

Przedmiotem obrad był **plan scentralizowania w rękę dyr. Rakowskiego całej akcji ogłoszeniowej wszystkich przedsiębiorstw państwowych.**

Projekt ten przewiduje, że sumy, przeznaczone przez poszczególne przedsiębiorstwa na akcję ogłoszeniową, będą w wyłącznej dyspozycji Min. Skarbu.

Wprowadzenie w życie tego projektu oznaczałoby przewrót w istniejących obecnie stosunkach prasowych.

Banki państwowe, jak B. G. K., dalej przedsiębiorstwa przemysłowe i monopolowe, wreszcie szereg instytucji państwowych dysponują milionowymi sumami na akcję ogłoszeniową.

Skupienie tych sum w jednym ręku i posługiwanie się nimi jako bardzo delikatnym, a zarazem skutecznym instrumentem polityki prasowej musiałoby w końcu doprowadzić, przy słabości finansowej wielu wydawnictw polskich, do całkowitego uzależnienia ich od Min. Skarbu, inaczej mówiąc do etatyzacji prasy.

Usługa, jak zwykle agencja „Iskra” nie pośpieszyła z zaprzeczeniem. Sądzić też należy, że wiadomość powyższa jest oparta o faktyczne dane. (r.)

## Obroty handlowe z Rosją Sowiecką kształtują się coraz mniej pomyślnie.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych pos. Walewski referując projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia celnego między Polską a ZSRR podkreślił m. in., że **wzajemne obroty handlowe między Polską a Sowiecami sięgały w ubiegłych latach kilkudziesięciu milionów złotych**, osiągając w latach 1930-31 sumy powyżej 100 milionów złotych dodatniego dla nas salda. Od lat 5 notujemy w tej dziedzinie **bardzo znaczny spadek, który najbardziej zaznaczył się w r. 1937.**

Corocznie między obu państwami zawierano układ kontyngentowo celny regulujący wymianę towarową polsko-sowiecką. W r.

1937 ten doroczny układ nie został zawarty, gdyż jak oświadczył pos. Walewski, nie mogliśmy się po prostu z Sowiecami dogadać.

Charakterystyczne jest, że za 8 miesięcy tegoż roku według sowieckiej statystyki, **Sowieci wywozili do Niemiec towarów za 73 i pół mln. rubli a przywieźli z Niemiec towarów za 172 mln. rubli.** W tymże samym okresie wywozili Sowieci do Polski towarów za 6,8 mln. rubli, a przywieziono za 3,8 mln. rubli.

W prowadzonych rozmowach od pewnego czasu między nami a Sowiecami na temat obopólnej wymiany gospodarczej ustalono ostatnio, że będziemy próbowali uregulować

## Pogrzeb d'Annunzia

odbył się z udziałem Mussoliniego.



Rzym, 5. 3. (PAT). Wczoraj rano odbyło się w Gardone uroczyste **przeniesienie zwłok Gabriela d'Annunzio w zamku Vittoriale na kadłub okrętu „Puglia”**, ustawiony w parku zamkowym. Na okręcie tym w r. 1915 odbył d'Annunzio wypad na Buccari i dla upamiętnienia tego czynu przednia część okrętu przeniesiona została do Vittoriale.

Za trumną szli: książe Bergamo, rep. zentujący króla i Mussolini oraz szereg innych wybitnych osobistości. Przez cały czas trwania pogrzebu w odstępach jednodominutowych oddawano strzały armatnie. Po Mszy św. faszyci przenieśli trumnę na pokład „Puglii”.

Uroczystość żałobna zakończona została apelem faszystowskim.

## Burza śnieżna na Adriatyku.

Białogród, 5. 3. (PAT). Nad północną częścią Adriatyku sroży się orkan, połączony z burzą śnieżną. Wszystkie statki mają wielkie opóźnienia. Żegluga przybrzeżna została zupełnie wstrzymana.

W Alpach Dynarskich uległ skutkiem zamieci śnieżnych, zawieszeniu ruch kolejowy.

z Sowiecami stosunki gospodarcze na szerszej podstawie a corocznie bowiem porozumienia, nie mając w sobie elementu trwałości, przyczyniały się wydatnie do obniżania obrotów handlowych między obu państwami. (r)

## Odkrycie kości człowieka przedhistorycznego.

Londyn, 5. 3. (PAT). Biuro Reutersa donosi z Pekinu, że uczynnym, prowadzącym prace wykopaliskowe w Czu-Ku-Tien, udało się jakoby odkryć kość udową człowieka przedhistorycznego, t. zw. „człowieka z Pekinu”, co pozwoliłoby zrekonstruować całą kość nogi. Kość udowa była, zdaje się, odcięta od tułowia toporem i przepołowiona wzdłuż na dwie części. Odkrycie to zdaje się potwierdzać tezę prof. Wienden Reicha z Instytutu Rockefellera, wedle której współczesni „człowiekowi z Pekinu” kannaibale żywił się szpikiem z kości ludzkich.

## Strajk w operze warszawskiej

został zakończony.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Zakończony został strajk w operze warszawskiej. W wyniku porozumienia pracownicy opery przystąpią do stworzenia zrzeszenia, którego zadaniem będzie prowadzenie tej placówki kulturalnej.

## Zyczenie p. wojewody Raczkiewicza dla kongresu Polaków w Niemczech

W związku ze zwołanym na dzień 6-go marca br. do Berlina kongresem Polaków w Niemczech prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy pan minister Władysław Raczkiewicz — wojewoda pomorski wystąpił do Prezydium Kongresu odrębne pismo z życzeniami dalszej wytrwałej pracy.

## Torba dziadowska została Polakom w Czechach.

Morawska Ostrawa, 5. 3. (PAT). Polemizując z czeską prasą szowinistyczną, stwierdzającą, iż żądanie ludności polskiej wprowadzenia napisów polskich na kolejach na Śląsku cieszyńskim jest bezpodstawne, ponieważ ludność polska zna doskonale język czeski.

„Dziennik Polski“ pisze, że napisy polskie Polakom się należą, gdyż są oni większością narodową na tym terenie, płacąc podatki, utrzymując te koleje, jeżdżą nimi.

Do Stanów Zjednoczonych ani na Wołyn nas nie wysyłajcie — pisze „Dziennik Polski“ — emigracja czeska na Wołyniu ma fabryki, wysoko rozwinięty przemysł i rzemiosło oraz bogaty stan rolniczy, a co ma emigracja polska na morawach za najcięższą pracę, jaką tu wykonywała od dziesiątek lat? Torba dziadowska jej została, nic więcej. Takie jest porównanie, taka prawda i taka sprawiedliwość“.

## 2 metry obwodu w pasie.

Porto Alegre, 5. 3. (PAT). Prasa brazylijska donosi, że w stanie Matto Grosso na fermie Vista Alegre znajduje się 22-letni mężczyzna wagi 265 kg, wzrostu 1,55 m. Niezwykle gruby posiada 2 m obwodu w pasie. Ponieważ nogi jego są małe i słabe, żyje on w pozycji leżącej. Gruby brazylijski posiada jednak zdrowy rozsądek i rozmawia zupełnie normalnie.

## Czy wojewoda Paciorewski wycofuje się z roboty politycznej.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Wczorajsza prasa warszawska podała wiadomość o wycofaniu się z życia politycznego b. wiceministra p. Paciorewskiego, który obecnie był wojewodą warszawskim.

Pan Paciorewski od kilku lat odgrywał znaczną rolę w życiu politycznym obozu pomajowego, a od roku w Ozonie. Wszyscy redaktorzy pism niezależnych czuli jego „troskliwą“ opiekę cenzorską w sprawach polityki wewnętrznej i zabezpieczenie Ozonowi całkowitej nietykalności.

Zaszkodził p. Paciorewskiemu znany strajk chłopski. Nie umiał on skoordynować działalności wojewodów z akcją policji, która w znany sposób tłumiła strajk chłopski.

Zapytany przez jedną z agencji prasowych, p. Paciorewski oświadczył, że wiadomość o jego ustąpieniu jest nieprawdziwa. (r)

## Pochwalili czyn mordercy z Lubonia.

Aresztowanie kilku osobników.

Poznań, 5. 3. Mimo całej ohydy zbrodni lubońskiej znalazło się kilku osobników pochwalających ten czyn. We wtorek, pod zarzutem pochwalania morderstwa dokonanego w Luboniu, ujęto w Poznaniu 32-letniego robotnika Józefa Kwaśnego i 38-letniego robotnika Stefana Kolemby, rodem z Witobla pod Steszewem. Kwaśny i Kolemba, w obecności około 30 osób na placu publicznym w Dębou, pochwalali czyn mordercy z Lubonia.

Obu przekazano wczoraj do Sądu Okręgowego, gdzie ich osadzono w więzieniu śledczym. Kwaśny karany jest za kradzież z włamaniem, a Kolemba karany był za udział w rozruchach bezrobotnych w 1936 r. i za kradzież.

W środę ujęto pod tym samym zarzutem pochwalania strasznej zbrodni lubońskiej 57-letniego robotnika Andrzeja Polusa, który w jednym z lokali na Al. Marcinkowskiego pochwałal zbrodnię, dokonaną przez Nowaka. Czwartym ujętym wczoraj w związku z tą samą sprawą jest 35-letni Stanisław Mocz z Dębca, który pochwałal zbrodnię także w lokalu publicznym. Ostatni z ujętych jest notowany za oszustwa.

## „Sztorm“ na Bałtyku.

Wielka Wieś, 5. 3. (PAT). Dziś, od rana szaleje nad Bałtykiem huraganowy sztorm. Poziom morza jest bardzo wysoki, nie zagraża jednak brzegom Helu, Nawałnica posuwa się w kierunku wschodnim. Żegluga jest bardzo utrudniona a nawet częściowo wstrzymana.

# I jeszcze jedna sensacja Torunia.

## Demoralizacja młodzieży toruńskiej zgrupowanej w „ozonowym“ Zw. Młodej Polski.

Toruń, 5. 3. Przed kilku dniami donosiłmy pokrótce o demoralizacji i to wręcz sensacyjnej, propagowanej w „ozonowym“ Związku Młodej Polski.

W lokalu Zw. Młodej Polski dzieją się niewiarogodne wprost orgie i pijaństwa, uprawiane przez członków — uczniów i uczennice ze szkół średnich.

Szczegóły są następujące: Zw. Młodej Polski, którego kierownikiem i faktycznym wychowawcą młodzieży jest niej. p. Pawłowski, wynajął lokal 3-pokojowy przy ul. Mickiewicza 59. Lokal ten miał być przeznaczony na biuro związku i urzędować w nim mieli pracownicy w liczbie nie większej niż 3. Lokatorzy zobowiązali się nie urządzać zebrań członków, płacić sumiennie czynsz dzierżawny w wysokości 55 zł oraz sprzątać korytarz.

Tymczasem dzieją się poczynając z tych, których snadnie włosy na głowie stanąć mogły „deba“. Rozpoczęła się działalność wychowawcza młodzieży „ozonowej“, na którą składały się zabawy połączone z pijaństwem i orgiami. Młodzież szkolna w wieku od lat 15 do 17 o tendencjach, będących w kolizji z moralnością, wśród której nie brak było „bohaterów“ skandalicznego procesu hr. Łosia, zbierała się na t. zw. „zebrania“, na których piła wódke upijając się niejednokrotnie do nieprzytomności. Rzecz naturalna i wiadoma, co mogłoby być konsekwencją pijaństwa, gdy na „zebrania“ przychodziła młodzież żeńska. Orgie tej „ozonowej“ przyszłości narodu spo-

wodowały interwencję gospodarza i sąsiadów, lecz nie odnosiło to żadnego skutku. Rozwydrzone pędraki nie wiele robiły sobie z upomnień, sprowadzając na domiar wszystkiego przygodnych przechodniów. Fakt, że używali oni korytarza jako miejsce ustępowe, nie potrzebuje żadnych komentarzy.

Taki stan rzeczy nie mógł dłużej trwać i gospodarz wymówił lokal. Tydzień temu nastąpiło zlikwidowanie „biura“ przy ul. Mickiewicza 59 i przeniesienie go na ul. Szczytną 17. Oczywiście, że „zapomniano“ uregulować czynsz za miesiąc luty i rozmowy telefoniczne w wysokości 13,60 zł. Na nowym mieszkaniu zagospodarowano się z miejsca, urządzając „uroczyste poświęcenie“ lokalu, które połączone było z awanturami, krzykami i pijaństwem.

Władze administracyjne i kuratorium szkolne niewątpliwie wdrożą energiczne dochodzenia celem uniknięcia większych skandali i położenia kresu demoralizującej działalności młodzieży, zgrupowanej w Zw. Młodej Polski.

Nasuwa się mimo woli pytanie, czy władze ozonowe wiedziały coś o tych orgiach młodzieży, której należyte wychowanie w duchu katolickim i narodowym jest obowiązkiem. Jeśli nie — co i tak wystawia smutne świadectwo, ale w części tłumaczy — to czym prędzej niechaj zainteresują się tą sprawą, a przede wszystkim osobą kierownika i według wszelkich pozorów inspiratora pijańskich zabaw i orgii oddziału toruńskiego Zw. Młodej Polski.

## Czego wróżka nie przewidziała

Gdynia, 5. 3. (Tel. wł.). Przed sądem okręgowym w Gdyni odbyła się w dniu 4 bm. charakterystyczna rozprawa dewizowa, z której dowiedzieliśmy się z zeznań oskarżonej, że nad Polską unosi się widmo straszliwej wojny, która lada chwila ma wybuchnąć. (Okropność!)

Na ławie oskarżonych zasiadła pani Wanda Keilich, właścicielka willi w Orłowie, stale zamieszkała w Sopotach. Poza tym oskarżeni byli również syn jej Teodor Keilich oraz Emma i Gustaw Rotherowie, a także Małgorzata Wegner i Paweł Kretsch. Jak wynikało z przewodu sądowego, sprawa przemytu pieniędzy przedstawia się następująco: Wanda Keilich zachęcała pozostałych oskarżonych do przewiezienia jej kilku tysięcy złotych, które pragnęła złożyć w jednym z banków niemieckich w Gdańsku. W tym zamiarze podzieliła całą sumę na kilka części, które kolejno przewozili jej z Orłowa do Sopot wspólnie oskarżeni. Po przewiezieniu sumy 3 tysięcy, jeden z oskarżonych „wpadł“ i władze wykryły całą sprawę.

Podczas rozprawy Keilichowa wyjaśniła, że pieniądze wywoziła z Polski z konieczności, gdyż „wkrótce wybuchnie wojna“, a wówczas ona może stracić swoje majątności. Tak samo postępowała przed wybuchem wojny światowej, kiedy wycofała kapitał swój z Berlina i również zdeponowała go w Gdańsku. Sąd zainteresował się naturalnie tą rewelacyjną wiadomością i zapytał, skąd pani Keilichowa ma te dramatyczne wiadomości o wojnie — oskarżona oświadczyła, że „z miarodajnego źródła“ i po usilnych naleganiach wyznała, że... tak powiadziała wróżka. Wróżka ta, mieszkająca w Sopotach nie przewidziała niestety jednej rzeczy, a mianowicie, że Keilichowa zostanie skazana na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata, konfiskatę 3000 zł, zakwestionowanych przez władze celne oraz 2000 zł grzywny. Reszta oskarżonych otrzymała kary aresztu od 2—4 tygodni, zawieszając warunkowo wykonanie kary na przeciąg 2 lat.

## Przemytnicy narazili skarb państwa na milionowe straty.

Katowice, 5. 3. (PAT). W sądzie okręgowym w Katowicach zapadł wyrok w sprawie Alfonsa Mikolascha z Zabrze (śląsk Opolski) i 11-tu towarzyszy, oskarżonym o uprawianie na wielką skalę przemytnictwa. Akt oskarżenia zarzucał obwinionym przemytnieństwo z Niemiec do Polski 1.400 kg sacharyny, kamieni do zapalniczek i futer oraz przemytnieństwo dewiz do Niemiec. Większa część oskarżonych pochodziła ze Ślą-

ska opolskiego i na rozprawę się nie stawiała. Łączne straty skarbu państwa wskutek przestępstw oskarżonych sięgają ponad milion złotych. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok zasądający Alfonsa Mikolascha na trzy i pół lat więzienia oraz na zapłacenie grzywny pieniężnej w wysokości ok. 150 tys. złotych.

4 oskarżonych sąd uniewinnił, a co do reszty, którzy się nie stawili na rozprawę, sąd zawiesił postępowanie.

## Pod walącą się sosną znalazła śmierć.

Września, 5. 3. W lasach majątności Miłostawskiej w powiecie wrzesińskim, miał miejsce tragiczny w skutkach wypadek.

Do zatrudnionego przy ścinaniu drzewa w lesie przyszła jego córka Cecylia Mardas, lat 32, przynosząc swemu ojcu posiłek. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył, że Mardasówna przyszła właśnie w tym momencie, kiedy ścięta sosna oparła się jeszcze na gałęziach sąsiedniego drzewa.

Ale w tej chwili, kiedy Mardasówna przechodziła pod nią, gałęzie podtrzymujące sosnę złamały się i sosna całym swym ciężarem spadła na przechodzącą. Nieszczęśliwa doznała ciężkich ogólnych obrażeń i pęknięcia podstawy czaszki.

Przewieziono ją w stanie beznadziejnym do Lecznicy we Wrześni, gdzie następnego dnia zmarła.

## Wyrok na ludowców za udział w strajku chłopskim.

Kraków, 5. 3. (PAT) Sąd okręgowy w Krakowie po przeprowadzonej rozprawie skazał za udział w akcji strajkowej w sierpniu ub. r. w czasie strajku rolnego w Gdowie pod Krakowem Piotra Natanka na 10 miesięcy więzienia, Józefa Cebulę i Jana Gądkę na 8 miesięcy i Jana Radomskiego na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Wymienieni w czasie strajku rolnego trzymali straż na moście na rzece Rąbie pod Gdowem, nie przepuszczając ludności, dążącej z żywnością do miasta.

## Ryngraf dla Związku Polaków w Niemczech.



Na zdjęciu — ryngraf, który Światowy Związek Polaków z Zagranicy ofiarował Związkowi Polaków w Niemczech z okazji jubileuszu 15-lecia istnienia tej organizacji. U góry kutego w srebrze ryngrafu widnieje podobizna Matki Boskiej Częstochowskiej, między znakami „Rodła“, będącego godłem Związku Polaków w Niemczech. U dołu — Orzeł Polski i napis: „Wytrwamy i wygramy“ (z rotu Związku Polaków w Niemczech). Na odwrotnej stronie ryngrafu znajduje się napis: Związkowi Polaków w Niemczech w 15-ą rocznicę walki o Polskość — Światowy Związek Polaków z Zagranicy, 6. III. 1938 r.

## Wódz hitlerowców wejherowskich był... oszustem.

Gdańsk, 5. 3. (Tel. wł.). Niejaki Franz Thiel, kierownik placówki hitlerowskiej w Wejherowie, zdemaskowany został jako oszust. Thiel został w Gdańsku skazany na 15 miesięcy więzienia i 750 guldenów grzywny, za zwykłe oszustwo i sprzeniewierzenia, popełnione na szkodę biednych. Jak się okazało, pieniądze uzyskane Thiel przehuł.

## Podwójne samobójstwo.

Jarocin, Wieś Żółków wstrząśnięta została faktem podwójnego samobójstwa, którego terenem stał się majątek Żółków, a bohaterami — jego pracownicy, 34-letnia gospodyni Katarzyna Bochenówna i 35-letni polowy, Stefan Kaczmarek.

Kaczmarek zaczął pracować w majątku w roku ubiegłym i wkrótce nawiązał bliższe stosunki z gospodynią. Nie wyjawiał jej jednakże, że jest żoną i że ma troje dzieci, przy czym rodzina jego zamieszkuje w Jarocinie. Całą prawdę powiedział dopiero Bochenównie, gdy ta zaczęła się domagać, aby się z nią ożenił.

Postanowili wtedy oboje popełnić samobójstwo i wieczorem w pokoju Bochenówny wypili butelkę jakiejś nieznannej trucizny.

Rano znaleziono Bochenównę bez życia. Kaczmarek żył jeszcze, więc odstawiono go do szpitala powiatowego, gdzie lekarze wydali opinię, że da się samobójcę uratować.

## Oburzające!!!

Znalazł się w Wielkopolsce człowiek, który nie chciał uczcić pamięci ks. Streicha.

Inowrocław. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Inowrocławiu, radny p. Przybylski postawił wniosek o uczczenie pamięci męczeńskiego kapłana ks. Streicha. Wniosek ten spotkał się z ogólnym uznaniem — znalazł się jednak jeden radny, Kielbasiewicz z PPS, który przeciwstawił się wnioskowi, mówiąc, że to prowokacja(!). Po przemówieniu p. prezydenta Jankowskiego, rada uczciła pamięć ks. Streicha.

W związku z przebiegiem tego zebrania trudno nie wyrazić zdumienia i oburzenia, że znalazł się w Wielkopolsce człowiek, radny miejski, który nie chciał uczcić pamięci kapłana, zamordowanego w kościele przez członka wywodowej partii komunistycznej. Czyżby Kielbasiewicz aprobował czyn zabójcy?

Stan wody na Wiśle w dniu 4 bm.: Kraków —1,83, Zawichost 2,28, Warszawa 1,36, Płock 1,17, Toruń 1,20, Fordon 1,18, Chełmno 1,03, Grudziądz 1,19, Korzeniewo 1,30, Piętko 0,66, Tczew 0,62, Einlage 2,32, Schienhorst 2,50. Temp. wody + 2,9.

# Nauka • Literatura • Sztuka

HENRYK KUMINEK.

## Kto tworzy literaturę: literaci „zawodowi” czy życie?

Kto ma prawo pisać, zajmować sobą opinię literacką? Czy tylko tzw. literaci zawodowi czy też wszyscy, którym życie dostarczyło materiał, a talent pozwolił ująć ten materiał w formy literackie?

„Zawodowych” literatów mamy aż za dużo. W każdym większym mieście istnieje oddział Związku Zawodowego Literatów, skupiający po kilkudziesięciu członków. Każdy kto ma znajomość w tak zwanych sferach literackich, kto ma trochę pieniędzy, aby własnym kosztem wydać dwie jakiegokolwiek książeczki, otrzymuje legitymację związkową, drukuje sobie na bilecie wizytowym napis: literat i chodzi w sławie niepomiernej po kawiarniach do końca życia. Oczywiście, prawdziwi literaci też należą do związków zawodowych, ale mają w nich najmniej do powiedzenia. Proszę przejrzeć listy władz związkowych: nazwiska przeważnie nie mówią, mówią za to dużo i głośno ich właściciele — klasycy przedstawicieli miernoty i tupetu, grafomanii i bezczelności. Gdziekolwiek — dla dekoracji występuje jakaś „firma” — potrzeba, aby w cieniu jej wielkości mogli się przemycać różni geniusze od pół czarnej.

Te „zawodowe” miernoty, nie mające nic lepszego do roboty, żyjące nie wiadomo z czego, tworzą opinię literacką, osadzają, klasyfikują, wydają wyroki. Wyroki zdecydowanie przychylnie dla swoich, z góry potępiające dla obcych, tych, co chcą wejść do literatury bez kłopotowania kliki. A że mają czas na przesiadanie w przedpokojach wpływowym redaktorów tygodników literackich, że umieją podleżeć tam, gdzie nie można przeszkodzić, że stanowią zgrana i wzajemnie się popierającą grupę — ich opinia nabiera niespodziewanie dla nich samych waloru, rozpowszechnia się wśród snobów, narzuca się społeczeństwu.

Wprawdzie nikt nie czyta psychologizujących wycisków tego lub owego zawodowego literata z warszawskiej Ziemiańskiej, ale — ogłuszony wrzaskliwą reklamą i krzykliwym samowielbieniem — niejeden „szary człowiek” zaczyna wierzyć w geniusz wiadomościowego pupilka. A pupilek „czaruje gałązką w zębach”, kpi ze zdrowego rozsądku i z naiwnego czytelnika, otacza się oparem czy raczej zaduchem niezrozumiałstwa i jeszcze za to — dostaje nagrody i stypendia P.A.L.

„Zawodowi” literaci to spisek, to zмова, to monopol niczym nieuzasadniony. Czy więc nie ma sposobu, aby się przedrzeć przez ten mur i rozerwać zasieki? Czy człowiek normalnie piszący, nie mający „stosunków” (i to jakich!), nigdy nie może wejść w to zaklęte koło?

Może, oczywiście, ale musi znać sposób. „Zawodowi” literaci wiedzą, że ich nikt nie czyta, że — ponieważ nie mają nic do powiedzenia — nikt ich nie chce słuchać. „Zawodowi” literaci chcieli by jednak mieć wśród siebie takich, których by czytano. Wiedzą, że czytelnika najłatwiej jest zdobyć sensacją, że czytelnik odrzuci znudzony wszelkie psychologię i teorie, a łapczywie będzie pochłaniał wszystko, co ma coś wspólnego z życiem, z żywym człowiekiem, z przegołębłą. Stąd wyjątek, jaki robią „zawodowi” literaci dla pisarzy przychodzących — z więzienia, z baletu, czy z kelnerskiego pokoju służbowego.

Właśnie ostatnie czasy przyniosły — w Polsce, bo gdzieindziej to zjawisko nie jest tak znamienne — liczne debiuty pisarskie ludzi z nizin. Debiuty, które z miejsca zy-

### Jubileusz Józefa Karbowskiego.

W sobotę, 5 marca, w Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego w Krakowie odbędzie się uroczystość jubileuszowa ku uczczeniu 30-lecia pracy scenicznej znanego reżysera i wybitnego artysty dramatycznego Józefa Karbowskiego. W ramach uroczystości, którą zainteresował się cały Kraków kulturalny, wystawiony będzie dramat Rittnera: „W małym domu”.

Józef Karbowski był w swoim czasie reżyserem, a potem dyrektorem Teatru Miejskiego w Bydgoszczy. Publiczność bydgoska pamięta też jeszcze jego kreacje aktorskie.

Na drugim krańcu Polski obchodzi również jubileusz artystyczny inny doskonale znany i zawsze wdzięcznie w Bydgoszczy wspominany aktor i reżyser — Mieczysław Dowmunt. Dnia 12 marca br. w Teatrze „Lutnia” w Wilnie wystawiona zostanie z okazji 35-lecia pracy scenicznej Mieczysława Dowmunta (Mieczysława Juncyusa) opera komiczna Verney’a pt. „Muskietierowie Ludwika XIII”. Organizację wieczoru jubileuszowego wzięło na siebie Wileńskie Tow. Popierania Polskiej Sztuki Scenicznej.

skaly sobie uznanie krytyki i powodzenie u czytelników. Pomijamy oczywiście prymitywy Jakuba Wojciechowskiego z Barcina czy beznadziejnie szmiry Urke Nachalnika, ale ostatnio za zdecydowane wartości literackie uznać trzeba było książki kelnera Worcella, kryminalisty, Sergiusza Piaseckiego czy girly z teatryku Ukniewskiej. Czym sobie tłumaczyć niespodziewany sukces tych pisarzy?

Pewnie, że przede wszystkim ich niewątpliwym talentem. Sergiusz Piasecki — przy wszystkich swoich brakach, przy całkowitym braku poczucia moralności — jest pisarzem rasowym. Ma nerw pisarski, ma przy całej brutalności poetyckiej na świat spojrzeć i ma niewyczerpane bogactwo przeżyć, egzotycznych, nieznanych. Widać to w drugiej jego powieści pt. „Piąty etap”

## Knut Hamsun.

Nazwisko Knuta Hamsuna należy do najbardziej znanych w współczesnej literaturze światowej. Jego „Głód” obszedł triumfalnie całą kulę ziemską, był tłumaczony na wszystkie języki i przyniósł autorowi zasłużoną nagrodę Nobla. Inne powieści — niemiernie ważne i wartościowe od „Głodu” — zdobyły sobie również poczytność i w Polsce bardzo dużą.

Knut Hamsun jest podobny do innych pisarzy skandynawskich przez swój silny związek z ziemią, przez styl, wyprowadzający się prostą drogą z prastarych sag. Jest jednak u Hamsuna coś, co go różni od innych, co sprawia, że jest najbardziej z pisarzy skandynawskich własnością całej ludzkości. To — stosunek do człowieka, do jego wartości duchowych. Hamsun jest przede wszystkim piewą człowieka, a potem dopiero Norwegii i ziemi. Widać to

(Wyd. „Rój” — w Bydgoszczy u Gieryna), w której opisuje emocjonujące swoje przygody jako agenta wywiadu polskiego w Rosji bolszewickiej. Przez książkę tę przelewa się i talent i życie i to właśnie — mimo różnych chropowatości — stanowi o jej wartości.

Również talent przejawia w swej pierwszej książce tancerka jednego z teatrzyków warszawskich Maria Ukniewska, której „Strachy” (Wyd. „Rój” — w Bydgoszczy u Gieryna) są nie tylko realistycznym dokumentem, ale i osiągnięciem literackim. Nędra i poniewierka dziewczyny na bruku warszawskim, jej marzenia stłamszone przez życie — to materiał, z którego Ukniewska potrafiła zrobić wcale niezłą powieść.

Czy jednak i Piasecki i Ukniewska i wielu innych tylko swemu talentowi zawdzięczają swój sukces. Bynajmniej. Raczej — po pierwsze niezwykłym okolicznościom debiutu, a po drugie — reakcji czytelników przeciw beztreściwości produktów „zawodowych” literatów.

Ale to wszystko jeszcze nie ma nic wspólnego z prawdziwą, wielką literaturą. Tej nie tworzą ani „zawodowi” literaci, ani ci reprezentanci życia i nizin, ale tylko — ludzie, którzy mają idee i wierzą w nią.

z przetłumaczonej ostatnio na polski przez Cz. Kędzińskiego — a więc świetnie — powieści „A życie toczy się dalej...” (Wyd. Polskie R. Wegnera — w Bydgoszczy u Gieryna), będącej zakończeniem epicznego opowiadania o losach Augusta Powsinogi.

Twórczość Hamsuna jest równie bogata i interesująca jak jego życie. Dlatego też Rada Artystyczno-Kulturalna w Bydgoszczy uprosiła wybitnego literata poznańskiego i najlepszego w Polsce znawcę Hamsuna, Czesława Kędzińskiego, o wygłoszenie w dniu 10 marca br. prelekcji o wielkim pisarzu norweskim. Zarówno temat, jak i osoba prelegenta sprawiają, że najbliższy „czwartek” R.A.K. należał będzie do naciekawszych. Prelekcję uzupełnią recytacje wyjątków z dzieł Hamsuna w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego pp. Janiny Jabłonowskiej i Stefana Drewicza oraz mgr. Bolesława Malaka.

## Potrzeby muzyczne.

Dyrektor Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu — znakomity skrzypek prof. Zdzisław Jahnke podjął ciekawą inicjatywę ożywienia życia muzycznego w stolicy Wielkopolski przez zorganizowanie serii wieczorów dyskusyjnych, połączonych z produkcjami muzycznymi. Na wieczorze inauguracyjnym prelekcję wygłosił sam dyr. Jahnke, oświetlając wszechstronnie najważniejsze bolączki życia muzycznego w Polsce. Prelegent stwierdził, że Polska powinna dziś mieć 10 oper i 14 orkiestr symfonicznych. Na utrzymanie tych instytucji i dla usunięcia bezrobocia mu-

zyków dyr. Jahnke proponuje wprowadzenie 10-roszowej opłaty od radioabonentów. Projekt ciekawy i zasługujący na rozpatrzenie.

Z innych problemów poruszanych przez dyr. Jahnkego, warto podkreślić sprawę pomieszczeń dla uczelni muzycznych, sprawę nauki śpiewu w szkołach ogólnokształcących, związków śpiewaczych, ruchu koncertowego i wydawnictw muzycznych.

Byłoby z wielkim pożytkiem dla kultury polskiej, gdyby te żądania doczekały się urzeczywistnienia.

## Kronika literacka.

Warszawa ku czci Sienkiewicza. Gdy w Bydgoszczy pomnik wielkiego twórcy „Trylogii” stoi już od lat, w Warszawie dopiero teraz powstał komitet, który wezwał społeczeństwo do składania ofiar na budowę pomnika Henryka Sienkiewicza w stolicy. Ponieważ taki pomnik jest elementarnym obowiązkiem narodowym, podajemy adres komitetu budowy pomnika H. Sienkiewicza w Warszawie: Warszawa, Bracka 5 m. 4. Wpłaty na fundusz budowy pomnika H. Sienkiewicza można dokonywać w P. K. O. nr 9800.

Powieść radiowa Marli Kuncewiczowej pt. „Dni powszednie państwa Kowalskich”, która zdobyła sobie rekordowe zainteresowanie zarówno radiosłuchaczy jak i czytelników, uzyskała uzupełnienie i zakończenie. To zakończenie, które pt. „Państwo Kowalscy się odnaleźli” wyszło nakładem „Raju” (w Bydgoszczy u Gieryna), jest oryginalnym obrazkiem z życia przeciętnych ludzi. Swoją prawdziwością i bezpretensjonalnością książka Kuncewiczowej zniewała sobie czytelników.

Zgon pisarza rosyjskiego. W Levanto zmarł w 66 roku życia znany pisarz i publicysta rosyjski Aleksander Amfiteatrow, który po rewolucji osiadł na emigracji we Włoszech.

Życie współczesnej młodzieży próbuje przedstawić w swojej pierwszej powieści Konstanty Anselm. „Klepsydra” (Wyd. Hoesicka, w Bydgoszczy u Gieryna) jest książką tendencyjną, bardzo przejaśkrawioną w przedstawieniu rzeczywistości. Anselm ule-

ga wpływem Zegadłowicza — wartości twórczych nie wnosi, ogranicza się do bełtosnej krytyki. Młodzieży dzisiejszej nie jest dobrze, ale w Anselmie znalazła niezbyt szczęśliwego orędownika. Jego realizm jest brutalny i niekiedy przykry.

Dwa czeskie nakłady powieści Piaseckiego rozsprzedane. Drugi nakład powieści Sergiusza Piaseckiego „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy” został w ciągu kilkunastu dni rozsprzedany. Razem obydwie nakłady obejmują 60.000 egzemplarzy. Kiedy w Polsce książka osiągnie taki nakład?

Juliusz Kleiner, historyk literatury i reprezentant tej dziedziny piśmiennictwa w P.A.L., śladem innych uczonych wydał tom popularnych rozprawek literacko-krytycznych, uprzystępnionych szerszym sferom czytelnicy. Tom pt. „W kręgu Mickiewicza i Goethego” (Wyd. „Rój”, w Bydgoszczy u Gieryna) zawiera 28 rozpraw i szkiców o bardzo różnych tematach i rozmaitym sposobie opracowania. Obok interesujących wizerunków duchowych kilku wybitnych twórców (Mickiewicza, Goethego, Krasińskiego, Kasprowicza) Kleiner dał ciekawe studia estetyczne i filozoficzne.

Ostatnie dzieło literackie d’Annunzia. Głośny poeta futurystyczny, przez akademii literatury Marinetti, który widział się niedawno z d’Annunziem oświadczył przedstawicielom prasy, że d’Annunzio ukończył na krótko przed śmiercią dzieło pt. „Ceneri” (Popioły), które jest najwybitniejszą jego pracą.

### Kronika muzyczna.

Polski pianista Stanisław Niedzielski odbywa obecnie objazd artystyczny po Afryce płn. Jego koncert utworów Chopina w Oranie cieszył się dużym powodzeniem i zjednał naszemu pianistcie uznanie wśród elity miejscowej ludności. Z Afryki północnej Niedzielski zamierza wyjechać do Stanów Zjednoczonych A. P.

Toscanini rzekł się kierownictwa festiwalów salzburskich. Słynny kapelmistrz Arturo Toscanini, który od chwili zaprzestania działalności artystycznej we Włoszech kieruje festiwalami muzycznymi w Salzburgu, zakomunikował obecnie dyrekcji festiwalów, że ze względu na stosunki panujące w Austrii, zrzeka się kierownictwa.

Odnalezienie oratorium Józefa Elsnera. Miesięcznik „Chór” podaje interesujące szczegóły o okolicznościach odnalezienia zagubionego od 100 lat i nigdy drukiem nie wydawanego nawet w fragmentach pięknego oratorium Józefa Elsnera „Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa”, pierwszego polskiego oratorium wielkopostnego. Oratorium odnalazł p. Karol Hławiczka, którego uwagę zwrócił list Chopina do Elsnera na temat jakiegoś oratorium pióra Elsnera, które Chopin bardzo wysoko sobie cenił.

### Bydgoski kwartet smyczkowy

W Bydgoszczy powstał nowy zespół muzyczny, a mianowicie grono profesorów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego utworzyło — Bydgoski Kwartet Smyczkowy. Skład jego jest następujący: Halina Wojciechowska — I skrzypce, Ludwik Kwaśnik — II skrzypce, Alfons Rösler — altówka, Zdzisława Wojciechowska, — wiolonczela. Kwartet rozpoczął już prace przygotowawcze do występów i niewątpliwie da jeszcze o sobie słyszeć.

### Kronika plastyczna.

Pamięć znakomitego malarza Ferdynanda Ruszczyca uczczono w Warszawie przez uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku jego czci na domu w Alejach Ujazdowskich 19, róg ul. Szopena, gdzie zmarły artysta zamieszkiwał w roku 1904. Również w Toruniu urządzono — po Wilnie i Warszawie — zbiorową wystawę dzieł Ruszczyca.

Polski grafik ilustruje Szekspira dla Anglików. Znany drzeworytnik polski Stanisław Ostoja-Chrostowski, ostatnio powołany na profesora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie ukończył obecnie dla The Limited Editions Club and The Nonsuch Press w Londynie ilustrację do jednego z tomów wydania dzieł Szekspira „Perykles”.

„Dawna sztuka”. Nakładem Zakładu Nar. Im. Ossolińskich we Lwowie zaczęło wychodzić czasopismo poświęcone archeologii i historii sztuki.

Zgon wybitnego karykaturzysty. W Warszawie zmarł przeżywszy 70 lat śp. Zygmunt Skwirczyński, artysta-malarz, rysownik i karykaturzysta. Śp. Skwirczyński zdobył sobie jeszcze przed wojną rozgłosz jako ilustrator pism periodycznych. Po wieloletnim pobycie w Wiedniu przeniósł się w 1918 r. do Warszawy i tu poświęcił się pracy malarskiej w zakresie portretu i karykatury głównie politycznej. W nieprzerwanym ciągu lat blisko 20 śp. Skwirczyński stworzył ogromną ilość portretów pastelowych, a wśród nich dwa wizerunki marszałka Józefa Piłsudskiego. Twórczość śp. Skwirczyńskiego jako karykaturzysty cieszyła się przez wiele lat wielkim powodzeniem w wydawnictwach codziennych i periodycznych. (Współpracował również z „Dziennikiem Bydgoskim”).

### Z plastyki bydgoskiej.



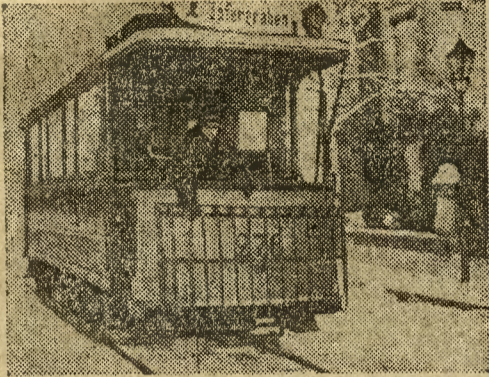
Władysław Frydrych: Giewont z Antałowki (akwarela).



# KOBIEТЫ do BRONII!

## Amazonki — bohaterki narodowe. — KobiECE bataliony śmierci.

Ukazywanie się ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie w świecie kobiecym. Nowa ustawa uważana jest za konieczność państwową w sprawie pomocniczej służby dla kobiet. Ustawa zapewnia kobietom rów-



Kobieta konduktorem tramwajowym.

norzędne traktowanie jak również określa ostatecznie zasięg ich udziału.

Art. 105 ustawy mówi wyraźnie, na czym polegać będzie służba pomocnicza kobiet: „Pomocnicza służba wojskowa polega na pełnieniu służby obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wartowniczej, łączności, technicznej, przeciwpożarowej, wojskowej służby zdrowia, transportowej, biurowej itp. potrzebnej do celów obrony państwa”.

Jest to rzecz tym bardziej zasadnicza, że dotyczy ona olbrzymiej rzeszy kobiet, która — jak wiadomo — stanowi w Polsce

### 54 proc. ludności.

A przecież poczynając od Amazonek, legendarnego rodu wojowniczek, wiele mówi nam historia o bohaterkach narodowych, które odegrały poważną rolę w życiu wszystkich niemal nacji. Niepoślednie miejsce zajmują tu, w czasie wojny światowej,

### rosyjskie bataliony śmierci,

walczące przeciw Niemcom i Austriakom, a składające się wyłącznie z kobiet...

Jedną z głównych bolączek, jakie trapiły państwa centralne, było wyczerpanie się rezerwuaru ludzkiego, rodzaju męskiego. Bo państwa te nie pomyślały wówczas jeszcze o powołaniu kobiet do służby wojskowej. Poważna ilość pracowała wprawdzie już czy to w fabrykach, czy w kolejniactwie lub instytucjach miejskich (jak widzimy na ilustracjach z owych czasów). Lecz była to praca dobrowolna, niedostatecznie przemysłowa i zorganizowana.

By unaościć ogromne pola działania, jakie w przyszłej wojnie mogą mieć kobiety, podaje poniżej kilka cyfrowych danych: W przemyśle wojennym Niemiec zatrudniano w dniu 21 stycznia 1917 — 1.451.559 mężczyzn, z czego było 838.996 kategorii A (zdolnych do służby frontowej), w dniu 1-go stycznia 1918 wzrosła znacznie ilość zatrudnionych w przemyśle, bo wynosiła wówczas 2.154.387 z czego kategorię A miało 1.097.108 mężczyzn.

Podobne stosunki panowały jednak i u aliantów. Tak np. Churchill w swych pa-



Kobieta naczelnikiem stacji kolei podmiejskiej w Berlinie.

miętnikach powiada, że z początkiem 1918 roku pracowało w fabrykach amunicji i stocznich angielskich ponad 3 miliony mężczyzn...

### Kobiety w rolach męczyzn.

Z powodu kolosalnych strat, poniesionych w ostatnich ofensywach, Niemcy zmuszeni zostali w sierpniu 1918 r. zlikwidować 10 dywizji, a w październiku dal-



Kobieta polewa ulicę miasta.

sze 22 dywizje. Ówczesny minister wojny Niemiec, generał Scheuch, widząc katastrofę, wnosi dnia 17 października 1918 r., na posiedzeniu gabinetu wojennego, projekt wycofania 600.000 zdolnych do władania bronią mężczyzn z fabryk i powołania na ich miejsce kobiet, przedstawiając równocześnie projekt o powszechnym obowiązku kobiet. Lecz Niemcy spóźnili się z swym pomysłem co najmniej o rok i nie zdążyli go już zrealizować, bo w międzyczasie wybuchła rewolucja i front się załamał...

Gdyby Niemcy byli zawczasu o swych kobietach pomysłeli, to na dwoje bakba wróżyła: nie tylko Paryż mógł być zdobyty, ale i Anglii zepchnięci do morza. Ekwipunku bowiem i uzbrojenia dla 600 tysięcy ludzi mieli Niemcy pod dostatkiem. A rzuciwszy tą masę wyczępanych żołnierzy w maju 1918 r., w czasie ofensywy na Soissons i Reims, na odcinki przerwanego frontu koalicyjnego, niewątpliwie zrealizowaliby swe plany...

# CZEKOLADA JASNA MLECZNA WEDLA

swe olbrzymie powodzenie zawdzięcza temu, że jest nie tylko wyszukany smakiem, ale również ceną i uznana odżywką.

### Kobieta inwalidką?

Z racji różnej od mężczyzn konstytucji fizycznej i psychicznej kobiet i odmiennych ich zadań społecznych i rodzinnych, przypadają też inne zadania kobietom w pomocniczych służbach wojskowych, zastępując mężczyzn, którzy będą w boju. Może też zająć potrzeba przegrupowania kobiet z miasta na wieś, gdzie wieśniaczki nie będą mogły podjąć pracy na roli. Ustawa reguluje też — i to jest rzecz bardzo ważna — to, co kobietom z tytułu tej pracy pomocniczej należy, nada im prawa te same, z jakich w takich wypadkach korzystają mężczyźni (renty inwalidzkie itp.).

Podstawową zasadą nowej ustawy jest: dobrowolne zgłoszenie się kobiet do pomocniczej służby wojskowej. Rada Ministrów



Powrót z pracy w fabryce amunicji.

zastęga sobie, iż może zastosować przymus — przeszkolenia wojskowego w czasie pokoju do pewnej kategorii kobiet w wieku od 19 do 45-ciu lat. Przymus ten może być nałożony tylko na te kobiety, które posiadają cenzus wykształcenia, a więc ukończyły szkoły średnie lub wyższe.

W każdym razie stwierdzić należy, że dobrze się stało, że już teraz pomyślano o tak ważnej dla całości państwa roli, jaką odegra kobieta na wojnie.

### Kobiety muszą w porę być gotowe!

Hippolit Kończak.

PALACZ NIE UŻYWA INNYCH — ODKĄD POJAWIŁY SIĘ NOWE PATENTOWANE TUTKI

# DWUWATKI Z BIBULKI SAMOSPALNEJ

FABRYKI TUTEK „SOKÓŁ” W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie

soba. Resztę zrobiło poświadczenie burmistrza z L., inaczej byłibyśmy drugą noc w kozie spędzili. Mimo przeproszenia gospodarza przeprowadziliśmy się natychmiast do innej gospody na drugim krańcu miasta.

Horoskopy nie przedstawiały się pomyślnie! Zdawało się, że szczęście mnie opuściło. Podczas naszej wędrowki dowiedzieliśmy się, że włamywacz, recydywista D., został przed 2 miesiącami z domu karnego zwolniony i zamieszkuje obecnie w miasteczku L. D. był pod dozorem policji. Pracy nie miał. Żył z pieniędzy zarobionych rzekomo w domu karnym. Kilkakrotnie rewizje u niego wypadły bezskutecznie. Alibi zdołał wykazać. Narzeczona oraz jej brat potwierdzili, że w czasie napadów przebywał u nich w mieszkaniu. Postanowiliśmy sobie tego „obywatela” bliżej obejrzyć. Następnego dnia udaliśmy się koleją ponownie do miasteczka L. Po dłuższym kolegowaniu w mieście spotkaliśmy D. w pewnej podrzędnej knajpie. Sam nas zaczepił, gratulując szybkiego zwolnienia z kozy. Widział bowiem, jak nas żandarm prowadził. Był to krepny, ponury jegomość z wrytym na twarzy stygmatem zbrodniarza. Wdałem się z nim w rozmowę, stawiając kolejkę, poznałem jednak rychło, że mam do czynienia z przebiegłym lisem, który się za język pociągnąć nie da. D. opowiadał nam, że za dwa dni odbędzie się w S. jarmark, na którym możemy dobrze zarobić. On tam także będzie, to się spotkamy. Rozstaliśmy się w najlepszej komitywie.

Po dwudniowym bezskutecznym koto-waniu po wsiach, zdecydowałem udać się na jarmark do miasteczka S., odległego około 20 km od naszej siedziby. Ponieważ zamierzałem od samego rana być na posterunku, udaliśmy się w dzień przed tym o godzinie 4 po poł. w drogę. Około godziny 5.30 na horyzoncie jęły się gromadzić chmury. Zerwał się wiatr. Po krótkim czasie wicher bił już z taką siłą, że przydrożne

drzewa chwiała się i gięły sypiąc na ziemię liście i suche gałązki. Pod naporem wzmagającego się żywiołu zaczęły spadać z trzaskiem i większe gałęzie na drogę. Zdawało się, że przyroda urządziła rewiew swych potężnych sił. Kroczenie drogą stawało się niebezpieczne. Wsunęliśmy się przeto na pole. Na dobitkę lunał tak gwałtowny deszcz, jakby niebo wszystkie służby otworzyło. W jednej chwili przemokliśmy do nitki. Schronienia jakiegoś ani na lekarstwo. Byliśmy jeszcze około 4 km oddaleni od miasteczka S. Nie było innej rady, trzeba brnąć dalej.

Nagle słyszymy, że na drodze zbliża się powózka w naszym kierunku. Uradowani, przystanęliśmy. Widzimy, że jedzie 2 mężczyzn. Wtem woła ktoś z powózki: „A, to nasi przyjaciele, drucliarze! Prosimy!” Zbliżamy się do powózki i poznaję w jednym z mężczyzn naszego znajomego, recydywistę D. z miasteczka L. Jechał on z towarzyszem także na jarmark. W drodze spadająca gałąź uderzyła jego towarzysza w głowę tak silnie, że krwawił. Ponieważ miałem pod ręką apteczkę z sobą, złożyliśmy zranionego towarzysza na słońce i obandażowałem mu głowę. Siegam potem do jego kieszeni po chusteczkę, ażeby mu twarz z krwi otrzeć. Wyciągam z kieszeni zamiast chusiki — czarną maskę. Momentalnie wyciągam browning i skierowując go na recydywistę D. wołam: „Ręce do góry!” Urzędnik mój zorientował się natychmiast, powalił go i skuł w sprężynowe kajdanki nim D. ze zdumienia ochłonął. Z jego rannym towarzyszem nie było wiele kłopotu. Potulny był jak baranek. Przy rewizji znaleźliśmy także u D. czarną maskę. Natomiast broni nie mieli przy sobie. Byłem jednak pewien, że dostanę w ręce dwóch z urządzających napady bandytów. Wylegitymowałem się wobec aresztowanych i zapytałem się, gdzie pozostawili 2 brakujących kompanów. D. odparł penuro, że z napadami nie miał nic wspólnego. Pierwszy raz po zwolnieniu z domu karnego chciał „skiba zrobić”, ale mu się zaraz na wstępie no-

ga powinęła. Czarne maski zabrali z sobą, ażeby „skiba” poszła na konto bandy, która składy jubilerskie ograbiła. Jego towarzysz, brat narzeczony, w ogóle jeszcze żadnej kradzieży nie popełnił. Tylko za jego namową zgodził się na dzisiejszą wycieczkę. Naturalnie nie dałem jego tłumaczeń wiary. Usadowiliśmy ich na wozie, mój urzędnik chwycił za lejce i ruszyliśmy ku miasteczku S.

Zmierzył już zapadał, deszcz przestał padać. Ujechawszy około 1 km napotkaliśmy na przeszkode. Na drogę zwała się stara topól, uniemożliwiająca przejazd. Po drugiej stronie stała także furmanka, która chciała się na naszą stronę przedostać. 4 mężczyzn mozołito się nad usunięciem topoli. Przywołał nas do pomocy. Przykazalem moim aresztantom spokojnie siedzieć i pospieszyłem z urzędnikiem na pomoc. Wspólnym wysiłkiem udało się drzewo tak dalece usunąć, że jeden wóz mógł przejechać. Teraz nastąpiła niespodzianka! Jednemu z owych 4 mężczyzn, który przy moim boku drzewo dźwigał, zapłatała się kurtka tak dalece w gałęziach, że mu wypadł jakiś przedmiot z kieszeni, czego wcale nie zauważył. Schyliam się i podnoszę — rewolwer. Trącam mego urzędnika i pokazuję mu ukradkiem znaleziony rewolwer. Myśli kołują błyskawicznie. 4 mężczyzn uczestniczyło w napadach! Co robić? Nosiliśmy przy sobie zawsze tzw. „zabki” (z hukiem eksplodujące ognie sztuczne) celem odstraszenia psów na wsiach. Podaję szybko 3 zabki mojemu urzędnikowi. Intuicyjnie wyczuł mój zamiar. W chwili, gdy owych 4 mężczyzn podchodziło do wozu, rzucił urzędnik 3 zabki pod konie. Po wybuchu żabek konie rzuciły się jak szalone naprzód. Mężczyźni z przekleństwem za nimi. Pierwszych dwóch przepuściłem. Trzeciemu podłożyłem nogę. Gdy upadł, już kłęczałem mu na plecach nakładając równocześnie kajdanki. Z czwartym załatwił się w ten sam sposób mój urzędnik. Ponieważ znaleźliśmy u obu mężczyzn

rewolwery i czarne maski, poznałem, że teraz dopiero jesteśmy na właściwym tropie. Po skrepowaniu obu bandytów pobiegliśmy w pogoń za wozem i resztą opryszków. Nie biegliśmy daleko. Konie wpadły na przydrożne drzewo rozbijając wóz. Dwóch opryszków zajętych było wyciąganiem miecha spod szczątków wozu. Pod groźbą browningów, skuliśmy szybko ostupiających opryszków w kajdanki. Każdy z nich był w posiadaniu rewolweru i czarnej maski. Urzędnik mój zagląda do miecha i znajduje w nim — biżuterię! Wracali właśnie z napadu, który urządzili w miasteczku S. Czterech znanych i poszukiwanych opryszków, pochodzących z Królówca. Zgodzili się cni na przejściowy czas do wybierania ziemniaków w okolicznych majątkach. Przy tej sposobności uprawiali w zuchwały sposób swój bandycki proceder. Podczas ucieczki z miasteczka S. skradli pewnemu właścicielowi wóz z końmi. Skradzioną biżuterię oddawali za bezcen naturalnie — żydkowi. Handlarz Moses „szwarcował” ją do Rosji w skrzyni od obroku dla koni. Skrzynia zawierała podwójne dno, co uszło uwadze celników. Nie poddawali oni zresztą dobrze znanego po obu stronach granicy żydka skrupulatnej rewizji. Recydywista D. i jego przyszyły szwagierek pomogli nam przy odtransportowaniu opryszków. Po surowym upomnieniu i uroczystym przyrzeczeniu, że już nigdy więcej nie wejdą w kolizję z kodeksem karnym zwolniliśmy ich. Czy słowa dotrzymali nie wiem. O ich uniemożliwionym zamiarze zrobienia „skiby” w sprawozdaniu do prokuratora nie wspominałem. Szczęśliwy przypadek oddał mi w ręce właściwą szajkę i uchronił ich od znalezienia się na ławie oskarżonych. Znaleziono u D. i jego szwagierka czarne maski oraz zła reputacja recydywisty przemawiały przeciw nim tak silnie, że niechybnie byłoby zostali zasądzeni. W tym wypadku niewinnie.

E. H.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czytelnia Ludowych** mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Karetka sanitarna, tel. 276** czynna w dzień i w nocy.

**Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Orłem”.

## REPERTUAR KIN:

**As:** „Stradivari”.  
**Słońce:** „Ulan ks. Józefa”.  
**Stylowy:** „Władca podwodnego świata”.  
**Świt:** „Ostatnia salwa”.

— **Kronika policyjna.** Niej. Lucjan Skonieczny przegrał w tzw. „trzy blaszki” 35 zł. Oszuści zbiegli. — Feliks Górecki z Gozran przegrał 3 zł w związku z czym przytrzymał jednego z oszustów niej. Juliana Kempskiego (Rybicka 10) — Z piwnicy Stanisława Głowackiego (Staremiasto 7) skradli złodzieje 300 kg węgla, wart. 12 zł. — Z rozlewni piwa w. Alfonsa Dreywy (Toruńska 2) skradziono 10 butelek piwa, wartości 2,50 zł.

— **Czyja papierośnica?** Na ul. Solankowej znaleziono srebrną papierośnicę. Właściciel może ją odebrać w komisariacie policji.

— **Przedstawienie amatorskie „Mundur swatem”** w wykonaniu zespołu miejscowego pułku piechoty przy współudziale orkiestry pułkowej odbędzie się w sobotę 5 bm. na scenie Teatru Miejskiego o godz. 20. Sala dobrze ogrzana. Ceny biletów minimalne. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe wojska.

— **Na budowę kościoła św. Antoniego w Szymborzu** ofiarował p. Marcin Rolirad z Szymborza 50 zł oraz p. Prusinowski Paweł z Gdańska również 50 zł celem uczczenia jubileuszu kapłaństwa ks. bisk. Laubitza.

— **Cech malarzy, pozłotników, szklarzy i lakierników** wystosował do obywatelstwa Inowrocławia i okolicy następującą odezwę: „W związku z nadchodzącym sezonem wiosennym cech malarzy, pozłotników, szklarzy i lakierników zwraca się z uprzejmą prośbą do Szan. Obywatelstwa, aby wszelkie prace wchodzące w wspomniany zakres były wydawane wyłącznie rzemieślnikom uprawnionym, posiadającym karty rzemieślnicze. Takie postępowanie obywatelstwa przyczyni się głównie do zwalczania rozpowszechnionego już nartactwa, a tym samym podniesie zapotrzebowanie rzemieślników legalnych na siły pracownicze i zmniejszy ilość bezrobotnych. W wypadku wątpliwości przy wydawaniu prac zarząd cechu każdej chwili jest gotów do udzielenia jak najdalej idących informacji. W ten sposób będziemy mogli podnieść poziom upadającego rzemiosła i w szerszym zakresie kształcić młodzież zawodowo z myślą przewodnią o twórczej pracy dla Państwa i Rzeczypospolitej. Mamy nadzieję, że Szan. Obywatelstwo, a w szczególności pp. kupcy, rzemieślnicy, właśc. nieruchomości i właśc. majątków zrozumiały naszą prośbę i przyczynią się do podniesienia poziomu naszego rzemiosła.”

## KRUSZWICA. Kino Ziemowit: „Znachor”

— W hotelu „Pod Białym Orłem” odbyło się zebranie informacyjne Tow. Ogrodów Działkowych i Hodowli Drobnego Inventarza im. Piasta, zał. z inicjatywy p. burmistrza Borowiaka. Zebranie zagał prez. p. Sobień. Przewodniczył wiceburmistrz p. Cz. Jankowski. Po odcytnianiu statutu oraz regulaminu przez p. Urbanaka, przybył instruktor związkowy p. Głębiński wglądał referat pt. „Prace w ogródkach działkowych”, po czym udzielił informacji i porad ogrodniczych.

— **WRONOWY n. Goplem.** W ub. niedzielę nastąpiło zakończenie uniwersytetu niedzielnego. W tej intencji odprawił ks. prob. Badura w kościele parafialnym uroczyste nieszpory.

— **STRZELNO.** (mk) Władze duchowne mianowały miejsc. ks. wik. Czerniaką Marianą asystentem diecezjalnym KSMZ w Poznaniu. Ks. Czerniak opuszcza Strzelno z dniem 19 bm. Poważanemu kapłanowi towarzyszą życzenia parafian wielu łask Bożych na nowej placówce.

— **Jung-Deutsche Partel,** której prezesem jest p. Dehude z Jesiorek, postanowiła na ostatnim swoim zebraniu sprowadzić do miasta tut. fryzjera i szewca — Niemców, aby dać możliwość wypełnienia hasła „swój do swego”.

— **MOGILNO.** (mk) Kino Bałtyk: „Trędowata”.

— Związek małżeński zawarł kupiec p. Bienkowski z Torunia z p. Muszyńską J. z Kartuz.

— Na zebraniu konstytucyjnym pow. zarządu Polsk. Zw. Strzelectwa Sportowego ukonstytuował się następujący zarząd: pp. mec. Jaszkiiewicz prezes, Kuss zast., Gałę-

wski sekr., Wlochowicz skarbnik, Szperka kpt. sport., kom. Zychler i Larwach A. lawnicy.

— W Złotowie na szkodę sołtysa Szubartowskiego spaliła się stodoła i kuźnia. Ogień wzniciły prawdopodobnie dzieci lokatorów.

— **GNIEZNO.** (fb) Ze składnicy Jana Gerharda przy ul. Warszawskiej 12 skradziono dwie głowy od maszyn do szycia, wartości 250 zł.

— Na powracającego w nocy rowerem do domu p. Stefana Grządzielskiego z Witkowa napadło znieścacka dwóch bandytów, którzy pobili go kijami do nieprzytomności i zabierając mu 12 zł gotówki oraz nowy rower ulotnili się w niewiadomym kierunku.

— Na zosie Poznań—Witkowo w pobliżu Malczewa, pow. gnieźnieńskiego, wydarzyła się katastrofa samochodowa. Z powodu defektu motoru samochod „osobowy p. Stachurskiego z Trzemeszna wpadł na drzewo przydrożne, rozbijając cały przód. Szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku. Z

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania. — Maszynowo, bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno-Nervosin” z **KOGUTKIEM W TOREBKACH** (nowe opakowanie)

**SOLEC KUJAWSKI.** Z początkiem lutego br. Solec Kujawski zyskał nową samodzielną, dobrze się zapowiadającą placówkę. Komunalna Kasa Oszczędności miasta Solca Kujawskiego, która dotychczas mieściła się w ratuszu wspólnie z główną kasą miejską, została zreorganizowana i przeniesiona do własnego zgodnie z nowoczesnymi wymogami urządzonego lokalu, przy ul. Toruńskiej 1. Dnia 24 ubm. usamodzielniona KKO obchodziła uroczystie inaugurację swej pracy połączonej z poświęceniem nowego lokalu. W tymże dniu odbyło się pod przewodnictwem burmistrza p. Kłodnickiego pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady kasy, na którym dokonano wyboru dyrektora. Na dyrektora wybrany został jednogłośnie długoletni i zasłużony rachmistrz zarządu miejskiego i kierownik kasy p. Haneł Leon, który od szeregu lat jest duszą i mózgiem tej instytucji. Wicedyrektorem został p. rektor Bandurski Mieczysław, na trzeciego zaś członka dyrekcji wybrano p. dyr. Czaczek-Rucińskiego. Następnie miejscowy ks. prob. Degórski dokonał w obecności zgromadzonych członków rady, dyrekcji i zarządu miejskiego poświęcenia lokalu, charakteryzując uprzednio znaczenie oszczędności w życiu jednostki i państwa i życząc nowej placówce jak najpomysłniejszego rozwoju. P. burmistrz Kłodnicki w bardzo znamienitych słowach podniósł znaczenie instytucji i wyraził ks. proboszczowi podziękowanie za dokonanie aktu poświęcenia i złożone życzenia. Rozwijająca się KKO rokuje dobre nadzieje na przyszłość, dowodem czego jest stały wzrost wkładów i obrotów.

— **SIERAKOWICE.** Walne zebranie Zw. Rezerwistów odbyło się na sali p. Wilgi. Po zagajeniu przez p. Schütza odczytał protokół z ostatniego zebrania p. St. Wilga. Nowy zarząd wybrano w składzie: prezes Schütz, zast. Wroński, sekr. Wilga (senior), skarbnik Herold, ref. wych. ob. naucz. Szymański, kmdt z nominacji władz p. Plotka, kom. rew. Rhode, Sprotka, Konkel K. Omówiono również sprawę strzelań i wykładów.

**Hotel „Dwór Wabrzeski”**

WABRZEŻNO

Tel. 51. Właśc.: Marian Koskrzewa

poleca: (3597)

**wykwintną kuchnię, pielęgnowane napej, garaż. Podróżującym zniżki.**

— **DZIAŁDOWO.** (r) Idący w towarzystwie brata swego 3-letni Jerzy Bolak pośliznął się i zламаł nogę w udzie. Przyczyną wypadku był lód, którego właśc. nieruchomości Waschniewski nie posypał piaskiem.

— W zabudowaniach rolnika Ernesta Doeringa w Murawkach powstał pożar, który uszkodził chlew. Szkody są nikłe. Inventarż został uratowany. Przyczyna pożaru nieznana.

— **ŁOŹENICA.** (w) Z inicjatywy ks. prob. Szalkowskiego zorganizowano w Łożenicy przy wydatnej pomocy kilku obywateli znanych z charytatywnej pracy akcję dożywiania biednych dzieci, która prowadzi Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo. Codziennie otrzymuje ciepłą strawę 75 dzieci (w roku szkolnym 1936/37 — 40 dzieci). Na gwiazdke obdarowano wszystkie dzieci praktycznymi podarkami. Ponadto wydaje się obiady dla chorych. Szlachetna i pożyteczna działalność Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo zasługuje na pełne uznanie. Ciekawe, dlaczego szlachetna działalność Wincentek z Łożenicy została pominięta w broszurze wydanej przez władze powiatowe.

pasażerów zostali ranni Ewald Lange z Gaju, pow. Gniezno i Ruth Silbernagel z Trzemeszna.

— (fb) Sąd okręgowy w Gnieźnie skazał 29-letniego F. Romeckiego z Ostrowitego Prym. za uchylanie się od odbycia obowiązku służby wojskowej na 4 mies. bezwzgl. aresztu.

— Pod przewodnictwem prezesa inż. Śmieleckiego odbyło się walne zgromadzenie Ochotniczej Straży Pożarnej. Sprawozdanie z całorocznej pracy zdawali kolejno członkowie zarządu, którym na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium. W wyniku wyborów uzupełniających weszli do kom. rew. pp. Grzegorski, Kabaciński, Bandosz i Klinkowski. Prezes udekorował odznakami za 10-letnią służbę w Och. Str. Poż. pp. Glinkowskiego, Borowicza, Michalskiego, Walkowskiego, Drzazgowskiego, Michałowicza i Czerniejewskiego.

— W Witkowie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy por. rez. Deskowskim M. a p. Haliną Gabryelewiczówną z Witkowa.

dają tę gwarancję. Dbając więc o własne zdrowie, zadajcie proszków z **KOGUTKIEM** tylko w mechanicznie wykonanych **TOREBKACH**, gdyż dzięki temu unikacie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki. (3976)

— Rada parafialna wykupiła tuż obok kościoła położony hotel Krainicha, w którym gdy społeczeństwo dopisze, zamierza rada parafialna kupić wszystkie stowarzyszenia charytatywne, religijne i społeczne.

— **LUSZKÓWKO, pow. świecki.** (w) Związek małżeński zawarł p. Stanisław Bierca, przewodnik straży więziennej z Luszkówką z p. Janiną Berezowską z Zdzichowa, pow. Gniezno.

— **ŚWIECIE.** (t) Dzięki gęsi wracają już z zachodu na wschód. Takie stado, liczące kilkanaście sztuk, zauważono wcale nie wysoko, w czwartek 3 bm. na liznami świeckimi. Powrót dzikich gęsi oraz szpaków, które także tu i ówdzie już się pojawiły, zwiastuje rychłą wiosnę.

— Pierwotne kole przytoczył harcerstwa, jakie w Świecie istniać przez szereg lat i którego długoletnim prezesem był śp. kier. szkoły Zatorski, uległo obecnie likwidacji na korzyść nowopowstałych dwóch kół, powstałych z życia przy każdej z miejscowych szkół powszechnych. Przewodniczącą koła przy szkole powszechnej nr 1 jest p. Borysiakówna, a prezesem koła przy szkole nr 2 p. mec. Ryłski.

— **CHELMNO.** (lm) Kino Apollo: „Romeo i Julia”.

— Długoletni sekwestr hotelu Centralnego został z dniem 1 bm. zniesiony. Z tym dniem wszedł automatycznie w prawa właściciela tegoż hotelu, p. W. Jankowskiego, który po przeprowadzeniu gruntownego remontu odda rządy w ręce pp. em. burm. m. Chelma Zawadzkiego oraz fachowca w dziedzinie gastronomicznej Marcelo Boniewicz. Blizsze szczegóły o otwarciu będą podane do wiadomości w ogłoszeniach „Dziennika”.

— Dowiadujemy się, że w środę 2 bm. wydarzyła się w godzinach przedpołudniowych pomiędzy maj. Wabcz a Paparzynem katastrofa samochodowa, w której uległy lekkim kontuzjom 3 osoby. Rannych po dokonaniu opatrunku przewieziono do szpitala powiatowego w Chełmie. Jak wstępne dochodzenia wykazały, przyczyną katastrofy była wadliwość steru.

— **SĘPÓLNO.** Na walnym zebraniu tow. śpiewu im. św. Cecylii, któremu przewodniczył ks. radca Grudziński, wybrano nowy zarząd w osobach: pp. Lorek prezes, Śliwiski sekr., Wiśniewska skarbn., Wirkusówna bibliotekarka.

— Dekanalna Akcja Katolicka odbyła swe kwartalne zebranie w ub. niedzielę w Więcborku. Po krótkim nabożeństwie odprawionym przez ks. dziekana Wilmowskiego, omówiono plan pracy na rok bież. Plan obejmuje m. n. wybudowanie pomnika Chrystusa Króla w Sępólnie i zjazd delegowanych w Wałdowie przez diec. Akcj. Kat. przedstawił w referacie sposoby realizowania tegorocznego hasła AK.

— **WEJHEROWO.** (a) W ub. niedzielę rolnik J. Ceynowa z Polczyca (pow. morski) zgłosił, iż przechodząc o godz. 18 łakami polczyńskimi napotkał na zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około 65 lat, ubranego w brązowe okrycie, kurtkę i czapkę. Denat miał przy sobie książeczkę do nabożeństwa i portmonetkę z zaw. 6,44 zł.

— Szofer samochodu ciężarowego fabryki mebli w Gościnnie najechał na narożniku ulic Klasztornej i Mickiewicza w Wejherowie na stojący na chodniku hydrant wodociągowy, zerwał go, powodując niezwykły wodotrysk.

— W związku z notatką naszą z 27 ubm. pt. „Zuchwałę włamanie w Wejherowie”, dowiadujemy się, że ostatnio znaleźli dwaj bracia Żurawscy z Wejherowa pod mostem na rzece Radzie przy Nanicach maszynę do pisania, skradzioną w nocy z 22 na 23 lutego br. na szkodę J. Englinga z Wejherowa.

— **STAROGARD.** (jw) W sali hotelu Wiedeńskiego odbyło się walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych i Małych Osiedli przy udziale ponad 200 członków i w obecności delegata okręgu insp. Głębickiego z Torunia i burm. Felskiego, który wygłosił dłuższe przemówienie. Po obszernym sprawozdaniu zarządu, obrazującym bardzo ożywioną i owocną działalność towarzystwa, wybrano ponownie dotychczasowy zarząd w składzie pp.: radny Brucki prezes, Czerwiński, radny Dawicki, radny Kleina, Serocki, radca Kolaska, Stoliński, Pawelczyk i Józef Kreft. Delegatami na zjazd okręgu wybrano pp.: prezesa Bruckiego, radnego Dawickiego, Kuryge, Stolińskiego, red. Gerigka, Kamińskiego i Serockiego.

— Straż graniczna ujęła tu szofera R. z Grudziądza, który systematycznie przemycił z Gdańska do Polski tytoń i benzynę. Zajęto towaru za ok. 2000 zł. Za przemyt kamieni do zapalniczek przytrzymani zostali Mordzewski z Więcków, pow. kościerskiego, Ruszkowski z Linowca i Noch z Pieców, pow. starogardzkiego.

— **CHOJNICE.** (s) Przed tut. sądem okr. toczyła się rozprawa przeciwko znanemu na bruku chojnickim awanturnikowi Pawłowi Kujatowi, oskarżonemu o stawianie oporu władzy oraz usiłowanie ucieczki z posterunku policji. Po przeprowadzonej rozprawie skazano notorycznego łobuza na 4 miesiące więzienia bez zawieszania.

— W poniedziałek zakończył się w kawiarni p. Judka turniej szachowy, który przez dłuższy czas emocjonował graczy. Zwyciężył w końcowych rozgrywkach inż. Ostrowski.

## Grudziądz.

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na marzec oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18.

— **Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**

— **Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Labędziem”, Rynek, tel. 1242.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarte od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 15).

## REPERTUAR KIN:

— **Apollo:** „Ziemia błogosławiona”.  
**Gryf:** „Siódme niebo” z Simone Simon.  
**Orzeł:** „Pieśń skaźców”.

— **Kursy pożarnicze w powiecie grudziądzkim.** W Łasinie oraz w Rywałdzie odbyły się kursy przeszkolenia 1 stopnia pod kierownictwem pow. instruktora kmtd. Bednarskiego. Uroczyste wręczenie świadectw odbyło się ub. niedzieli. Przeszkolono ogółem 50 kursistów.

— **Osobiste.** Z dniem 1 bm. objął urządowanie przy sądzie okręgowym w Grudziądzu p. wiceprokurator Wandtke, który przeniesiony został z Chojnic.

— **Awanturnicy przed sądem.** Przed tut. sądem okręgowym odpowiadała szajka awanturników, którzy podczas odbywającej się zabawy w Jarzębiu (pow. brodnickiego) wtargnęli na salę i wszczęli awanturę, która wnet zamieniła się w krwawą bójkę. Kilka osób odniosło poważne rany i zostało przewiezionych do szpitala. W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonych Stanisława, Leona i Franciszka Kwiatkowskich, Fr. Rybkowskiego, Józefa Władro oraz Jana Kazimierza i Stanisława Mądzelewskich po 1 roku więzienia.

— **Młodociarni złoczyńcy.** Policja przytrzymała dwóch 15-letnich chłopców: Maksymiliana Ziółczyńskiego (Sobieskiego 16) i Włodzimierza Żudraka (Stowackiego 19), którzy uzbójczy w łuk i strzały, ukryci w lasu garnizonowym zatrzymywali powracające ze szkoły dzieci, a po przeprowadzeniu u nich rewizji, zabierali im rozmaite przedmioty, grożąc w razie oporu strzelaniem z łuku. Młodociarni złoczyńców nie mniej zasłużona kara.

— **Ze sądu.** Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 17-letniej służącej Janiny Zuchowskiej, która w noc sylwestrową powiła nieślubne dziecko i wyrzuciła je następnie z okna III piętra na ulicę. Po zbadańniu oskarżonej przez lekarzy psychiatrów, którzy potwierdzili obronę młodej matki, że w krytycznym momencie nie zdawała sobie sprawy z dokonanego czynu, sąd uwolnił ją od winy i kary.

— **Rewia najlepszych pięściarzy sokolstwa pomorskiego w Grudziądzu.** Po dłuższej przerwie miasto nasze będzie świadkiem nadszyczących ciekawych walk bokserskich o tytuł mistrza sokolstwa pomorskiego. Na starcie w ringu stanie pokażna liczba około 50 pięściarzy, która reprezentować będzie następujące ośrodki: Bydgoszcz, Chojnice, Chełmno, Chełmża, Toruń, Tczew, Starogard i Grudziądz. Początek walk punktualnie o godz. 20 w sobotę dnia 5 bm. i w niedzielę o godz. 12 i 19,30 w „Tivoli” przy ul. Legionów.



## Kronika

Bydgoszcz, dnia 5 marca 1938 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Euzebiusza m.  
Jutro: Perpetuy i Felicjy mm.  
Wschód słońca o godzinie 6.39.  
Zachód słońca o godzinie 17.45.

## Stan pogody.

Na ogół ciepło i pogodnie.

Nad Polskę napływało w dniu wczorajszym ciepłe powietrze pochodzenia zwrotnikowo-morskiego, które jest już w dość dużym stopniu osuszone. Wobec nieznacznych zmian w układzie ciśnienia nad Europą napływ ten utrzyma się w dalszym ciągu. Wczoraj w dzielnicach zachodnich było dość pogodnie, natomiast na pozostałym obszarze kraju trwała pogoda pochmurna.



Termometr wskazywał dziś takie

## 55 lat w służbie polskiej pieśni.

## Uroczyste zebranie Tow. śpiewu „Halka“.

Piękne chwile przeżywali w dniu 3 marca członkowie Tow. Śpiewu „Halka“ zgromadzeni na uroczystym zebraniu w restauracji „Sportowej“. Piękne i niezapomniane chwile, jak wielkie i niezapomniane są usługi najstarszego w Bydgoszczy towarzyswa śpiewu świeckiego, kroczącego konsekwentnie po wykiepnętej przez niezycją-cych już jego założycieli drodze.

Towarzystwo założone 3 marca 1883 przeżywało wzloty i upadki. — Nie mogło cieszyć się poparciem władz niemieckich — krzewiło wszak polską pieśń i podnosiło ducha polskiego. Skończył się jednak czas niewoli, hartowni śpiewacy przeprowadzili „Halkę“ przez okres burz dziejowych i dziś w Niepodległej Polsce z dumą patrzą na swoją i tych co odeszli pracę. Widomym znakiem, że „Halka“ dobrze spełniała i spełnia swe zadanie, są liczne dyplomy i nagrody zdobyte w ciągu 55 lat służby dla Polski i jej pieśni.

Kilkadziesiąt tych nagród i sporo pamiątkowych dokumentów rozmieszczono efektownie w salce. Z zainteresowaniem oglądali je liczni goście „Halki“, jej seniorzy i śpiewacy. Najstarsi członkowie „Halki“ czytali w niej swą historię, najmłodszy uczył się z niej wytrwania.

Uroczyste zebranie rozpoczęło się odśpiewaniem przez chór męski Halki „Hasła“ kompozycji Czupskiego. Batutę dzierżył niezawodny i poważany dla jego wiedzy w kołach fachowych i śpiewaczy p. dyr. Leon Jaworski.

Następnie przywitał gości prezes p. J. Jaworski, na którego piersiach widniała Złota Odznaka Honorowa, nadana Tow-

rzystwu „Halka“ przez Radę Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczy i Muzycznych w Warszawie. Zaznaczyć wypada, że tylko dwie takie odznaki istnieją na ziemiach zachodnich Polski. Na uroczystym zebraniu obecni byli m. in. pp. dyr. Winterfeld, red. Jan Teska, prof. Edmund Rösler, prezes okręg. tow. śpiew. Kowalski, przedstawiciele prasy i liczni seniorzy Halki z pp. Muszyńskim (członek „Halki“ od roku jej założenia), 76-letnim Koźmińskim, 75-letnim Figurskim, i prez. honorowym Janickim na czele. Sędziwych panów otaczano powszechnym i zasłużonym szacunkiem.

Po powitaniu gości chór wykonał pieśni „Jubilatę“ i „Za moich młodych lat“, po czym prezes p. J. Jaworski wygłosił referat na temat historii śpiewactwa bydgoskiego. Pierwszy zjazd na ziemiach zachodnich Polski odbył się w r. 1885 w Bydgoszczy. Inicjatorem tego zjazdu była „Halka“. Również p. Jaworski odczytał referat wygłoszony przez prezesa okręgowego p. Kowalskiego w studio bydgoskim. Pieśń i referaty przyjęli zebrani oklaskami.

Następnym punktem uroczystego zebrania był koncert na który złożyły się Polonez cis-moll Chopina i Nocturn Chopina. Godnym odtwórcą tych wspaniałych dzieł muzycznych był p. dyr. Leon Jaworski. Arriż z „Wesela Figara“ Mozarta, „Śpiew hrabiny“ Moniuszki i „Otwórz Janku drzwi dębów“ Niewiadomskiego odśpiewała utalentowana p. Wujcówna. Solistów obdarzono długo niemiłkającymi oklaskami a p. Wujcówna wręczono ponadto bukiet kwiatów.

Nadesłane telegramy odczytał p. prezes J. Jaworski. Telegram m. in. nadesłał p. prezydent miasta Leon Barciszewski, który z powodu służbowego wyjazdu nie mógł być obecnym na zebraniu. Następnie przemówili pp. prezes okręgowy Kowalski, red. Jan Teska i prof. Edmund Rösler, po czym chór wykonał „Krakowiaka“ Maszyńskiego i „Za jeden krótki szczęścia dzień“.

Uroczyste zebranie zakończył jej przewodniczący, senior i prezes honorowy „Halki“ p. Janicki.

## ZJAZD RADY OKRĘGU V SOKOŁA.

W niedzielę 6 bm. o godz. 14 odbędzie się w gmachu Sokolni zjazd rad Okręgu V Sokoła. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdania przewodniczącego okręgu, udzielenie pokwitowania przewodniczącemu, wybory uzupełniające, rozpatrzenie wniosków itp.

## Brak...

objawów ubocznych jest podstawowym warunkiem dobrego środka leczniczego. Rozpuszczona w wodzie tabletki Aspirin przechodzi nie zmieniona przez żołądek. Wchłaniając się dopiero w kiszkach nie wywołuje żadnych objawów ubocznych.

ASPIRIN

ASPIRIN - JEDYNIEM Z KRZYŻEM BAYERA

## DYŻURY NOCNE APTEK od 28. II. do 6. III. 1938.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia telefon 3050.
- 2) Apteka pod Koroną, ulica Dworcowa, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Rynku Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 9-16, w niedzielę i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa Związku zawodowych polskich artystów plastyków w Poznaniu.

**Muzeum Miejskie** — **Wystawa Darów na Bielawkach**, ul. Pierackiego 8, otwarte w niedzielę i w środę od godz. 10-14.

**Ostatnie dni wystawy Jana Hawrylkiewicza:** prace paryskie, bydgoskie oraz dekoracyjne. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 do 4 przy ul. Krasińskiego 4 parter — Salon Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w sobotę wieczorem **„TYSIAC NOCY I JEDNA“**, operetka Jana Straussa.

W niedzielę o godz. 16 po cenach znizowanych zawsze atrakcyjna operetka sportowa P. Abrahama **„ROXY I JEJ DRUŻYNA“**, która stale gromadzi liczne zastępy widzów. W kasie teatru pozostały tylko niektóre kategorie miejsc.

W niedzielę wieczorem **„ANTYCHRYSZ“** K. H. Rostworowskiego. Rzecz ta osiągnęła całkowity sukces artystyczny. W głównej roli świąci prawdziwy triumf dyr. Stoma.

W poniedziałek **„PAN JOWIALSKI“** Al. hr. Fredry.

Próby z komedii J. Iwaszkiewicza **„LATO W NOHANT“** posuwają się szybko naprzód. Reżyserkie opracowanie Nany Miodziejewskiej-Szczurkiewiczowej. Premiera w sobotę, dnia 12 bm.

W dziale muzycznym przygotowuje się ostatnią nowość scen zagranicznych pt. **„CLIVIA“** Nedbala.

**Savoy Kawiarnia**  
**PLAC TEATRALNY Cozbiennie koncert**  
**w niedzielę i święta matinée!**

## Z DZIAŁALNOŚCI ZW. WŁAŚCICIELI MALYCH NIERRUCHOMOŚCI W BYDGOSZCZY.

W dniach 20 lutego i 2 marca br. odbyły się zebrania Oddziałów Związku, jedno w sali p. Opalki przy ul. Kujawskiej pod przewodnictwem prezesa Oddziału, p. Wietrzykowskiego, drugie w sali p. Maleckiego przy ul. Wrocławskiej pod przewodnictwem prezesa Związku p. Tabaczyńskiego przy dość licznych udziałach zebranych.

P. prezes Związku w swych dłuższych referatach obrazował zebrany najaktualniejsze sprawy właścicieli małych nieruchomości, wskazując na to, w jak oplakanych warunkach układa się byt i życie właścicieli małych nieruchomości na peryferiach miasta w stosunku do właścicieli śródmieścia. Dalej, wykazał p. prezes, że to zło da się usunąć tylko przez silną organizację, nawiązując do wstąpienia w szeregi Związku. Referat prawny o ustawie o ochronie lokatorów wygłosił p. adwokat Tełichowski, służąc zebrany wszelkimi radami i wyjaśnieniami w zawitych sprawach mieszkaniowych, za co zebrani w dyskusji wyrazili mu swe uznanie. W końcu przedstawił p. prezes Związku, że własne biuro Związku przy Wełnianym Rynku 11 czynne jest za wyjątkiem niedziel i świąt codziennie od godz. 9-13 i od 15-19, w soboty od 8,30 do 14. Kierownictwo biura powierzone zostało członkowi Związku b. sekretarzowi sądowemu, który wszystkim członkom udziela porad prawnych, skarbowych i administracyjnych jak również sporządza wnioski do wszelkich władz i urzędów oraz pozwy sądowe.

## DO POLSKICH ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH MIASTA BYDGOSZCZY.

W dniu 18 marca jako w dniu imienia naczelnego wodza marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza urządza Polski Biały Krzyż o godz. 20 w Teatrze Miejskim akademie pt. „Społeczeństwo — żołnierz i młodzież w dniu imienia Naczelnego wodza“.

Polski Biały Krzyż prosi wszystkie organizacje społeczne, ażeby w dniu 18 bm. na godz. 19,20 wydelegowały do Teatru Miejskiego poczty chorągwie (wejście z ul. Marsz. Focha). Poczty sztandarowe na scenie jako żywy obraz symbolizować będą hołd społeczeństwu dla armii.

Zgłoszenia organizacji należy skierować do sekretariatu Polskiego Białego Krzyża, ul. Stowackiego 3 (od godz. 10-14).

— Polskie firmy, które chcą wziąć udział w dorocznej wystawie propagandowej Zw. Pań Domu w Bydgoszczy, w sali „Pod Lwem“ od 3 do 10 kwietnia, mogą się zwrócić po informacje w poniedziałki i czwartki od godz. 17-19, tel. 22-92.

## „Przegląd Bydgoski“ o broszurze Stanisława Nowakowskiego.

Opuścił prasę nr 1 (17) regionalnego czasopisma naukowo-literackiego „Przegląd Bydgoski“. Numer ten, odznaczający się wyjątkowo piękną formą zewnętrzną, wyszedł w zapowiedzianym terminie i zawiera cały szereg rozprawek i notatek z zamierzonej przeszłości i z teraźniejszości Bydgoszczy i ziemi bydgoskiej. Zawartość ostatniego zeszytu „Przeglądu Bydgoskiego“, a zwłaszcza rozprawę znanego archeologa prof. dr. Z. Zakrzewskiego: „Z dziejów ziemi bydgoskiej“ omówimy jeszcze obszerniej, tymczasem notujemy przychylny głos, jaki redakcja „Przeglądu“ poświęciła broszurze historycznej redaktora Stanisława Nowakowskiego pt. „Bydgoszcz w pamiętnym roku 1863“, która wyszła ostatnio i zdołała sobie pozyskać duże zainteresowanie i poczytność.

„Przegląd Bydgoski“ pisze:

„Bydgoszcz w pamiętnym roku 1863“.

„Wyszła pod tym tytułem bardzo pożyteczna i miła książeczka. Temat opracowany został przez znanego szperacza i miłośnika starej Bydgoszczy, redaktora Stanisława Nowakowskiego. Temat jest tym trudniejszy, że pozostała się garść szczegółów drobna i nic nie znacząca. Zebrać to wszystko i naświetlić tymi okruciami ówczesne nastroje i udział Bydgoszczy w styczniowym powstaniu nie jest tak łatwo. Zręcznemu zbieraczowi ciekawostek udało się to znakomicie i czyta się tę książeczkę wprost jak dobrą, zajmującą nowelę na obrany temat. Dla ogólnej historii powstania styczniowego posiada ona niepoślednią wartość ważnych przyczynków do potężnego obrazu, albowiem z takich kamyków właśnie składa się barwna, w ofiarnej krwi skąpana, mozaika powstańców z zapałem z moskiewskim olbrzymem. Nabyć można tę broszurę w księgarni Gieryna na Placu Teatralnym“.

Cena broszury red. Nowakowskiego, szczególnie polecenia godnej jako materiał do referatów w organizacjach społecznych, wynosi 80 groszy, na lepszym papierze i zł.

— Na budowę kościoła na Czyżkówku ofiaruje Katolickie Stowarzyszenie Kobiet na Szwedzowie 5 zł i wzwwa Katolickie Stowarzyszenie Mężów na Szwedzowie oraz Towarzystwo Obywateli na Szwedzowie.

## Informacje „Orbis“.

**Pielgrzymka na Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie** w czasie od 23. V. do 30. V. 38 r. Koszt udziału od z 128. Zapisy do 10 marca 38 r.

**Wycieczka na Riwierę Włoską pod hasłem „Wiosna na Riwierze“** w czasie od 18. III do 1. IV. 38 r. Cena udziału z 375. Zapisy do dnia 10. III. 38 r.

**Wycieczka do Palestyny na Wielkanoc.** Cena udziału od z 317.

**Wycieczka na X Międzynarodowy Kongres Chemii w Rzymie** w czasie od 15. do 21. V. 38 r. Koszt udziału od z 430. Wyjazdy indywidualne od z 73.

**Tanie pobytu ryczałtowo** w miejscowościach górskich i klimatycznych.

**66% zniżki kolejowej** do Worochty, Krynicy, Wisły i Zwardonia.

**Pociąg popularny do Warszawy.** Odjazd z Bydgoszczy 18 bm. godz. 2,15. Odjazd z Warszawy 20. bm. godz. 23,10. Cena biletu tam i z powrotem 11,40 zł.

Informacje i zapisy: „Orbis“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (3735)

## REWIA MÓD W HOTELU POD ORLEM.

**Polski Biały Krzyż urządza w niedzielę 13 bm. o godz. 16,30 w sali malinowej w hotelu „Pod Orłem“ rewię mód.** Piękne modele płaszczy, sukien i kostiumów na wiosnę i lato przedstawiać będzie Bydgoski Dom Towarowy Be-De-Te.

## ZAPROSZENIE.

Od poniedziałku 7 bm. do soboty 19 bm. będą się odbywały w Domu Towarowym Bracia Matecy na Rynku Piłsudskiego w Bydgoszczy bezpłatne pokazy prania Radionem. Wyszkolone instruktorki będą udzielały pp. gospodyniom wskazówek, jak szybko i bez trudu prac wszelkiego rodzaju tkaniny, począwszy od zwykłej białej bielizny, a skończywszy na jedwabiu i wełnie.

Zełce pani przynieść ze sobą drobną sztukę, którą pani będzie mogła wyprać na miejscu podług wskazówek instruktorki.

A więc zapraszamy. Schicht-Lever S. A.

## WIECZÓR HAMSUNOWSKI odbędzie się 10 marca br.

Staraniem Rady Artystyczno-Kulturalnej w czwartek 10 bm. o godz. 20 w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika mówić będzie znany literat i bajkopisarz Czesław Kędzierski z Poznania o życiu i twórczości znakomitego pisarza norweskiego laureata Nobla — Knuta Hamsuna. Tradycyjny „czwartek“ literacki, w ramach którego obok interesującej prelekcji recytowane będą przez artystów Teatru Miejskiego wyjątki z dzieł Hamsuna, zgrupują niewątpliwie całą kulturalną Bydgoszcz.

## Hotel „SAVOY“ w Łodzi

Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędny hotel „SAVOY“. Komfort, ciepła woda, ciepła i zimna, telefon, centralne ogrzewanie, garaż itp. (21809) **Niskie ceny** **Józef Palejowski** współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem“ w Bydgoszczy

## WYKŁADY U. P. NA POMORZU W DNIE 6 BM.

**Brodnica:** Dr Janusz Staszewski, Zamki i miasta krzyżackie — wspomnienia z podróży — z przeżyciami. (Gimn. Państw. godz. 20-ta).

**Bydgoszcz:** Prof. U. P. dr Mikołaj Rudnicki, O nowo odkrytych językach indo-europejskich. (Gimn. Humanistyczne, godz. 18-ta).

**Chelmo:** Doc. i zast. prof. dr Marian Z. Jedlicki, Dzisiejsze Niemcy. (Gimn. Męskie, godz. 17-ta).

**Chojnice:** Dr Jan Zdzitowiecki, Polityka gospodarcza Włoch faszystowskich. (Gimn. Państw. Męskie, godz. 16-ta).

**Tczew:** Dyr. Zygmunt Mocarski, Dzieje myśli uniwersyteckiej na Pomorzu. (Gimn. Męskie, godz. 17-ta).

— **Katolickie Tow. Rob. Polskich Szwedzowo** urządza przedstawienie amatorskie p. t. „Genowefa“ treści religijno-osiwiatowej w 6 odsłonach, które odbędzie się 6 marca o godz. 19 w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego 2. (3882)

— **Prywatne Gimnazjum Męskie w Bydgoszczy.** Zarząd Polskiego Towarzystwa Szkolnego zaprasza wszystkich rodziców młodzieży uczęszczającej do gimnazjum Polskiego Towarzystwa Szkolnego, na zebranie informacyjne oraz Koła Rodzicielskiego, mające się odbyć w niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 10-tej po nabożeństwie w sali muzycznej Państw. Seminarium Nauczycielskiego. Z uwagi na ważność spraw, obecność wszystkich rodziców pożądana.

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta o i

Koronowa	8.10	11.05	14.00	17.00	20.10	22.00
Wierchucina	10.25	21.30				

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa	7.35	8.52	11.31	15.12	19.24	21.24
z Wierchucina	1.50	20.03				

w dni powszednie do:

Koronowa	8.10	11.05	12.30**	14.00	17.00	20.10
Wierchucina	11.40*	13.30*	15.30**	18.25*		

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa	7.07**	7.35	8.52	11.31	15.12	19.24
z Wierchucina	7.55*	7.50**	9.18*	13.18*		

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty. \*\* Pociągi kursują w soboty.

\* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (3880)

**Z zagadnień rolniczych.**

**Co nas boli.**

W dniu 22 lutego br. obradował Sejm nad budżetem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych. Rozprawy były niezwykle ożywione, przemawiało kilkudziesięciu posłów, między nimi także przedstawiciele ziem zachodnich t. j. Wielkopolski i Pomorza, w których to dzielnicach rolnictwo stoi najwyżej. Okazało się, że obecna polityka ministra rolnictwa Poniatowskiego, wywołuje wśród posłów rolników dość dużo zasadniczych zastrzeżeń. Streszczały się te zastrzeżenia w stwierdzeniu, że min. Poniatowski mniej dba o sprawy zawodowo rolnicze, aniżeli o zagadnienia częściowo tylko z rolnictwem jako takim się wiążące, że popiera związki i wydawnictwa z rolnictwem niezwiązane, wreszcie, że nie znalazł wspólnego języka z organizacjami rolniczymi. Postulaty i bolączki rolników pomorskich i wielkopolskich przedstawili posłowie: Michałowski z Lysynima, pow. żniński, Łubiński z szamotulskiego, Szulczewski z szubińskiego i Fornela z Pomorza. Omawialiśmy je na łamach naszego pisma niejednokrotnie. Poniżej przytoczamy najważniejsze zdania z przemówienia posła Michałowskiego:

„U nas, na zachodzie, ziemia są liche, wymagają nakładów, wymagają nawozów sztucznych. Jeśli ceny nawozów sztucznych utrzymają się na obecnym poziomie, to choćby rolnik nie wiedział jak, od rana do nocy pracował, nie będzie mowy o opłacalnej produkcji. Ta sprawa wysunęła się ostatnio na czoło. Rozwiązanie jej to — obniżenie cen nawozów sztucznych, co najmniej

**Wieś godna naśladowania.**

**Tczew.** Z trudem spotkałbym chyba człowieka, który mógłby mi coś powiedzieć o Lubichowie, jeżeli w ogóle słyszał coś o tej wiosce, a tym bardziej już tam był.

A wielka szkoda! Lecz z drugiej strony nie można mieć o to pretensyj, skoro Lubichowo schowało się gdzieś na skraju Borów Tucholskich zdala od głównych traktów kolejowych, czy biłszych. By tam się dostać, trzeba jechać blisko 30 km od Sopotu, albo 50 km od Starogardu. Zresztą po co tam jechać — mógłby ktoś powiedzieć. Wiedząc coś o życiu ludności tej części Pomorza, powiedzieliby: Nędza i nic więcej.

I nie minalby się daleko z prawdą. Bory Tucholskie bardziej niż inne części Pomorza cierpią dotkliwie biedę.

Niegdyś stąd ludność wyjeżdżała za pracą na Zachód Europy, teraz skazana jest na wegetację na kilkumorgowych wydmach piasku.

Ale człowiek przedsiębiorczy, człowiek z energią, z odrobiną chociaż pomysłowości nie pozwoli pokonać się biedzie.

Potrzeba jest dla niego matką wynalazków.

Podobnie było z Lubichowianami. Szczęście chciało, że przed kilkoma laty przybyła tam nieoceniona nauczycielka p. Wolkówna, która zorganizowała zrazu skromny kurs robotek kobiecych dla miejscowych dziewcząt. Od tego wszystko się zaczęło.

W tej chwili wieś cała licząca kilka tysięcy dusz wraz z okolicą żyje z tego oryginalnego rodzaju chałupnictwa. W ka-

żdym niemal domu cała rodzina, nie tylko dziewczęta, ale nawet ojcowie, synowie, dzieci — wszyscy siedzą nad ciekawymi robotkami.

Cudowne wprost rzeczy! Koronki, szalki, obrusy, kapy, swetry, całe suknie itp. A to wszystko najmisterniejsza ręczna robota. Podziwiać trzeba precyzję, z jaką wszystko jest wykonane. Nie można się dosyć napatrzeć.

Dziś Lubichowo ma z czego żyć. Jednak mogłoby być lepiej. Towar, za który w mieście trzeba zapłacić np. 15 zł, tu trzeba sprzedać za 5 zł. A wszystko dlatego, że brak odpowiednich nabywców. Tymczasem dociera tu tylko domokrajny handlarz, albo gešzefciarz, który wykorzystuje sytuację.

Wartoby więc, aby przedstawiciele poważniejszych firm pomorskich dotarli do Lubichowa. Na pewno nie pożałują. Inicjatywa Lubichowa może poważnie przyczynić się do ożywienia życia gospodarczego Pomorza przez krzewienie tego pożytecznego i pięknego zarazem działu chałupnictwa.

L.

**Zabójstwo w Wądzynie przed sądem.**

**Brodnica.** (r) Swego czasu donosił „Dziennik Bydgoski” o zabójstwie dokonanym w Wądzynie pow. brodn. na osobie śp. Stan. Melkowskiego. Zabójstwa dokonał podczas wesela siostry denata, brat pana młodego, Antoni Rybicki. Obecnie zabójca stanął przed sądem, tłumacząc się, iż denat go obraził. Sąd skazał A. Rybickiego na 3 lata więzienia.

**Toporami bili aresztanta w celi.**

**Brodnica.** (r) Podczas odbywającej się w Pol. Brzoziu zabawy straży poż. przybył do lokalu również śp. Kaz. Kuca, który po zajęciu miejsca zdrzemnął się. Wyprowadzony został przez członków straży pożarnej Marcina Szymczaka oraz Józefa Waltera z Pol. Brzozia i osadzony w areszcie gminnym, który otworzył im woźny Kulkowski. Tam Szymczak i Walter pobili śp. Kuca tak, że złamali mu dwa żebra oraz zadali mu ogromną ilość innych obrażeń na całym ciele. Posługiwali się przy tym toporkami strażackimi, którymi bili zmarłego po głowie, po czym skopali go.. Kuca zmarł w krótki czas potem wskutek powstałych komplikacji. Za czyn swój odpowiedzialnie obecnie Szymczak i Walter przed sądem, który skazał pierwszego na 10 miesięcy, a drugiego na rok więzienia.

**Proszek do pieczywa i galaretki „Luba” są jedne z najlepszych.**

3908)

**NAKŁO n. N.** W niedzielę 27 ubm. na deskach nowowbudowanej sceny w świetlicy KPW wystawili dzieci pracowników kolejowych pod reż. p. Haliny Felickiej kilka drobnych utworów, przepłatanych humorem i tańcami. Sala przepełniona była po brzegi publicznością, która długotrwałymi oklaskami nagradzała młodych wykonawców, dodając im otuchy do dalszej owocnej pracy. Poza tym przy dźwiękach muzyki tanecznej bawiono się wesoło do późnego wieczora.

**PIELGRZYMKA (3420)  
LIGI KATOLICKIEJ  
13—22. IV. 1938**

**WIELKANOC w RZYMIE**  
Udział w uroczystościach  
**KANONIZACJI BŁ. ANDRZEJA BOBOLI**

**Cena zł 149.—  
FRANCOPOL  
Warszawa, Mazowiecka 9  
Poznań, ul. Fredry 12**

o 30%. **Przeciw parcelacji nie ma na ziemiach zachodnich ani jednego rolnika: ma-li i wielu — wszyscy są za parcelacją.** Ale równocześnie należą stwierdzić, że **wszyscy są w zasadzie przeciwko sposobowi przeprowadzania parcelacji.** Reforma rolna powinna polegać na tworzeniu zdrowych, produktywnych gospodarstw chłopskich. Powiedział słusznie p. minister niedawno, że ziemia powinna się dostać w ręce tych, którzy ją kochają i chcą na niej pracować. Od siebie pragnę dodać, że ziemia powinna dostać się w ręce tych, którzy na niej potrafią pracować. Nie mogą się pogodzić z tym, aby synowie właściciarzy z Wielkopolski czy Pomorza, którzy znają i kochają ziemię i potrafią na niej gospodarzyć, byli w szczupłym zakresie uwzględniani jako nowonabywcy działek z parcelacji.

Przeciwstawialiśmy się już kilkakrotnie budownictwu drewnianemu na naszych osadach, które nie odpowiadają naszym warunkom. Zreszta budoje się z drzewa niezmiernie lichego i nietrwałego. Sam jestem wychowany w drewnianym domku, ale domek ten był zbudowany z bloków dziesięciocalowych, gdy obecnie budoje się z bloków co najwyżej — 10 centymetrowych. Zbyt wielka to różnica. Pomijając już ten moment, że budynki drewniane są nietrwałe, trzeba jeszcze podnieść i to, że są one **stanowczo za małe**, zwłaszcza jeśli chodzi o chlew, gdzie mają małorolni chować inwentarz; w takim chlewie jedno bydłe bije drugie ogonem. A przecież u małorolnych hodowla jest podstawą gospodarki, trzeba więc stworzyć dla tej hodowli warunki. Budujemy wszystko z drzewa, a zapominamy, że tego drzewa jest w Polsce niewiele i jest już drogie przy nabywaniu przez nas, a więc trzeba je zaoszczędzić. Wobec tego, że w Polsce gliny jest więcej od drzewa, **trzeba koniecznie powrócić do budowy mura-nych.** Ostatnio nawet cegielnie oto się u-pominają. Jak cegielnie będą pracować pełną parą, to i zatrudnienie robotników się zwiększy.

Swego czasu p. minister rzucił hasło, które na ogół bardzo przypadło rolnictwu do gustu — nawoływał, słusznie, do przedstawienia się na hodowlę. Myśmy za tym słusznym apelem poszli, jednakże w ostatnim czasie jesteśmy za to biali. **Na skutek nieurodzaju, musieliśmy hodowlę zredukować**, podaź bydlą na rynku była duża, **cen-y spadły, więc straciliśmy.** Trzeba przyznać, że p. minister chciał temu zapobiec i zaprojektował uruchomienie kredytów pod zastaw bydlą. Jednakże między zaprojektowaniem, a przyznaniem kredytów upłynęło zbyt wiele czasu, tak, że **nie zdolały one uchronić rolników przed stratami.** Tym gorzej przedstawia się sytuacja na odcinku hodowlanym, iż **nie mamy dotychczas właściwie zorganizowanego zbytu.** Zbyt wielu jest pośredników i to **przeważnie żydów.** Według moich obliczeń, mamy aż 4 ogniwa w pośrednictwie, na czym oczywiście rolnik najgorzej wychodzi. Tak dużo mówi się o spódmierzności — należałoby właśnie **ten odcinek zorganizować spółdzielczo.**

Wywodom posła Michałowskiego należy przykładać. P. minister Poniatowski wyszedł jednak, po burzliwej rozprawie, obroną ręką. Polityka rolnicza przezeń zapoczątkowana, nie ulegnie tedy żadnej zmianie. Rolnictwo będzie dalej cierpieć z powodu błędów polityki.

**Ratujmy świątynię, wielki kulturalny zabytek!**  
Odezwa do Trzemeszników i życzliwych dobrej sprawie.



Trzemeszno, znany gród bohatera Jana Kilińskiego, położone nad torem kolejowym między Gnieznem a Mogilnem, posiada piękny, bogaty w architekturę, katolicki poklasztorny kościół, a w tym kościele skarbiec z cennymi zabytkami, jak kielichy romańskie Dąbrówki, św. Wojciecha, gotycki kielich Kazimierza Wielkiego i inne.

Świątynię trzemeszeńską zwiedzają i podziwiają znawcy sztuki nie tylko z kraju, ale i z zagranicy. (Byli np. goście z Chicago, Londynu i Konstantynopola, również przebieleby O. Efreń, twórca monumentalnych płaskorzeźb w bazylice gnieźnieńskiej, profesorowie historii sztuki z Wiednia, Lipska, Drezna i Wrocławia.)

W ogóle spostrzega się w ostatnim czasie coraz większe zainteresowanie architektoniczną budową tutejszej świątyni.

Pamiętkowy kościół trzemeszeński, posiadający w skarbcu także relikwie (reke) św. Wojciecha i w wielkiej, środkowej kopule cenne freski pędzla Fr. Smuglewicza, znajduje się teraz w smutnym stanie budowlanym. Potrzebuje reperacji i renowacji

wewnętrznej i zewnętrznej. Konieczne jest naprawienie frontowych wież, dachów, a szczególnie wnętrza. Nie ma odpowiedniego, ozdobnego otoczenia. Odczuwa się też brak światła elektrycznego.

Skarb państwa, mający obowiązek remontowania, udzielił subwencji, lecz teraz z powodu ciężkich warunków finansowych nie udziela.

Trzemeszeńscy parafianie wedle sił i możliwości dają życzliwie z pomocą, ale poklaskotny kościół trzemeszeński to budowla potrzebna. Jako gmach wielkich rozmiarów nie da się utrzymać bez należytego nakładu, a wskutek zaniedbania tylko niszczeje.

Wiemy, że po świecie rozsiani są Trzemesznicy, otaczający wielką czcią świątynię trzemeszeńską.

Wiemy, że po świecie rozsiani są Byli gimnazjaliści-Trzemesznicy, co uczęszczając do tutejszego gimnazjum, często podziwiali piękną architekturę kościoła.

Wiemy, że jest dużo miłośników i znawców sztuki, co niejednokrotnie badali z wielkim zainteresowaniem tutejszy stylowy kościół i jego zabytki.

Wszystkich powyżej wymienionych i wszystkich życzliwie usposobionych dla tej sprawy prosimy gorąco o składanie ofiar na reperację i renowację kościoła poklaskotnego w Trzemesznie.

Pamiętajmy, że chodzi o ratowanie świątyni, stanowiącej wielki kulturalny zabytek dla Polski!

Rex nostra agitur! Kościół w Trzemesznie — świątynia poopacka. Jest to ozdoba grodu Kilińskiego. Ile tu wspomnień przytychtych wieści dla tych, co tu kiedyś byli, podziwiali, żyli... W czasie niewoli kościół ten ostoja ducha był i uczył wiary ojcwów swych: dla Boga i Ojczyzny — oddać krew!

Mając na myśli przeszłość ta tego kościoła, co zawsze krzepił was, wsprzyjcie więc, gdy na was woła, właśnie teraz, w jego ciężki czas!

Pamiętajcie o kościele z rodzinnych stron!

\* \* \*

Składki prosimy nadsyłać pod adresem: Komunalna Kasa Oszczędności Trzemeszno.

**Za Radę Parafialną:**

(—) ks. prob. Józef Sarniewicz.

**Powiat bez jednego bezrobotnego?**

Przeszło 25.000 zł w gotówce i naturaliach zebrał powiatowy komitet obywatelski do walki z bezrobociem w Szubinie dzięki doskonałej organizacji, którą przeprowadził zarząd komitetu. Utworzono w powiecie 92 gromadzkie podkomitety, które przeprowadziły sprężystą akcję zbiorczą.

Poza normalną akcją zbiorczą komitet urządził w dniach 1—2 lutego br. zbiórkę na „Pomoc dzieciom”. Akcja ta znalazła żywy odzew w sercach społeczeństwa całego powiatu, czego dowodem jest fakt, że przyniosła ona kwotę 870,51 zł.

Pomoc bezrobotnym stosuje się tu głównie w formie zatrudnienia; jednakże sy-

stem ten nie zawsze jest do przeprowadzenia, np. przy nieodpowiednich warunkach atmosferycznych, mroźach, śniegach itp. Wówczas wydzielą się bezrobotnym racje żywnościowe.

Obecnie komitet opracowuje **plany robót wiosennych**; to też gdy tylko pogoda się nieco ustabilizuje, rozpocznie się w powiecie na szeroką skalę zakrojone prace inwestycyjne.

Dożnością komitetu miejscowego jest zrealizowanie hasła **„cały powiat bez jednego bezrobotnego”**. Można mieć nadzieję, że przy uślisnej pracy komitetu i poparciu całego miejscowego społeczeństwa hasło to stanie się faktem.

**Auto ciężarowe zawisło nad przepaścią**

**Nowe n/W.** (t) Komu z automobilistów, którzy jechali szosą bydgosko-gdańską do wyrzeża przez miasto Nowe, nie utkwił w pamięci słynny zakręt u zbiegu szosy bydgoskiej z szosą grudziądzką, znajdujący się u wjazdu do Nowego, który widać się na stosunkowo wysokiej górze, uniemożliwia kierowcy orientację i stąd często staje się przyczyną katastrof samochodowych?

Jeżby raz zwracaliśmy już uwagę na konieczność usunięcia tego niebezpiecznego zakrętu? Nie memorałów poszło w tej sprawie ze strony Związku Szoferów, który np. w ubiegłym roku właśnie w Nowem odbył swój zjazd pomorski i tu, na miejscu, powziął uchwałę domagającą się usunięcia zakrętu.

W tych dniach znowu wydarzył się na „zakręcie śmierci” wypadek samochodowy i to auta ciężarowego browaru Sommera z Grudziądza. Kierowca nie zauważywszy na zakręcie zbliżającej się powózki, celem uniknięcia zderzenia, skręcił i wpadł na drzewo przydrożne. Samochód się wyrócił.

Można w tym wypadku mówić o szczęściu w nieszczęściu, bo gdyby nie uderzenie o drzewo, na którym samochód po prostu zawisł, byłby się stoczył do 30 metrów głębokiego parowu.

Skrzynie z butelkami jak i karoseria wozu uległy zupełnemu strzaskaniu. Szofer i jadący z nim robotnik odnieśli, na szczęście, tylko lżejsze obrażenia.

Oby to była ostatnia katastrofa na tym zakręcie, który, jak nam wiadomo, już najbliższej wiosny zostanie przebudowany. Powiatowy wydział drogowy, który te roboty wykona, wyznaczył na przebudowę kwotę prawie 30.000 złotych. Przez usunięcie i przebudowanie owego zbiegu szos pod Nowem, zniknie na Pomorzu największy i najniebezpieczniejszy dla ruchu automobilowego zakręt.

**Zmiany wśród duchowieństwa diecezji chełmińskiej.**

Ks. biskup dr Okoniewski mianował radcą duchownym ks. Kurowskiego Leona, proboszcza z Gniewu; wikariuszami: ks. Bigusa Józefa ze Skarszew — w Toruniu-Mokre, ks. Englera Edmunda z Topólina — w Pucku, ks. Frelichowskiego Stefana z Wejherowa — kapłanem biskupim, ks. Heiniga Juliusza z Pucka — w Wejherowie, ks. Klinkosza Alojzego z Torunia-Mokre — w Przysiersku, ks. Meggera Władysława z Drzycimia — w Brusach, ks. Porzyńskiego Alojzego z Brus — w Drzycimiu, ks. Roskwitalskiego Franciszka z Przysierska — w Toruniu-Mokre, ks. Wedelstaedta Konrada z Torunia-Mokre — w Skarszewach.

**Bandycki napad pod Pakością.**

**Mogilno.** (mk) W dniu 1 bm. wieczorem napadło na moście pakoskim trzech na razie nieznanymi sprawców na p. Wikarskiego z Inowrocławia. Sprawcy tępnymi narzędziami pobili Wikarskiego do utraty przytomności, przy czym poranili mu twarz. Rannego odstawiono do szpitala w Inowrocławiu. Powód napadu na razie nieznanym.

# Kronika toruńska

Toruń, dnia 5 marca 1938 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Euzebiusza m.  
Jutro: Perpetuy i Felicyty mm.  
Wschód słońca o godzinie 6.39.  
Zachód słońca o godzinie 17.45.

# Uroczysty obchód 25 rocznicy kapłaństwa ks. kan. Kozłowskiego.

W ub. czwartek Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy par. św. Jakuba uroczysto obchodziło 25-lecie służby kapłańskiej ks. kan. Kozłowskiego. Uroczystość ta była właściwie inauguracją uroczystości jubileuszowych, jakie parafia św. Jakuba

obchodzić będzie w najbliższych dniach z okazji 25-letniej rocznicy święceń kapłańskich swego duszpasterza.

Członkinie zrzeszone w Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w dniu uroczystym przystąpiły do Stołu Pańskiego w czasie odprawionej Mszy św., — po czym w godzinach popołudniowych w domu parafialnym przy b. licznym udziale pań odbyła się wspólna kawka z udziałem Jubilała ks. kan. Kozłowskiego. Dostojnego Jubilała powitała w serdecznych słowach prezeska p. Janikowska i dziękując za współpracę w Stowarzyszeniu życzyła mu błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy duszpasterskiej. W dalszej części uroczystości przemawiała p. Boltowa, a piękną deklamację recytowała mała Nogańska. Wręczeniem upominku, kwiatów i artystycznie wykonanego dyplomu zakończono uroczystość.

## Przed zjazdem delegatów Ob. Kol. PZZ

Przypominamy, że w niedzielę, 6 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej toruńskiej dyrekcji kolejowej odbędzie się walny zjazd delegatów obwodu kol. PZZ. Porządek obrad przewiduje sprawozdania, referaty i wybory nowego zarządu.

## CIEKAWY POKAZ TROFEÓW MYŚLIWSKICH.

Zarząd Łowca Wlkp. urządza pokaz trofeów łowiackich w Poznaniu przy ul. Pierackiego 8. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, 13 bm. Zgłoszenia eksponatów przyjmują się do końca bm. w sekretariacie Łowca Wielkopolskiego w Poznaniu przy ul. Piaskary 5.

## ZE ZW. CHÓRÓW KOŚCIELNYCH.

We wtorek 8 bm. o godz. 10 odbędzie się w Pelplinie w lokalu p. Pruska walne zebranie Związku Chórów Kościelnych diecezji chełmińskiej. Chóry kościelne okręgu toruńskiego uprasza się o wysłanie swych delegatów na zebranie.

## Ofiarność Pomorza na szkółki polskie za granicą.

Zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, przeprowadzona na Pomorzu przez Polski Związek Zachodni w czasie od 15 stycznia do 15 lutego br. została już zakończona. Na podstawie prowizorycznych obliczeń **społeczeństwo pomorskie przekazało w tym okresie na konto Funduszu około 7.000 zł, a więc tyle, co i w roku ubiegłym.**

W okresie zbiórki zorganizowano na Pomorzu szereg imprez propagandowych, jak zebrania publiczne, odczyty, akademie, poranki itp. W akcji propagandowej na czoło wybiły się dwa powiaty przygraniczne sępoleński i chojnicki.

Całość akcji, mimo toczącej się równocześnie zbiórki na pomoc zimową, wypadła dobrze, świadcząc jeszcze raz o dużej ofiarności i zrozumieniu Pomorza dla rodaków na obczyźnie.

## Walny Zjazd Obwodu Kolejowego PZZ.

W nadchodzącą niedzielę w auli Dyrekcji PKP w Toruniu odbędzie się doroczny walny zjazd Obwodu Kolejowego PZZ. Obrady rozpoczną się o godz. 11. Na porządku dziennym obok sprawozdania ustępującego zarządu i wyboru nowego władz przewidziano dwa referaty, które wygłoszą pp. mgr. Marian Wojnowski na temat: „Armia niemiecka i jej wodzowie“ i mgr. Zygmunt Duszyński, prezes Koła PZZ w Dyr. Kol. w Toruniu na temat: „Rola kolejarza w pracy PZZ na Pomorzu“. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele 46 Kół Kolejowych PZZ na Pomorzu.

## Książki dla szkół na pograniczu.

Znany jest powszechnie brak i głód książek na terenach przygranicznych Pomorza. Polski Związek Zachodni, który przeprowadza stale zbiórki książek dla bibliotek wiejskich i szkolnych w najbardziej eksponowanych narodowo miejscowościach naszego województwa, przesłał w miesiącu lutym komplety książek treści beletrystycznej do 9 szkół wiejskich na Pomorzu. Książki w łącznej ilości 450 tomów otrzymały szkoły w Chwaszczynie, Tupadłach, Demlinie, Komirowie, Bożempolu Królewskim, Borzyszkowach, Brzeźnie, Lipnicy i Konarzynach.

Wszystkich, którzy pragną wzmocnić czytelnictwo na przygraniczach Pomorza, prosimy o nadsyłanie dobrych polskich książek do biura Okręgu Pomorskiego PZZ Toruń, Dom Społeczny p. 80.

## Kronika Włocławka

— 3 lata więzienia za czerpanie zysków z nierządu. W dn. 3 bm. sąd okręgowy we Włocławku pod przewodnictwem sędziennej Froma rozpatrywał sprawę agentki firmy bławatnej Zofii Wiśniewskiej, która w mieszkaniu swym przy ul. Kilińskiego 8 ułatwiała nierząd małoletnim. Wyrokiem sądu Zofia Wiśniewska została skazana na 3 lata więzienia, pozbawienie praw na przeciąg 3 lat i 30 zł grzywny.

— Włocławski fajans w Singaporze. Włocławska fabryka fajansu nawiązała stosunki handlowe w Singaporze, wysyłając na próbę większą ilość swych wyrobów. Powodem zainteresowania się na Dalekim Wschodzie polskim fajansem najprawdopodobniej jest wojna japońsko-chińska, albo też bojkot towarów japońskich przez ludność. Japonia bowiem dotychczas dostarczała tam swoje wyroby. (h)

## Brak...

objawów ubocznych jest podstawowym warunkiem dobrego środka leczniczego. Rozpuszczona w wodzie tabletki Aspirin przechodzi nie zmieniona przez żołądek. Wchłaniając się dopiero w kiszce nie wywołuje żadnych objawów ubocznych.

TABLETKI ASPIRIN



ASPIRIN - JEDYNIEM Z KRZYŻEM BAYERA! ASPIRIN - JEDYNIEM Z KRZYŻEM BAYERA!

9222

## Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem“ — Śródmieście  
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście  
Pod Łabędziem — na Mokrem  
„Nadwiślańska“ — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ulica Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 17.

## REPERTUAR KIN:

Aria: „Dama kameliowa“  
As: „Robert i Bertrand“  
Mars: „Kobiety nad przepaścią“  
Świt: „Korsarze“.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dzisiejsza premiera w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Po zademonstrowaniu utworów Rostrowskiego, Bałuckiego, Słowackiego, Kraszewskiego, Kiedrzyńskiego, Niewiarowicza, dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej sięgnęła po utwór Adama Grzymały-Siedleckiego i wybrała jego najlepszą komedię p. t. „Spadkobierca“. Czysto polska atmosfera sztuki, zdrowy polski humor, świetna budowa sceniczna komedii, silnie nakreślone charaktery poszczególnych osób i pieczołowita obsada artystyczna — oto walory tej sztuki. Premiera odbywa się dziś, w sobotę o godz. 20-tej. Jutro, w niedzielę o godz. 20-tej powtórzenie komedii.

„Panna Cocktail“ na niedzielnej popołudniówce. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

W niedzielę o godz. 16-tej Teatr Ziemi Pomorskiej powtarza aktualną, najnowszą komedię polskiego autora Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Panna Cocktail“. Fabuła komedii — to trudne warunki bytowania i ciężkie zmagania się z losem dwojga akademików na tle burżuazyjnego i wystawnego życia nowobogackich.

Bilety wcześniej nabywać prosimy w drogerii „Foto-Szady“, Rynek Staromiejski 33, tel. 1025.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. Sobota 5 bm. godz. 20 Toruń: „Spadkobierca“.

Niedziela 6 bm. Toruń: godz. 16 „Panna Cocktail“, godz. 20 „Spadkobierca“.

Poniedziałek 7 bm. teatr w objeździe.

**Hotel „SAVOY“ w Łodzi**  
Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędny hotel „SAVOY“. Komfort, ciepła woda ciepła i zimna, telefon, centralne ogrzewanie, garaż itp. (21309) Niskie ceny  
**Józef Palejowski**  
właściciel Hotelu „Pod Orłem“ w Bydgoszczy

## Kradzież kieszonkowa.

Urszula Sawicka, uczennica zatrudniona w drogerii Gaudyńskiego przy ul. Szerokiej otrzymała polecenie załatwienia kilku spraw w Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu i w czasie, gdy stała przy okienku jakiś osobnik zdołał wyciągnąć jej z kieszeni płaszczka portmonełkę, z zawartością 101,77 zł. Skradzione pieniądze były własnością Gaudyńskiego. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenia.

## Piękny rozwój oddziału toruńskiego PCK.

W sali rady miejskiej w Toruniu odbyło się w ub. środę doroczne walne zebranie oddziału toruńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, które zabrał prezes p. mgr. Jaworowski. Obradom przewodniczył prezes okręgowy p. dr. Dziedzic.

Po uczczeniu pamięci zmarłego członka śp. majora Jachimowskiego członkowie zarządu składali sprawozdania z całorocznej działalności, z których wynikało, że oddział toruński odbył ogółem 16 zebrań zarządu, 2 walne zebrania, 10 zebrań sekcji imprezowej. Ogólna liczba członków wynosi ogółem 1.027. Z ważniejszych faz pracy oddziału należy wymienić zorganizowanie „Tygodnia PCK“, z którego uzyskano 2.113,05 zł dochodu.

Sekcja młodzieżowa obejmuje 41 kół z przeszło 4 tysiącami członków. Młodzież prowadzi rozległą korespondencję z rówieśnikami czerwono krzyżowymi innych państw.

## ZNIŻKA CEN PRODUKTÓW ROLNYCH. Sprawozdanie Pom. Izby Rolniczej.

Według sprawozdania Pomorskiej Izby Rolniczej sytuacja na pomorskim rynku zbożowym kształtowała się w miesiącu lutym zupełnie odmiennie, niż w tym samym czasie lat poprzednich. Podaż zbóż ze strony rolników była słaba. Rolnicy hamowali podaż, licząc na wyższe ceny, a kupcy znowu wstrzymywali się z zakupami, sądząc, że okres normalnej wyższej przednówkowej jeszcze nie nastąpił. Młyni, wobec niższych cen, starały się ograniczyć zakupy tylko do pokrycia swego bieżącego zapotrzebowania, nie gromadząc jakichkolwiek zapasów. Na skutek słabego popytu, ceny zbóż, zwłaszcza żyta, obniżyły się o 1,50 zł, a ceny jęczmienia o 0,75 zł na kwintalu. Ceny pszenicy i owsa wykazały nieznaczny spadek.

Na rynku zwierząt rzeźnych nastąpiła lekka niższa cen bydła i nieco większa dla trzody chlewnej. Prawie że na wszystkich rynkach lokalnych zaobserwowano spadek podaży bydła. Równocześnie obniżyło się zapotrzebowanie ze strony eksporterów. Jakość żywca rzeźnego wykazywała pewną poprawę zarówno w materiale bydlęcym, jak i w trzodzie chlewnej.

Poważne obawy budzi sytuacja hodowli zwierząt w powiatach pogranicznych, w których na skutek rozporządzeń ochronnych wydanych w sprawie zwalczania przyszczycy, w znacznej mierze został utrudniony zbyt zwierząt rzeźnych.

## WYSTAWA RUSZCZYCA OTWARTA OSTATNI TYDZIEŃ.

Wystawa pośmiertna dzieł malarskich Ruszczyca otwarta będzie do 13 bm. Drugi tydzień otwarcia wystawy nie tylko nie osłabił frekwencji zwiedzających, lecz wzmógł ją znacznie, co świadczy, że wystawa ta, będąca wielkim wydarzeniem artystycznym, budzi silne zainteresowanie nie tylko ze względu na swe artystyczne walory, ale i dlatego, że posiada także nieprzeciętne jak na dzisiejsze czasy wartości pozartytystyczne. W sposób subtelny budzi ona umiłowanie ziemi rodzinnej i jej piękna, któremu Ruszczyca znaczną część swej twórczości poświęcił, uczy patriotyzmu, a swymi wielkimi alegorycznymi obrazami daje świadectwo tej często zaprzeczanej prawdzie, że intencje pozaplastyczne nie tylko nie psują artystycznej wartości obrazów, lecz stanowią znakomite uzupełnienie i dopełnienie wrażeń wzrokowych — estetycznych.

Wystawę zwiedzają przede wszystkim liczne wycieczki młodzieży, wojska oraz stowarzyszeń społecznych. Wycieczki te

Ogólnie należy stwierdzić, że wyniki pracy całorocznej były b. dobre, — to też zebrani oceniając wysiłki zarządu, na wniosek komisji rewizyjnej udzieliли ustępującemu zarządowi absolutorium, po czym przystąpiono do wyboru nowych władz. Do nowego zarządu weszli pp. prezes — mgr. Jaworowski, I wiceprezes — dyr. Piątkowski, II wiceprezes — ks. prałat Kroczyński, sekretarz — Wasielewski, skarbnik — Stoński, członkowie zarządu: dr. Bałowski, inż. Edelmannowa, Jaworowska, Karakulska, Korocińska, Merdas, dr. Otembreit, mgr. Stroński, Zaczekówna i Siemiaszko. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. dr. Bogocza, dr. Życzkowski i Siwca. Delegatami na walny zjazd pp. mgr. Jaworowski i dr. Karakulskiego.

Omówieniem spraw organizacyjno-wyłączających zakończono obrady.

dla uniknięcia tłoku i zbędnego czekania należy zgłaszać na dzień naprzód. W ostatnim tygodniu ceny biletów wstępu dla wycieczek osób dorosłych zostały niższe do 20 groszy od osoby.

## „Panna rekrutem“ w Teatrze Żołnierskim.

W ostatniej chwili przypominamy naszym czytelnikom, że w niedzielę, dnia 6 bm., o godz. 11 w sali kina „Mars“ zespół teatru żołnierskiego odegra wesołą komedię B. K. Stefańskiego pt.: „Panna rekrutem“.

Należy zaznaczyć, że sztuka ta grana jest z werwą i humorem i cieszyć się będzie niewątpliwie powodzeniem. Balkon specjalnie zarezerwowany jest dla szerszej publiczności. Kto się chce więc zabawić, niech pośpieszy w niedzielę, o godz. 11 do kina „Mars“.

## Warto pójść.

Powszechnie wiadomo, jaką popularnością cieszy się fenomenalny jasnowidz Władzio Zwirlicz. Właściciel „Esplanady“ p. Lewandowski pozwolił sobie na zaangażowanie do swego lokalu tego jasnowidza słusznie rozumiejąc, że to będzie się podobno publiczności. I nie omylił się. Pomysł był dobry. Kto chce się przekonać (a takich nie powinno brakować) niechaj przejdzie się do „Esplanady“. Podziwiać tam będzie ponadto znany również (nie dla wszystkich) duet akrobatyczny „Carneri“, który jest naprawdę atrakcją dobrego programu. Wreszcie dodać należy, że żywo są oklaskiwane fantazje taneczne Geguity i trio Janeira.

## Sprawca kradzieży płaszczka w „Satyrze“ ujęty.

Przed kilku dniami donosiliśmy o kradzieży płaszczka i aparatu fotograficznego, wartości 370 zł z szatni baru „Satyr“ przy ul. Łazińskiej w Toruniu. Powiadomiona o wypadku policja wdrożyła dochodzenia, w wyniku których zdołano ująć sprawcę kradzieży w osobie niej. Antoniego Marciniaka, zam. przy ul. Żeglarskiej 24, któremu płaszcz odebrano i zwrócone poszkodowanemu. Aparatu niestety nie odebrano, gdyż albo zdołał go już spieniężyć, albo też dobrze ukrył.

**Z zagadnień rolniczych.**

**Co nas boli.**

W dniu 22 lutego br. obradował Sejm nad budżetem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych. Rozprawy były niezwykle ożywione, przemawiało kilkudziesięciu posłów, między nimi także przedstawiciele ziem zachodnich t. j. Wielkopolski i Pomorza, w których to dzielnicach rolnictwo stoi najwyżej. Okazało się, że obecna polityka ministra rolnictwa Poniatowskiego, wywołuje wśród posłów rolników dość dużo zasadniczych zastrzeżeń. Streszczały się te zastrzeżenia w stwierdzeniu, że min. Poniatowski mniej dba o sprawy zawodowo rolnicze, aniżeli o zagadnienia częściowo tylko z rolnictwem jako takim się wiążące, że popiera związki i wydawnictwa z rolnictwem niezwiązane, wreszcie, że nie znalazł wspólnego języka z organizacjami rolniczymi. Postulaty i bolączki rolników pomorskich i wielkopolskich przedstawili posłowie: Michalski z Łysina, pow. żniński, Lubieński z szamotułskiego, Szulcowski z szubińskiego i Fornela z Pomorza. Omawialiśmy je na łamach naszego pisma niejednokrotnie. Poniżej przytoczymy najważniejsze zdania z przemówienia posła Michalskiego:

„U nas, na zachodzie, ziemie są liche, wymagają nakładów, wymagają nawozów sztucznych. Jeśli ceny nawozów sztucznych utrzymają się na obecnym poziomie, to choćby rolnik nie wiedział jak, od rana do nocy pracował, nie będzie mowy o opłacalnej produkcji. Ta sprawa wysunęła się ostatnio na czoło. Rozwiązanie jej to — obniżenie cen nawozów sztucznych, co najmniej

**Wieś godna naśladowania.**

Tczew. Z trudem spotkałbym chyba człowieka, który mógłby mi coś powiedzieć o Lubichowie, jeżeli w ogóle słyszał coś o tej wiosce, a tym bardziej już tam był.

A wielka szkoda! Lecz z drugiej strony nie można mieć o to pretensyj, skoro Lubichowo schowało się gdzieś na skraju Borów Tucholskich zdala od głównych traktów kolejowych, czy bitych. By tam się dostać, trzeba jechać blisko 30 km od Sępólna kolejaja, albo szosa niecałe 20 km od Starogardu. Zresztą po co tam jechać — mógłby ktoś powiedzieć.

Wiedząc coś o życiu ludności tej części Pomorza, powiedziałby: Nędza i nie więcej.

I nie minąłoby się daleko z prawdą. Bory Tucholskie bardziej niż inne części Pomorza cierpią dotkliwie biedę.

Niegdyś stąd ludność wyjeżdżała za pracą na Zachód Europy, teraz skazana jest na wegetację na kilkumorgowych wydmach piasku.

Ale człowiek przedsiębiorczy, człowiek z energią, z odrobiną chociaż pomysłowości nie pozwoli pokonać się biedzie.

Potrzeba jest dla niego matką wynalazków.

Podobnie było z Lubichowianami. Szczegółcie chcieli, że przed kilkoma laty przybyła tam nieoceniona nauczycielka p. Wolikówna, która zorganizowała zrazu skromny kurs robotek kobiecych dla miejscowych dziewcząt. Od tego wszystko się zaczęło.

W tej chwili wieś cała licząca kilka tysięcy dusz wraz z okolicą żyje z tego oryginalnego rodzaju chałupnictwa. W ka-

żdym niemal domu cała rodzina, nie tylko dziewczęta, ale nawet ojcowie, synowie, dzieci — wszyscy siedzą nad ciekawymi robotkami.

Cudowne wprost rzeczy! Koronki, szalki, obrusy, kapy, swetry, całe suknie itp. A to wszystko najmistrzyniejsza ręczna robotka. Podziwiać trzeba precyzję, z jaką wszystko jest wykonane. Nie można się dosyć napatrzyć.

Dziś Lubichowo ma z czego żyć. Jednak mogłoby być lepiej. Towar, za który w mieście trzeba zapłacić np. 15 zł, tu trzeba sprzedać za 5 zł. A wszystko dlatego, że brak odpowiednich nabywców. Tymczasem dociera tu tylko domokrajny handlarz, albo gesezfciarz, który wykorzystuje sytuację.

Wartoby więc, aby przedstawiciele poważniejszych firm pomorskich dotarli do Lubichowa. Na pewno nie pożałują. Inicjatywa Lubichowa może poważnie przyczynić się do ożywienia życia gospodarczego Pomorza przez krzewienie tego pożytecznego i pięknego zarazem działu chałupnictwa.

L.

**Zabójstwo w Wądrynie p. red sądem.**

Brodnica. (r) Wadzyńskiego czasu donosił „Dziennik Bydgoski“ o zabójstwie dokonanym w Wadzyńce pow. brodn. na osobie śp. Stan. Melkowskiego. Zabójstwa dokonał podczas wesela siostry denata, brat pana młodego, Antoni Rybicki. Obecnie zabójca stanął przed sądem, tłumacząc się, iż denat go obraził. Sąd skazał A. Rybickiego na 3 lata więzienia.

**Toporami bili aresztanta w celi.**

Brodnica. (r) Podczas odbywającej się w Pol. Brozciu zabawy straży poż. przybył do lokalu również śp. Kaz. Kuca, który po zajęciu miejsca zdrzemnął się. Wyprowadzony został przez członków straży pożarnej Marcina Szymczaka oraz Józefa Waltera z Pol. Brozcia i osadzony w areszcie gminnym, który otworzył im woźny Kulkowski. Tam Szymczak i Walter pobili śp. Kucę tak, że złamali mu dwa żebra oraz zadali mu ogromną ilość innych obrażeń na całym ciele. Posługiwali się przy tym toporami strażackimi, którymi bili zmarłego po głowie, po czym skopali go. Kuca zmarł w krótki czas potem wskutek powstałych komplikacji. Za czyn swój odpowiadali obecnie Szymczak i Walter przed sądem, który skazał pierwszego na 10 miesięcy, a drugiego na rok więzienia.

**Proszek do pieczywa budynie i galaretki są jedne z najlepszych.**

NAKŁO n. N. W niedzielę 27 ubm. na deskach nowowypudowanej sceny w świetlicy KPW wystawili dzieci pracowników kolejowych pod reż. p. Haliny Felickiej kilka drobnych utworów, przeplatanych humorem i tańcami. Sala przepelniona była po brzegi publicznością, która długotrwałymi oklaskami nagradzała młodych wykonawców, dodając im otuchy do dalszej owocnej pracy. Poza tym przy dźwiękach muzyki tanecznej bawiono się wesoło do późnego wieczora.

PIELGRZYMKA (3420)  
LIGI KATOLICKIEJ  
13—22. IV. 1938

**WIELKANOC w RZYMIEM** Cena zł 149.—  
FRANCOPOL  
Warszawa, Mazowiecka 9  
Poznań, ul. Fredry 12

o 30%. Przeciw parcelacji nie ma na ziemiach zachodnich ani jednego rolnika: mali i wielcy — wszyscy są za parcelacją. Ale równocześnie należy stwierdzić, że wszyscy są w zasadzie przeciwko sposobowi przeprowadzania parcelacji. Reforma rolna powinna polegać na tworzeniu zdrowych, produktywnych gospodarstw chłopskich. Powiedział słusznie p. minister niedawno, że ziemia powinna się dostać w ręce tych, którzy ją kochają i chcą na niej pracować. Od siebie pragnę dodać, że ziemia powinna dostać się w ręce tych, którzy na niej potrafią pracować. Nie mogę się pogodzić z tym, aby synowie włościańscy z Wielkopolski czy Pomorza, którzy znają i kochają ziemię i potrafią na niej gospodarzyć, byli w szczytnym zakresie uwzględniani jako nowonabywcy działek z parcelacji.

Przeciwstawialiśmy się już kilkakrotnie budownictwu drewnianemu na naszych osadach, które nie odpowiadają naszym warunkom. Zresztą buduje się z drzewa niezmierznie lichego i nietrwałego. Sam jestem wychowany w drewnianym domku, ale domek ten był zbudowany z bloków dziesięciociałowych, gdy obecnie buduje się z bloków co najwyżej — 10 centymetrowych. Zbyt wielka to różnica. Pomijając już ten moment, że budynki drewniane są nietrwałe, trzeba jeszcze podnieść i to, że są one stanowczo za małe, zwłaszcza jeśli chodzi o chlewy, gdzie mają małowolny chować inwentarz; w takim chlewie jedno bydło bije drugie ogonem. A przecież u małowolnych hodowla jest podstawą gospodarki, trzeba więc stworzyć dla tej hodowli warunki. Budujemy wszystko z drzewa, a zapominamy, że tego drzewa jest w Polsce niewiele i jest już drogie przy nabywaniu przez nas, a więc trzeba je zaoszczędzić. Wobec tego, że w Polsce gliny jest więcej od drzewa, trzeba koniecznie powrócić do budowy murowanych. Ostatnio nawet cegielnie oto się upominają. Jak cegielnie będą pracować pełną parą, to i zatrudnienie robotników się zwiększy.

Swego czasu p. minister rzucił hasło, które na ogół bardzo przypadło rolnictwu do gustu — nawoływał, słusznie, do przedstawienia się na hodowlę. Myśmy za tym słusznym apelem poszli, jednakże w ostatnim czasie jesteśmy za to bici. Na skutek nieurodzaju, musieliśmy hodowlę zredukować, podaż bydła na rynku była duża, ceny spadły, więc straciliśmy. Trzeba przyznać, że p. minister chciał temu zapobiec i zaprojektował uruchomienie kredytów pod zastaw bydła. Jednakże między zaprzętkowaniem, a przyznaniem kredytów upłynęło zbyt wiele czasu, tak, że nie zdolały one uchronić rolników przed stratami. Tym gorzej przedstawia się sytuacja na odcinku hodowlanym, iż nie mamy dotychczas właściwie zorganizowanego zbytu. Zbyt wielu jest pośredników i to przeważnie żydów. Według moich obliczeń, mamy aż 4 ogniw w pośrednictwie, na czym oczywiście rolnik najgorzej wychodzi. Tak dużo mowy się o spółdzielczości — należałoby właśnie ten odcinek zorganizować spółdzielczo.

Wywodom posła Michalskiego należy przyklasnąć. P. minister Poniatowski wyszedł jednak, po burzliwej rozprawie, obroną ręką. Polityka rolnicza przezeń zapoczątkowana, nie ulegnie tedy żadnej zmianie. Rolnictwo będzie dalej cierpieć za błędy złej polityki.

**Ratujmy świątynię, wielki kulturalny zabytek!**  
Odezwa do Trzemeszników i życzliwych dobrej sprawie.



Trzemeszno, znany gród bohatera Jana Kilińskiego, położone nad torem kolejowym między Gnieznem a Mogilnem, posiada piękny, bogaty w architekturę, katolicki poklasztorny kościół, a w tym kościele skarbiec z cennymi zabytkami, jak kielichy romańskie Dąbrówki, św. Wojciecha, gotycki kielich Kazimierza Wielkiego i inne. Świątynię trzemeszeńską zwiedzają i podziwiają znawcy sztuki nie tylko z kraju, ale i z zagranicy. (Byli np. goście z Chicago, Londynu i Konstantynopola, również przewielebny O. Efrej, twórca monumentalnych płaskorzeźb w bazylice gnieźnieńskiej, profesorowie historii sztuki z Wiednia, Lipska, Drezna i Wrocławia). W ogóle spostrzega się w ostatnim czasie coraz większe zainteresowanie architektoniczną budową tutejszej świątyni. Pamiątkowy kościół trzemeszeński, posiadający w skarbcu także relikwie (rękę) św. Wojciecha i w wielkiej, środkowej kopule cenne freski pędzla Fr. Smuglewicza, znajduje się teraz w smutnym stanie budowlanym. Potrzebuje reperacji i renowacji

wewnętrznej i zewnętrznej. Konieczne jest naprawienie frontowych wież, dachów, a szczególnie wnętrza. Nie ma odpowiedniego, ozdobnego otoczenia. Odczuwa się też brak światła elektrycznego.

Skarb państwa, mający obowiązek remontowania, udzielił subwencji, lecz teraz z powodu ciężkich warunków finansowych nie udziela.

Trzemeszeńscy parafianie wedle sił i możliwości dają życzliwie z pomocą, ale poklasztorny kościół trzemeszeński to budowla pożądana. Jako gmach wielkich rozmiarów nie da się utrzymać bez należytego nakładu, a wskutek zaniedbania tylko niszczeje.

Wiemy, że po świecie rozsiani są Trzemesznicy, otaczający wielką cziłą świątynię trzemeszeńską.

Wiemy, że po świecie rozsiani są byli gimnazjaliści-Trzemesznicy, co uczęszczając do tutejszego gimnazjum, często podziwiali piękną architekturę kościoła.

Wiemy, że jest dużo miłośników i znawców sztuki, co niejednokrotnie badali z wielkim zainteresowaniem tutejszy stylowy kościół i jego zabytki.

Wszystkich powyżej wymienionych i wszystkich życzliwie usposobionych dla tej sprawy prosimy gorąco o składanie ofiar na reperację i renowację kościoła poklasztornego w Trzemesznie.

Pamiętajmy, że chodzi o ratowanie świątyni, stanowiącej wielki kulturalny zabytek dla Polski!

Rex nostra agitur! Kościół w Trzemesznie — świątynia poopacka. Jest to ozdoba grodu Kilińskiego. Ile tu wspomnień przeżytych się mieści dla tych, co tu kiedyś byli, podziwiali, żyli... W czasie niewoli kościół ten ostoją ducha był i uczył wiary ojców swych: dla Boga i Ojczyzny — oddać krew!

Mając na myśli przeszłość ta tego kościoła, co zawsze krzepił was, wesprzyjcie więc, gdy na was woła, właśnie teraz, w jego ciężki czas!

Pamiętajcie o kościele z rodzinnych stron!

Składki prosimy nadsyłać po' adresem: Komunalna Kasa Oszczędności Trzemeszno. **Za Radę Parafialną:** (—) ks. prob. Józef Sarniewicz.

**Powiat bez jednego bezrobotnego?**

Przeszło 25.000 zł w gotówce i naturaliach zebrał powiatowy komitet obywatelski do walki z bezrobociem w Szubinie dzięki doskonałej organizacji, którą przeprowadził zarząd komitetu. Utworzono w powiecie 92 gromadzkie podkomitety, które przeprowadziły sprężysą akcję zbiórkową.

Poza normalną akcją zbiórkową komitet urządził w dniach 1—2 lutego br. zbiórki na „Pomoc dzieciom“. Akcja ta znalazła żywy odzew w sercach społeczeństwa całego powiatu, czego dowodem jest fakt, że przyniosła ona kwotę 870,51 zł.

Pomoc bezrobotnym stosuje się tu głównie w formie zatrudnienia; jednakże sy-

stem ten nie zawsze jest do przeprowadzenia, np. przy nieodpowiednich warunkach atmosferycznych, mrozach, śniegach itp. Wówczas wydziela się bezrobotnym racje żywnościowe.

Obecnie komitet opracowuje plany robót wiosennych; to też gdy tylko pogoda się nieco ustabilizuje, rozpocznie się w powiecie na szeroką skalę zakrojone prace inwestycyjne.

Dążnością komitetu miejscowego jest zrealizowanie hasła „cały powiat bez jednego bezrobotnego“. Można mieć nadzieję, że przy usilnej pracy komitetu i poparciu całego miejscowego społeczeństwa hasło to stanie się faktem.

**Auto ciężarowe zawisło nad przepaścią**

Nowe n/W. (t) Komu z automobilistów, którzy jechali szosą bydgosko-gdańską do wybrzeża przez miasto Nowe, nie utkwili w pamięci słynny zakręt u zbiegu szosy bydgoskiej z szosą grudziądzką, znajdujący się u wjazdu do Nowego, który wiąże się na stosunkowo wysokiej górze, niemożliwa kierowcy orientację i stąd często staje się przyczyną katastrof samochodowych?

Ile razy zwracaliśmy już uwagę na konieczność usunięcia tego niebezpiecznego zakrętu? Ile memoriałów poszło w tej sprawie ze strony Związku Szoferów, który np. w ubiegłym roku właśnie w Nowym odbył swój zjazd pomorski i tu, na miejscu, powziął uchwałę domagającą się usunięcia zakrętu.

W tych dniach znowu wydarzył się na „zakręcie śmierci“ wypadek samochodowy i to auta ciężarowego browaru Sommera z Grudziądza. Kierowca nie zauważywszy na zakręcie zblizającej się powózki, celem uniknięcia zderzenia, skreślił i wpadł na drzewo przydrożne. Samochód się wywrócił.

Można w tym wypadku mówić o szczęściu w nieszczęściu, bo gdyby nie uderzenie o drzewo, na którym samochód po prostu zawisł, byłby się stoczył do 30 metrów głębokiego parowu.

Skrzynie z butelkami jak i karoseria wozu uległy zupełnemu strzaskaniu. Szofer i jadący z nim robotnik odnieśli, na szczęście, tylko leższe obrażenia.

Oby to była ostatnia katastrofa na tym zakręcie, który, jak nam wiadomo, już najbliższej wiosny zostanie przebudowany. Powiatowy wydział drogowy, który te roboty wykona, wyznaczył na przebudowę kwotę prawie 30.000 złotych. Przez usunięcie i przebudowanie owego zbiegu szos pod Nowem, zniknie na Pomorzu największy i najniebezpieczniejszy dla ruchu automobilowego zakręt.

**Zmiany wśród duchowieństwa diecezji chełmińskiej.**

Ks. biskup dr Okoniewski mianował radcą duchownym ks. Kurowskiego Leona, proboszcza z Gniewu; wikariuszami: ks. Bigusa Józefa ze Skarszew — w Toruniu-Mokre, ks. Englera Edmunda z Topólna — w Pucku, ks. Frelichowskiego Stefana z Wejherowa — kapłanem biskupim, ks. Heiniga Juliusza z Pucka — w Wejherowie, ks. Klinkosza Alojzego z Torunia-Mokre — w Przysiorsku, ks. Meggera Władysława z Drzymienia — w Brusach, ks. Porzyńskiego Alojzego z Brus — w Drzymieniu, ks. Roskwańskiego Franciszka z Przysiorska — w Toruniu-Mokre, ks. Wedelstaeda Konrada z Torunia-Mokre — w Skarszewach.

**Bandycki napad pod Pakością.**

Mogilno. (mk) W dniu 1 bm. wieczorem napadło na moście pakoskim trzech na razie nieznanych sprawców na p. Wikarskiego z Inowrocławia. Sprawcy tępymi narzędziami pobili Wikarskiego do utraty przytomności, przy czym poranili mu twarz. Rannego odstawiono do szpitala w Inowrocławiu. Powód napadu na razie nieznany.

# Kronika Gdynńska

## Cieński żywot włodarza miasta

Gdynia, dnia 5 marca 1938 roku.

### KALENDARZYK

Dziś: Euzebiusza m.  
Jutro: Perpetuy i Felicjy mm.  
Wschód słońca o godzinie 6.39.  
Zachód słońca o godzinie 17.45.

Pięć lat minęło odkąd miastu naszemu włodarczy obecny Komisarz Rządu. Pięć lat ciężkiej pracy, żmudnych wysiłków i ciągłej walki i zabiegów o zdobycie środków na zaspokojenie wzmagających się z każdym rokiem potrzeb miasta. Słusznie też jeden z radnych, składając p. Komisarzowi Rządu gratulacje z okazji pięciolecia, zaznaczył, że te pięć lat pracy w Gdyni, powinny być zaliczone podwójnie do wysiłki lat jako lata wojenne. I wiele racji

w Ministerstwie Skarbu. Niestety. Panowie ci są bardzo hojni w dawaniu obietnic i przyrzeczeń, które jednakże pozostają tylko pustym dźwiękiem.

Dla przykładu przypomnę tylko sprawę oddłużenia miasta, które **jakkolwiek uchwalone** jeszcze przed dwoma laty, dotychczas nie zostało zrealizowane, co pozostawia miasto swobody ustalania sobie planowej gospodarki, a w szczególności programu inwestycyjnego. Od szeregu lat powtarzają się w preliminarzach budżetowych pozycje z osławionymi symbolicznymi złołwkami na najniezbędniejsze inwestycje, jak np. na budowę ustępów publicznych, których brak w mieście o 114.000 mieszkańców, jest po prostu skandalem.

Katastrofalnie przedstawia się też stan szkolnictwa pod względem pomieszczenia. Wszystkie szkoły wykorzystywane są w rozmiarach daleko poza normy ustawowe, przy czym pomieszczenie niektórych szkół uraga wszelkim wymogom higieny i przepisom sanitarno-policyjnym, gdyż na jedno dziecko przypada w wielu wypadkach zaledwie 1 m<sup>3</sup> powietrza, zamiast wymaganych 3 m<sup>3</sup>. Przy szkołach tych brak boisk i placów zabawowych, sal gimnastycznych i innych programem nauk wymaganych pomieszczeń. Praca w takich warunkach odbija się wysoce szkodliwie tak na zdrowiu nauczycieli jak i uczniów.

Rządowi nie brak pieniędzy na budowę luksusowych gmachów reprezentacyjnych, na wysokie place dygnitarzom państwowym i dyrektorom państwowych przedsiębiorstw, na utrzymywanie za granicą kosztownych baletów reprezentacyjnych z b. ministrem na czele, natomiast milion działy nie może korzystać z elementarnych nauk z braku szkół, a co najmniej drugi milion charłaczęje w ubikacjach urągających najprymitywniejszym wymogom higieny.

Cóż pomogą największe wysiłki i zabiegi naszego troskliwego i szczerą miłością otaczającego działaw, włodarza miasta, kiedy sfery decydujące uważają z produktywniejsze sustentowanie różnych Ozonów, Legionów Młodych i innych tp. koncentracji, aniżeli budowanie Polski od podstaw, tj. od młodego zdrowego pokolenia!

## Brak...

objawów ubocznych jest podstawowym warunkiem dobrego środka leczniczego. Rozpuszczoną w wodzie tabletkę Aspirin przechodzi nie zmieniając przez żołądek. Wchłaniając się dopiero w kiszkażkach nie wywołuje żadnych objawów ubocznych.

TABLETKI  
**ASPIRIN**

ASPIRIN - JEDYNIEM Z KRZYŻEM BAYERA! ASPIRIN - JEDYNIEM Z KRZYŻEM BAYERA!

3922

### POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08, Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 29-67.

### DYŻURY APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmiejskie i przedmieść Gdyni są czynne od godz. 8 do 20. Dyżur nocy od godz. 20 do 8 rano oraz w niedzielę i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 51-29.  
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.  
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.  
Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

### AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuski → 15-70, Plac Kaszubski → 15-41, ul. Portowa → 25-62, dworzec kolejowy → 15-40, Orłowo Morskie → 92-04.

### TRAGARZE

przy dworcu → 21-93.  
Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuski 24 (nad cukielnią Fangrata), tel. 14 60.

### REPERTUAR KIN:

**BAJKA.** Peter Lorre jako japoński detektyw w filmie p. t. „Mr. Moto — cień Szanghaju”. Nadprogram kolorówka i 2 dodatki.

**BODEGA.** Arcyzabawna komedia polska p. t. „Dwa dni w raj”. Bogaty nadprogram.

**MORSKIE OKO.** Film o gigantycznej realizacji p. t. „Zbieg z San Quentin”. W rolach gł. Pat O'Brien i Humphrey Bogart. Bogaty nadprogram.

**MIRAZ - Orłowo.** Film szpiegowski p. t. „Zdrajca” i bogaty nadprogram.

**LIDO.** Imponujący film wiedeński z Lilianą Harvey p. t. „Taniec szczęścia i rozpacz”. W rolach gł. Willy Birgel i Rolf Moebins. Bogaty nadprogram.

**POLONIA.** Adolf Dymśa Eugeniusz Bodo w kapitalnej polskiej komedii p. t. „Robert i Bertrand” czyli dwaj złodzieje. Nadprogram najnowszy tygodnik.

**ZORZA.** Cud ekranu Deanna Durbin w filmie „Penny”. Nadprogram tygodnik.

— **Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obr. Kraju** zarząd koła lok. w Gdyni zawiadamia, że w dniu 7 bm. o g. 19-iej odbędzie się zebranie miesięczne członkiń koła. W programie sprawozdania za miesiąc luty oraz pokaz gotowania i pieczenia na piecyku elektrycznym. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— **Nowe dźwigi w porcie gdynskim.** Na nabrzeż. Czechosłowackim w strefie wolnocłowej montowane są obecnie 3 dźwigi portalowe o nośności 3/5 t. W dniu wczorajszym pierwszy z tych dźwigów oddany został do użytku a pozostałe 2 dźwigi uruchomione zostaną także w końcu bieżącego miesiąca. Dźwigi powyższe wykonane zostały przez „Wspólnotę Interesów”. W ten sposób nabrzeż. Czechosłowackie może być obecnie wykorzystane dla przeladunku złomu i innych towarów, które mogą być składowane na przyległych placach. Poza tym rozpoczęto montaż 8 dźwigów półportalowych na nabrzeżu Rumuńskim o nośności 3 ton, z których 4 przewidziane są dla obsługi nabrzeż. Rumuńskiego przy nowobudującym się magazynie nr. 10, a 4 dla obsługi nabrzeż. Stanów Zjednoczonych.

### PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG.

W stanie ciężkim odwieziony został do szpitala Jeneralski Kazimierz z Orłowa, który w nieustalony sposób dostał się pod koła pociągu i doznał szeregu bardzo ciężkich obrażeń.

było w tym na pozór żartobliwym powiedzeniu. Tylko żelazna wola, prawie że upór ideowy, niezmordowana pracowitość i zaparcie się, a więc zalety jakie musi mieć dobry żołnierz czy dowódca na froncie, pozwoliły mu te pięć lat przetrwać na swym posterunku tak ciężkim, jakim jest Gdynia, bez szwanku na zdrowiu i bez zniechęcenia się do pracy.

Każdy okres układania nowego budżetu, jest okresem ciężkich zmagania, kłopotów i ekwilibrystyki, aby tylko nie dopuścić do zachwiania, tak ciężko zdobytej równowagi budżetowej.

Gdyby bodaj te wysiłki i zmagania się spotkały z należytym zrozumieniem i poparciem u władz centralnych a zwłaszcza

## 0 60 tysięcy mniej wplacili w tym roku bogaci gdynianie na Pomoc Zimową.

Jak nam informuje sekcja finansowa Komitetu Pomocy Zimowej, cały szereg jednostek i liczne ugrupowania społeczne nadal biernie i obojętnie odnoszą się do akcji i wysiłków Komitetu.

Nie pomagają liczne apele w prasie, nie wiele potrafił wydobyc od opieszałych chętni i gorliwi inkasenci Komitetu.

Porównanie dotychczasowych wpływów z zesłorocznymi wykazało, że są one o ca. 60.000 zł niższe od wpływów w tym samym czasie w roku ubiegłym.

W tym stanie rzeczy dziwnym co najmniej wydaje się, że ubodzy pracownicy, którzy i w roku ubiegłym przodowali obywatelską ofiarnością, wypełniają i obecnie swoje zobowiązania w stosunku do bezrobotnych. Jak w roku ubiegłym, zalegają w opłacie świadczeń zamożni kupcy, wolne zawody i właściciele nieruchomości. Dziwne przyki i smutny fakt.

**Spółceństwo musi wyrównać sprzeci-**

## „Nie ma mórz bez cierni” Wieczór autorski Magdaleny Samozwaniec.

W czwartek 3 bm. odbył się w salach „Café-Bałtyk” wieczór autorski Magdaleny Samozwaniec p. t. „Morze w humorze”. Prelegentka odczytała fragmenty swych utworów, które, nawiasem mówiąc, mieliśmy już przeważnie sposobność czytać dawniej.

Byłoby niezmiernie pożądanym godnym, aby na wieczorach autorskich tej świetnej plejadi prelegentów, których dzięki niezmordowanemu wysiłkowi twórcy czwartków literackich p. Cywińskiego, mamy możliwość słyszeć co tygodnia — przyjeżdżający do Gdyni literaci dawali nam raczej nieznaną jeszcze, nieogłoszoną, lub specjalnie dla tej prelekcji napisane utwory.

Na wczorajszym czwartku literackim mieliśmy więc znowu możliwość słuchania o różnych wstrętnych babach, których tak żywiołowo nienawidzi kobiezożerca Magdalena Samozwaniec. A więc mogliśmy dowoli wyśmiać się ze starej, wyranżerowanej megieri właścicielki pensjonatu, oraz głupiej gęsi Irenki, idiotki o ptasim mózdzku pod słomianym kapeluszem osiołka z Palermo. Autorka dała pełny upust swej nienawiści do kobiet, przy czym skostatowała, że podczas podróży naszym

transatlantykem „Kościuszką” „co druga żona robi co może, aby przyprowadzić mężowi — rogi”. Reklama rzeczywistości kapitalna dla atmosfery i klimatu, panującego na naszych tak popularnych w Polsce wycieczkach morskich!

— **Czy Pani także wybiera się w tym roku na „Kościuszkę?”** będą się teraz mogli dopytywać z dwuznacznym uśmiechem różni poszukiwacze przygód miłosnych, chcąc wiedzieć z kim okolicznością i jakiej kondyty jest dama.

— **Wicie?** — będą sobie zjeżdżać płotkary na ucho u Fangrata, — ta Zuzia czy Fruzia to taka... co to... tego... jednym słowem taka co jeździ z wycieczką na „Kościuszkę” na tym pływającym domu rozpusty!

Nie też dziwnego, że dochodziły do nas wyrazy oburzenia z powodu tego o paniach mniemania i prosono na by im dać jak najgorętszy wyraz.

Ale trudno. Słusznie mówi pani Magdalena Samozwaniec, że „nie ma mórz bez cierni” i „na morzu wychodzi z człowieka jego charakter!” Widocznie pisząc swe dowcipne jak zawsze felietony w czasie pobytu na Wybrzeżu ulega czasem „morskiej depresji” i „stąd ten swąd” pesymizmu. (z. m.)

## „Europa” kawiarnia - restauracja, ul. 10 Lutego 7.

Począwszy od 1 marca urządzi kawiarnia co czwartek od godz. 19-tej wieczorki towarzyskie, urozmaicone występami artystów oraz koncertem doborowej orkiestry pod kier. p. N. Wosińskiego. Występuje znakomity balet salonowo-akrobatyczny, 5 Darvilles — po raz pierwszy w Gdyni oraz pełna werwy i temperamentu śpiewaczka romansów cygańskich i rosyjskich p. Aganiok. Początek koncertu codziennie o godz. 18-tej.

W restauracji codziennie występuje pierwszorzędnych sił artystycznych. Orkiestra pod batutą kapelm. p. J. Zimnowody. Lokal otwarty do rana. Na I piętrze obszerna sala bilardowa. Bilardy piramidkowe karambolowe. (4032)

Pierwsza i przodująca w Gdyni wytwórnia i sprzedaż okryć damskich

## „Świat Mody” obecnie Świętojańska 36 I piętro

uprzejmie komunikuje swym szanownym P. T. klientom, że kolekcja wiosenno-letnia jest już gotowa i celem przegląducia takowej najuprzejmiej zapraszamy. Zapewniamy, że wybór naszych gotowych płaszczy, kostiumów, kompletów i futer na pewno panią zadowolili. Pierwszorzędny dział miarowy. Doskonały wybór towarów. (4031)

Z poważaniem

Fr. Dubielowa.

Pracownia kuśnierska na miejscu.

## Hotel „SAVOY” w Łodzi

Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędny hotel „SAVOY”. Komfort bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centralne ogrzewanie, garaż itp. (21809) Niskie ceny

**Józef Palejewski**  
współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem” w Bydgoszczy

### POKAZY PRYZRĄDZANIA POTRAW POSTNYCH URZĄDZAJĄ M. Z. E.

Program kursów gotowania elektrycznością, urządzanych stale przez M. Z. E., przewiduje na najbliższy okres postu pokazy przyrządzania potraw postnych, które przygotowują paniom domu nie mała troska i kłopot. Różnorodność smacznych a niedrogich potraw postnych ma okazje poznać każda pani domu wzgl. pomocnica domowa na powyżej wspomnianych pokazach, które odbywać się będą we wszystkich wtorki, środy i czwartki w sali pokazowej M. Z. E. (III piętro) o godz. 17-tej.

### MAGDALENA SAMOZWANIEC I ARTUR MARIA SWINARSKI W NOWYM PROGRAMIE DZISIAJ W „CAFE BAŁTYK” PO RAZ DRUGI.

Ze względu na powodzenie, jakim się cieszył wieczór autorski znakomitej literatki Magdaleny Samozwaniec przy współudziale Artura Marii Swinarskiego, na którym wiele osób nie mogło być z powodu szczupłości lokalu, kierownictwo „Wieczorów Czwartkowych” daje powtórzenie wieczoru autorskiego Magdaleny Samozwaniec. Wieczór odbędzie się dziś, w sobotę 5 bm. w salach „Café Bałtyk” przy ul. 10 Lutego.

Na program wieczoru złoży się nowe, niezytane na „czwartku literackim” utwory autorki „Na ustach grzechu”, a Artur Maria Swinarski odczyta w formie słowa wstępnego „Pochwałę Magdaleny Samozwaniec”. Wstęp bez zaproszeń. Bilet wejścia 1,70 zł. Początek o godz. 20.15. Ze względu na nierzerwowanie miejsc w niewielkich salach „Café Bałtyk”, prosi się o wcześniejsze przybycie.

### NOWE WŁADZE W KOŁACH ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Na walnym zebraniu Koła Związku Rezerwistów w Gdyni w śródmieściu po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes kol. Rosin, wiceprezes kol. Brühl i Mielczarski, sekretarz Popaszkiwicz, skarbnik kol. Grzeń, refer. op. społ. kol. Drobót, refer. wych. obyw. kol. Stebel-ski. Komisja rewizyjna: przewodniczący kol. Bartnicki, członkowie kol. Osiński i Pa-lucki, zast. kol. Tomaszewski.

Na zebraniu tym był obecny p. kapitan z Obrony Narodowej, który wygłosił również odpowiednie żołnierskie przemówienie, przyjęte przez członków z całym żołnierskim i obywatelskim zrozumieniem.

Po zakończeniu walnego zebrania odbyła się w świetlicy skromna wieczornicaherbatka, podczas której produkował się chór Koła, wykonując parę wcale udanych pieśni.



**Kino APOLLO**

Krasieńskiego 23. Tel. 34-95  
Początek o godz. 5.10, 7.10 i 9.15  
w niedzielę o godzinie 3.10.

Dziś, w sobotę 5 mar-  
ca wspaniała premiera  
Sukces kina „Styowego” w  
Warszawie! Oryginalna na-  
wieszka komedia p. t.

„24 godziny miłości”

Kapitałne sytuacje!  
W rolach głównych:  
Olivia de Havilland, Leslie Howard i Bette Davis

Niezwykły humor!  
(3979)  
Nadprogram:  
nowy Tygo-  
dniki Kroni-  
ka Pata.

W niedzielę 6 bm. o godz. 12.15 poranek,  
wyświetlany będzie piękny film pod tytułem  
„Romaniczny milioner”  
Cały parter 25 gr. Balkon 50 gr.

**Lajba „ABO”**

(Ciąg dalszy).

— Sądzić je będzie... — jak echo powtó-  
rzył marynarz pełnym rozpacz głosem.  
Elza chodziła po mostku, zaciskając zim-  
ne dłonie. Wicher usiłował zderzyć z niej  
gruby płaszcz ceratowy i tamował jej od-  
dech porywczym podmuchem. Usta jej po-  
ruszały się lekka ni to szepczą słowa mi-  
łosnej przysięgi, ni to powtarzając jakąś  
modlitwę gorącą.

— Statek na trawersie! Zielony syg-  
nał! — dobiegł okrzyk wachtowego, zagłu-  
szony tysiącami głosami burzliwego mo-  
rza.

Spojrzeni oboje we wskazanym kierunku.  
Zielone oko latarni skakało śród fal, to gi-  
nac za ich grzbietami, to znów wylatując  
wysoko.

— Jakiś mały statek... — zamruczał Wil-  
lamajnen.

— Skąd się wziął na tym kursie? — za-  
niepokoiła się Elza.

— Może znosi go szkała... — wzruszył  
ramionami Ukko, któremu mimowoli udzie-  
lił się niepokój kobiety.

Wachtowy z dziobu łajby krzyknął zno-  
wu:

— Sygnalizują ze statku żądanie zatrzy-  
mania się...

Z mostka sami też pochwycili świetlny  
sygnał:

— Stać! Stać! Stać! — łamanymi linia-  
mi kreśliły w mroku latarnie sygnałowe.  
— Zabierz żagiel — rzuciła w ciemność  
rozkaz swój Elza.

Lajba miotać się zaczęła na falach, prze-  
walać się beładnie, skrzypieć i obracać się  
na jednym miejscu, jak żalona igraszka  
sztormu i ciężkich, rozpętaných bałwanów.

Z cichym warkotem motoru opłynął ją  
dokoła ledwie dostrzegalny w zwarze sta-  
tek.

— Co u diabła — zamruczał Willamaj-  
nen. — Podwodna łódź, czy co?

— Podwodna łódź... sowiecka... — szep-  
nęła Elza.

Ktoś krzyknął przez megafon:

— Gdy zbliżymy się, oddać nam czte-  
rech pasażerów z Abo...

Krzyk ten powtórzył się kilka razy.

Elza spojrzała na Willamajnen. Poro-  
zumieli się wzrokiem.

— Podjąłem się wysadzić pasażerów w  
Rydze... Muszę...

— Wszystkie żagle sta-a-awid! — odpo-  
wiedziała jej komenda Willamajnen, któ-  
ry skoczył ku sterowi.

Krypa szarpnęła się nagle i niby zrywa-  
jąca się z fali mewa pomknęła przed siebie.

— Zgasić światła! Nałożyć pasy! Przy-  
gotuj szalupę!

Rozkazy Willamajneny padły jeden po  
drugim, gdyż wiedział już co ma nastąpić.

Czerwone oko łodzi podwodnej sunęło  
razem z krypą, trzymając się w niedużej  
odległości.

Przez zgielek i jazgot burzy, przez tętnie-  
nie żagli i skrzypienie łajby przedarł się ni  
to strzał, ni to jakieś halaśliwe westchnie-  
nie.

Willamajnen przycisnął do siebie Elzę i  
pochylając się ku niej szepnął:

— Śmierć... Kochać cię będę i po śmier-  
ci...

— Kochać cię będę... — nie skończyła,  
gdyż krypa trafiona torpedą rozprysła się  
na szczapy a odlamki jej i poszarpane  
szmaty ciał ludzkich porwały fale, cisnęły  
na dno lejów, które z drapieżnym sykiem  
wciągnęły je i zaprzęczyły w otchłań Bał-  
tyku.

P. A. Ossendowski

Warszawa, Szopena 19.  
Marzec 1938 r.

**W REUMATYZMIE**  
**artretyzmie**  
**i nerwobólach**  
stosuje się 2-3 tabletek Togonal 3 lub  
4 razy dziennie. Togonal jest dobrym  
środkiem przeciwbólowym  
**Togonal**

**TOWARY WIOSENNE NADESZŁY.**

Znana szerokim masom mieszkańców  
Bydgoszczy i okolicy firma O. Neumann —  
skład bławatów i galanterii, której obszer-  
ne magazyny pierwszorzędných towarów  
mieszczą się przy **Starym Ryuku 14**, dba-  
jąc o jak najlepszą obsługę swej klienteli,  
sprowadziła w wielkiej ilości ostatnie no-  
wości wiosenne na płaszcze, komplety, su-  
kienki, jak również w dużym wyborze kam-  
garny ubraniowe męskie. Radzimy wszyst-  
kim we własnym interesie pójść i przeko-  
nać się o jakości i cenach towarów tej so-  
lidnej firmy O. Neuman. Zwracamy uwagę  
na ogłoszenie.

**Przed nowym sezonem budowlanym.**

**Widoki i plany dalszej rozbudowy Bydgoszczy.**

**Wielkie inwestycje zarządu miejskiego w roku bieżącym.**

(ak.) Zbliżyła się wiosna a z nią kojarzą  
się nadzieje na nowe ożywienie ruchu  
budowlanego po krótkim śnie zimowym.  
Martwy sezon w budownictwie zatem się  
kończy i setki bezrobotnych w Bydgoszczy  
znajdzie znowu zatrudnienie. Czy akcja bu-  
dowlana jednak w tym roku zatoczy znowu  
szersze kręgi? — oto pytanie, na które szu-  
ka odpowiedzi wielka liczba osób, zaintere-  
sowanych bezpośrednio i pośrednio w bu-  
downictwie lub w przemyśle budowlanym.

Trzeba przyznać, że zarząd miasta Byd-  
goszczy a w szczególności p. prezydent Bar-  
ciszewski, doceniając wielkie znaczenie ja-  
kie posiada wzmożony ruch budowlany w  
pierwszym rzędzie dla złagodzenia bezrobo-  
cia, jak i dla nowych dalszych możliwości  
rozwoju miasta, czyni w powyższym kie-  
runku naprawdę ogromne wysiłki. Możemy  
z dumą powiedzieć o sobie:

**Bydgoszcz rozbudowuje się u nas  
ostatnio bardzo intensywnie.**

W każdym bądź razie w porównaniu z in-  
nymi miastami o podobnej liczbie miesz-  
kańców stoimy bodaj na pierwszym miej-  
scu. Gwałtownie rozbudowują się przed-  
mieścia, a zwłaszcza Czyżkówko, Jachcice,  
Wilczak, dalej osiedle przy lesie gdańskim  
za Szkołą Podchorążych, osiedle Czerwone-  
go Krzyża, ulice w okolicy kościoła Księża  
Misjonarzy i Bielawki. Co prawda nie bu-  
duje się drapaczy chmur, lecz poza niezlic-  
nymi trzypiętrowymi, komfortowymi bu-  
dynkami (które najlepiej się rentują), naj-  
więcej powstaje budynków mniejszych od  
parterowych do dwupiętrowych.

Nie pragniemy jednak być gołostowny-  
mi i dlatego udajemy się do Wydziału Bu-  
dowlanego zarządu miejskiego, ażeby tam  
u właściwego źródła zasięgnąć pewnych i  
prawdziwych informacji na temat, który  
zainteresuje każdego bydgoszczanina. Bar-  
dzo uprzejmy kierownik wydziału p. radca  
inż. Seidel i p. inż. Orlicz, mimo nawału  
pracy, chętnie udzielają nam wyjaśnień.

Potwierdzają w rozmowie, że istotnie w  
Bydgoszczy dużo się buduje. Mówią nam  
zresztą o tym cyfry. Podczas gdy w 1936 r.  
wybudowano w Bydgoszczy **163 budynków**,  
w których mieści się **426 mieszkań i 841 izb**,  
to już w roku 1937, a więc w **weszłym roku**,  
**wykończono 274 budynków mieszkalnych**,  
w których znajduje się **784 mieszkań i 2.675**  
**izb**. W tym roku wydano już **50 nowych ze-  
zwoleń** i, mimo, że koszty budowy nieco się  
powiększyły, należy się liczyć, jeżeli chodzi  
o budownictwo prywatne, co najmniej z ta-  
kim samym nasileniem, jak w roku ubie-  
głym. Szczególnie kwitnie budownictwo  
drobne. W jakim stopniu wzrastają koszty  
budowy, o tym świadczy fakt, że wojewódz-  
two ustaliło dla celów wymiarów opłat  
przy wydawaniu zezwoleń wysokość kosz-  
tów budowy jednego metra sześciennego  
dla Bydgoszczy i Poznania na 22.50 zł, pod-  
czas gdy w weszłym roku ustaliło je na 18  
zł. Jednakowoż zachęta do budowy są na-

dal obowiązujące ulgi podatkowe, świado-  
mość posiadania zdrowego i taniego miesz-  
kania a przede wszystkim dom stanowi  
najdogodniejszą formę lokaty oszczędności.

Poza budownictwem prywatnym, na po-  
parcie którego Bank Gospodarstwa Krajo-  
wego przyznał Bydgoszczy w tym roku  
mniejszy kontyngent kredytów a mianowi-  
cie tylko 250.000 zł (w roku ub. 400.000 zł),  
interesuje nas zwłaszcza sprawa tegorocz-  
nych

**wielkich inwestycji miejskich.**

Specjalny to resort p. inż. Orlicza, na  
barkach którego spoczywa ogrom zadań ja-  
kie sobie wytknął, o ile — i to jest pięta  
Achillesowa wszystkich wielkich zamierzeń

— Ten prawdopodobnie przeznaczony zo-  
stanie na Muzeum Miejskie.

— Bardzo interesuje nas sprawa  
**wybudowania wielkiej kąpielni.**

Czy doczekamy się jej w tym roku?

— Otóż czy w tym roku — mówi nam p.  
inż. Orlicz — jest bardzo niepewne. Istnieje  
projekt wybudowania kąpielni kosztem pół  
miliona złotych i obecnie studiuje się już  
plany, lecz czegoś konkretnego nie da się  
jeszcze w tej chwili powiedzieć. Projektuje-  
my otwartą kąpielię z dużym żelazobeto-  
nowym basenem pływackim, umożliwiającą  
odbywanie zawodów sportowych, z  
plażą i zabudowaniami na terenie cegielni  
miejskiej przy ul. Langiewicza koło dwor-

**70 LAT NESTLE'S SUK-  
LAT POKARM DLA DZIECI CIESU**

3028

— znajdują się wszystkie przewidziane fun-  
dusze.

— Już w roku ubiegłym — mówi p. inż.  
Orlicz — dokonaliśmy względnie dużo. O-  
tóż wykończyliśmy i uruchomiliśmy wiel-  
kie skrzydło Szpitala Miejskiego, wybu-  
dowaliśmy baraki — 10 budynków dla 120 ro-  
dzin — na Zimnych Wodach, dalej szkołę  
na Zimnych Wodach, budynek administra-  
cyjny Elekrowni Miejskiej i rozpoczęliśmy  
budowę szkoły na Miedzyniu przy ul. Pia-  
rów. Ogółem zarząd miejski wydał na cele  
budowlane **około 2 miliony złotych.**

— A w tym roku?

— Mamy bardzo dużo projektów. Nastą-  
pi gruntowna przebudowa „Domu Czeladzi”  
obok dworca głównego na **Schronisko Tu-  
rystyczne**, które już latem oddane zostanie  
do użytku Towarzystwu Krajoznawczemu.  
Przewidujemy następnie budowę nowych  
pomieszczeń dla Pogotowia Ratunkowego,  
wykończenie szkoły na Miedzyniu i rozpo-  
częcie budowy **wielkiej szkoły przy  
ul. Rejtana**. Będą to właściwie dwie szko-  
ły bliźniacze po 10 klas, każda z salą gim-  
nastyczną. Jeżeli już mowa o szkolnictwie,  
przewidujemy również budowę **Gimnazjum  
Elektrycznego** przy Szkole Przemysłowej.

— Czy Szpital Miejski w tym roku zo-  
stanie wykończony?

— Trudno na razie powiedzieć, aczkol-  
wiek brak łóżek w szpitalach bydgoskich  
bardzo dotkliwie daje się we znaki. Jeżeli  
otrzymamy większą subwencję, lub pożycz-  
kę, to niewątpliwie przystąpimy bezwzględ-  
nie do wykończenia szpitala. Na razie jed-  
nak prace jeszcze nie zostaną podjęte.

— A co się stanie z starym szpitalem  
przy ul. Gdańskiej?

ca, poniżej remizy tramwajowej niedaleko  
mostu. Wszystkie budynki cegielni musia-  
łyby być zburzone i wszystko uporządkowa-  
ne, jednakże realizacja tego projektu ze  
względu na koszty potrwa jeszcze dłuższy  
czas. Starania nasze w każdym razie idą w  
tym kierunku, ażeby w lecie rozpocząć pra-  
ce i przeprowadzić je jak najszybciej. Pro-  
blem wybudowania kąpielni jest bardzo po-  
ważny i trzeba sprawę tę wszechstronnie  
rozpatrzyć, ażeby znaleźć jak najlepsze i  
najpraktyczniejsze rozwiązanie.

Tak samo w sferze studiów znajduje się  
sprawa

**przebudowy Placu Teatralnego,**

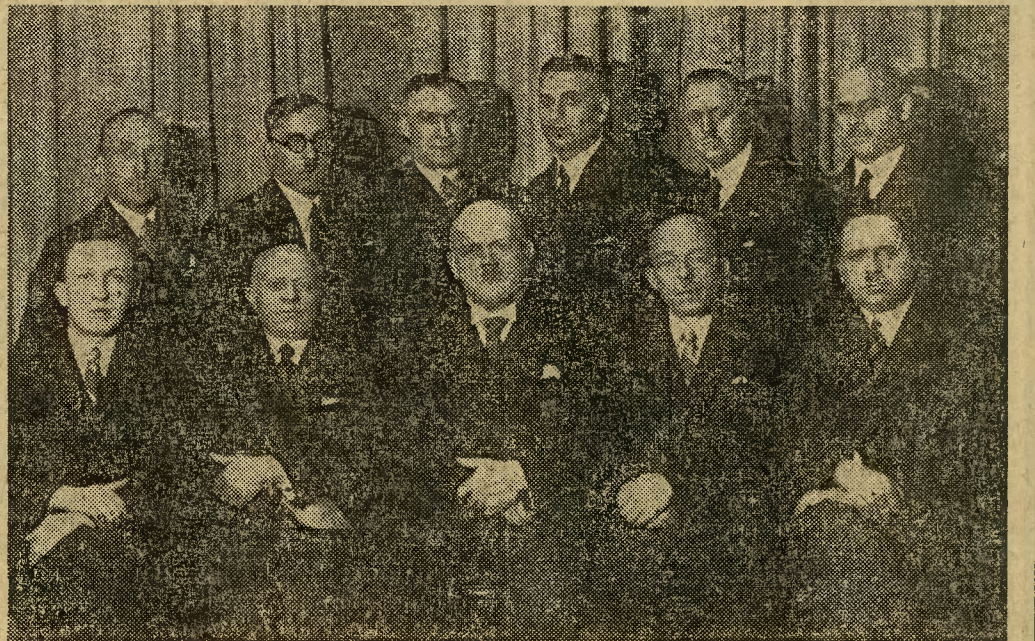
celem rozszerzenia tego najważniejszego  
placu w śródmieściu. Co do sposobu upo-  
rządkowania tego placu decyzji jeszcze nie  
powzięliśmy.

— Ale to chyba nie tak bardzo daleka  
muzyka przyszłości??

— Nie, prawdopodobnie na wiosnę przy-  
stąpimy do prac. Jeżeli coś chcemy mówić  
o „muzyce przyszłości” to nasuwa mi się  
plan **wybudowania wielkich hal wystawo-  
wych** na przyszłych terenach wystawowych  
przy ul. Rejtana, dalej **targowiska i hal** na  
terenie Patzera i co najważniejsze budowy  
**nowego wielkiego ratusza**, kosztem kilku  
milionów złotych. Na budowę nowego ratu-  
sza przewidziane są korty BKS i teren  
przylegający do trzech ulic a mianowicie  
Słowackiego, Libelta i Staszica. Już w naj-  
bliższym czasie rozpisany zostanie ogólny  
konkurs na projekt budowy ratusza.

Mamy więc olbrzymie projekty — ko-  
ńczy p. inż. Orlicz — ażeby wielkie i piękne  
nasze miasto rozbudować należycie, jednak  
wszystko zależeć będzie od tego, czy istotnie  
wpłyną przewidziane fundusze.

**Urzednicy sądowi i prokuratorscy pożegnali swego kolegę**



Po 37 latach służby w sądownictwie  
przeszedł z dniem 1 marca br. w stan zasłu-  
żonego spoczynku kierownik biura hipotecz-  
nego p. Stanisław Czyżewski. Zarząd miej-  
scowego koła Związku Urzędników Sąd-  
owych i Prokuratorzkich R. P. pożegnał ju-

Na fotografii widzimy: (od strony lewej  
— siedzą) Edmund Meliński — kierownik  
sekretariatu S. O., Józef Olszewski — naczelny  
sekretarz S. O., emeryt-jubilat St. Czy-  
żewski, Władysław Wiśniewski — kierow-  
nik rachuby, Albin Śmieński — sekretarz  
prezydialny S. G.; stoją: Maksymilian Kor-  
pal, W. Jachowicz, Stanisław Gacek, Ignacy  
Łusiak, Wacław Czajkowski (12 lat bez  
przerwy czynny w zarządzie) oraz Julian  
Kolet — skarbnik organizacji.

Inicjatywa uczczenia p. Czyżewskiego  
wyszła od p. wiceprezesa Śmieńskiego, znaj-  
dując powszechny aplauz.

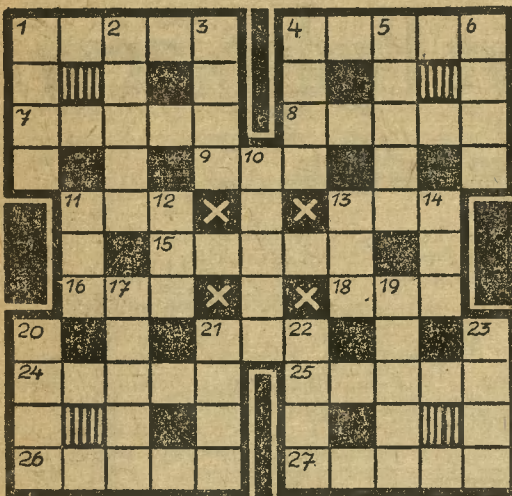
W czasie bankietu pożegnalnego „Pod  
Lwem” objął redaktorem „Dziennika Byd-  
goskiego” p. Nowakowski dzieje przedwojen-  
nej Bydgoszczy i rolę, jaką odegrali ci ur-  
zędnicy, którzy nie zaparli się polskości.  
Bydgoszczanie dumni być mogą na przy-  
kład z dr. Emila Warmińskiego, który był  
synem sekretarza sądowego i mimo stypen-  
dium otrzymanego z funduszu Bismarcka  
— stał się Wielkim Polakiem.

— Staraniem międzyszkolnej komisji dla  
szkół średnich odbędzie się w Teatrze Miejs-  
kim w środę, dnia 9 marca o godz. 17-tej  
przedstawienie dla młodzieży szkolnej ko-  
medii Al. hr. Fredry „Pan Jowialski”. Bile-  
ty do nabycia w gimnazjach i liceach, po-  
zostałe przy kasie przed przedstawieniem.  
Ceny najniższe. (3861)

— **Dwadzieścia złotych** wpłacono na po-  
moc zimowa, zebranych na imieninach p.  
Romana Radnego z inicjatywy p. Alojzego  
Nozdrzykowskiego.



KRZYŻÓWKA nr 33.



Poziomo: 1 nazwisko poety pol., 4 tancie franc., 7 jednostka siły elektrycznej, 8 miejsce dla bydła, 9 ryba, 11 część naczy...

Pionowo: 1 imię poety pod 1) poziomo, 2 druga nazwa Japonii. 3 in.: bieg, tok, 4 zjawisko atmosf., 5 ptak, 6 tuszcz, 10 postać z „Quo vadis”...

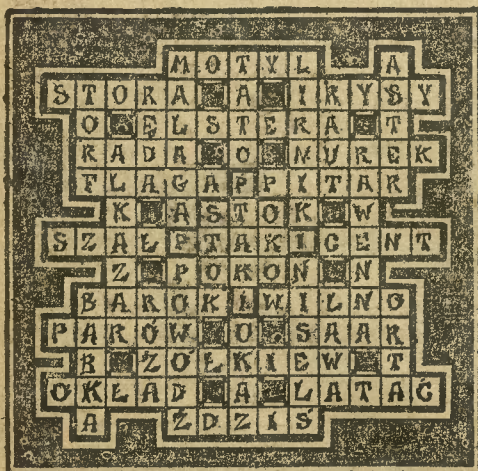
SZARADA nr 34.

W zakonie pierwsza; ale która? W Kastylii drugiej szukać warto. Trzecią posiada politura; Aristokracja ma zaś czwartą. Poskładaj wszystkie — a radosną Pamiątkę ujrzysz z lubą wiosną.

Rozwiązanie szarady nr 30.

PA-LE-STY-NA.

Rozwiązanie krzyżówki z figurą magiczną nr 29.



Trafne rozwiązanie szarad nr 29 i 30 nadesłali: St. Staszewska, St. Skwierawski, K. Redzimski, Z. Szymoniak, M. Durka, T. Chmielewski, J. Kozłowiec, Z. Jabłoński, H. Długoszewska, Z. Grzegorzycz, M. Zmierczakowa, H. Grajkowska, L. Meyze - Gościeradz, W. Klonecki - Maksymilianowo, M. Mucha - Pawówek, L. Gruss - Chodzież, A. Manikowska - Topólno.

Nagrodę za trafne rozwiązanie obu szarad przyznano: T. Chmielewskiemu - Bydgoszcz i L. Meyze - Gościeradz.

Kupon do szarad

Nr 33 i 34

JEDNOMYŚLNOŚĆ.

— Duszko, jutro twoje imieniny — zwraca się pan Pierzynka do żony — powiedz, co chciałabyś ode mnie dostać? — Ach, nic... — odpowiada rumieniając się pani Pierzynkowa.

JAK TO W AUSTRII ŁADNIE...

Jakich Wiedeńczyk czyta o Anschlussie. Wzdycha. — Ładna wdzięczność za to, żeśmy przez cztery lata wojny przegrywali za sprawę niemiecką.

Dawniej mówiono: Austria leży w Europie środkowej; dzisiaj mówimy krótko: Austria leży...

(„Wróble na dachu”).

HUMOR I SATYRA

WARIACI NA SWOBODZIE.

Wariat przechadza się w niedzielę po mieście.

Nagle podchodzi do jakiegoś przechodnia, eleganckiego starszego pana i zapytuje: — Przepraszą pana, czy pan jest panem Teofilem Pikulskim?

— Nie, proszę pana — odpowiada grzecznie zapytany. — Czy aby na pewno? — Ależ na pewno.

— Może jednak pan jest panem Teofilem Pikulskim? — Mówiłm przecież panu, że nie!

— Ani troszkę? — Do cholery ciężkiej, niech mi pan nie zwraca głowy! Nie jestem żadnym Teofilem Pikulskim!

— Ja też tak sobie od razu pomyślałem! Nie jest pan wcale do niego podobny!

NIEMIECKIE WYRÓWNANIE.

Nauczyciel w berlińskiej szkole powszechnej stara się uczniom wyjaśnić, że gdy jakiś narząd jest niedostatecznie rozwinięty, to za to dla równowagi inny organ wykazuje w tym samym stopniu większy rozwój.

Dlatego na przykład człowiek ślepy ma zazwyczaj znakomity słuch.

— Czy możecie mi podać jeszcze jakiś przykład?

Mały Kurt wstaje i mówi: — U nas w Trzeciej Rzeszy koszule są coraz krótsze, ale za to twarze coraz dłuższe!



Model i obraz.

PO LATACH.

— Teraz poznaję pana. To pan oświadczył się przed laty o moją rękę? Ale miał pan wtedy u mnie pecha...

— Tak jest łaskawa pani. Miałem wtedy to szczęście, że miałem pecha...

SZKOT NA PRZYJĘCIU.

Anglik zaprasza Szkota na międzynarodowy piknik.

— Zjawiają się przedstawiciele różnych nacji i każdy przyniesie ze sobą to, co kraj jego ma najlepszego — objaśnia Anglik Szkota.

Nazajutrz zjawiają się goście: Włoch przynosi koszyk winogron, Rosjanin — beczuikę kawioru, Francuz — flaszkę burgunda, Czech — flaszkę pilznera, Szwed — flaszkę ponczu, Szkot — przyprowadza swego brata.

Rozmowa o przymierzu.

— Pogadamy o przymierzu...

— Dyc to, panie, nie w Nieświeżu! Pon się we wsi bojom ruchu, pon nos obśmiawom w duchu, a cóż, panie, wasze miasta — chłop potęga jest i basta!

— Kraczesz, kraczesz, mój puszczyku.

— Ze co, panie pułkowniku? Wasze brudy, podłość, kłam — znam, zanadto dobrze znam!

— Siadaj acan, pogadamy...

— Skoda gadać, my som chamy.

— Już nam szynkarz wódkę leje...

— Chłop i wódka — stare dzieje — chłopa wódką dziś nie kupi — pon wciąż myślą, że my głupi!

— może dawniej to tak było ale to się już skończyło.

— Słowa, słowa, słowa, słowa!

A tu ważną jest rozmowa, tu o chłopie chodzi głosy — wielka sprawa, sprawa główna!

— Chłopskie głosy, chłopskie kosy — chłop się z wami nie dorównał!

Dajcie panie spokój temu.

— A to czemu, a to czemu?

— Nie poleciał orzeł w g...!

(„Nowa Prawda”).

CZAS TO PIENIĄDZ.

— Pomyśl tylko, młodzieńcze, ile czasu traci się przy kartach!

— O tak, zwłaszcza przy rozdawaniu i tasowaniu kart!

EGZAMIN.

— To już trzecie pytanie, na które pan nie umie dać odpowiedzi — mówi egzaminujący profesor.

— Proszę mi dać czas do namysłu, panie profesorze — odzywa się kandydat.

— Bardzo chętnie, czy wystarczy panu czas do następnego roku?

DOBRA WRÓŻKA.

Młody człowiek przychodzi do wróżki.

— Jak tam z chorobami? — pyta. Wróżka rozkłada karty.

— Nie widzę przy panu choroby — oświadcza — nawet choroby ludzie unikają pana.

Młody człowiek wzdycha.

— Właśnie. A ja jestem lekarzem.



Niedziela, 6 marca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

8,00: Sygnał czasu i pieśń „Bogurodzica”. 8,05: Dziennik poranny. 8,15: Audycja dla wsi. 9,00: Transmisja nabożeństwa z kościoła OO. Dominikanów we Lwowie. Kazanie pasyjne na temat „Potrojne kuszenie Chrystusa” wygłosi ks. arcybiskup dr Józef Teodorowicz. Po nabożeństwie ok. godz. 10,30 muzyka (płyty). 11,25: „Ziemia sądecka w pieśni” — audycja (z Krakowa). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Poranek symfoniczny w wyk. orkiestry symf. m. Poznania pod dyr. Z. Latoszewskiego z udz. D. Danczowskiego — wiolonczela (z Poznania). 13,00: Przegląd kulturalny. 13,10: „Dwa pochody” — fragment z powieści St. A. Muellera p. t. „Henryk Flis” (ze Lwowa). 13,30: Muzyka obiadowa. Wykonawcy: orkiestra wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego (Wilno), chór Zaremby i Janina Szymulska — sopran (Warszawa). 14,45: Audycja dla wsi. 15,40: Wszystkiego po trochu (audycja dla dzieci). 16,00: „Pieśni poddusza” — kurant staroświecki. Wykonawcy: Lena Żelichowska, Zygmunt Zayenda, Leon Schiller (wznawienie). 16,40: „Anielcia i życie” — powieść mówiona H. Boguszewskiej. 17,00: Koncert światowy z Australii. Wykonawcy: orkiestra symf. i chóry rozgłośni oraz soliści: Clement Williams i Maria Bremner — śpiew, Roy Agnew — fortepian. 17,30: Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z kawiarni hotelu „Bristol”. Wykonawcy: mała orkiestra P. R. i soliści. W przerwie ok. godz. 18,25 chwila biura studiów. 19,35: Słynni wirtuozii (XIII audycja) płyty: Amelita Galli-Curci — sopran, Robert Casadesus — fortepian. 20,35: Program na jutro. 20,40: Przegląd polityczny. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21,15: „Ta-joj”. „Kule z za plotu”, wesoła audycja (ze Lwowa). 22,00: Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki (VI audycja). 22,20: Recital skrzypcowy Roberta Sootensa. 22,50: Reportaż ze zjazdu Polaków w

Berlinie, ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

TORUŃ. 8,30: Audycja dla wsi. Po nabożeństwie około godz. 10,30 muzyka z płyt. 13,00: Bydgoski przegląd teatralny omówi dr Jan Piechocki (ze studia w Bydgoszczy). 15,40: Utwory charakterystyczne (płyty). 19,35: „Wiosna się zbliża” — audycja słowno-muzyczna. Wykonawcy: orkiestra salonowa pod dyr. Tadeusza Stena i recytatorzy. 20,20: Gawęda warmińska Kuby spod Wartemborka. 20,30: Program na jutro. 20,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 23,00: Tańce i piosenki — płyty. ZAGRANICA. Budapeszt. 19,00: Muzyka cygańska. Lublana. 19,50: Audycja słoweńska. M. Ostrawa. 19,10: Marsze wojskowe. Bruksela flam. 20,00: Muzyka salonowa. Budapeszt. 20,10: Koncert orkiestrowy. Deutschlandsender. 20,00: „1000 wesołych nut” — koncert rozrywkowy. Londyn Reg. 20,10: Koncert orkiestrowy. Praga. 20,05: Koncert symf. Radio-Romania. 20,00: „Księżniczka dolarów”, operetka Leo Falla. Wiedeń. 20,00: Wieczór muzyki rozrywkowej. Belgrad. 21,30: Koncert orkiestrowy. Florencia. 21,50: Muzyka cygańska. Lille. 21,30: Koncert radiork. Strasburg. 21,30: „Pieśń miłości”, komedia muzyczna Schuberta. Droitwich. 22,05: Solo na organach Wurlitzera. Londyn Reg. 22,05: Niedzielny koncert symf. Sztokholm. 22,30: Soliści (skrzypce i fortepian). Budapeszt. 23,20: Muzyka cygańska. Sztuttgart. 24,00: Koncert nocny. Poniedziałek, 7 marca. PROGRAM OGÓLNOPOLSKI 6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół: „W kraju kwitnącej wiśni” — poga-

CIĘŻKA CHOROBA. — Jakże czuje się pani mąż? — O, bardzo źle, proszę pani, nie może zupełnie ruszać się. — Czy paraliż? — Nie, kryminal.

ZIADOWSKIE ŻYCIE. Zebrał: Czy pani nie ma jakichś starych bucików? Pani: Przecież macie na nogach jeszcze całkiem nowe. Zebrał: Właśnie, i to mi psuje cały interes.

W DZISIEJSZEJ SZKOLE. — Kto był Ludwik XV, — Fabrykant mebli. — Dlaczego tak sądzisz? — Jaktó, przecież my mamy jego meble w domu.

PRZYJACIELSKA ROZMOWA. — Wiesz, przed dwudziestoma laty powiedział mi lekarz, że jeżeli nie przestanę pić, to zupełnie zidiocieję. — Tak? No to dlaczego nie przestałeś pić?

FILM I ŻYCIE. Gwiazda filmowa rozchorowała się. Reżyser dzwoni do niej. — Musi pani jednak przyjść. W przeciwnym razie straty nasze byłby niepowetowane. — Dobrze przyjdę — woła aktorka w zdenerwowaniu, ale w czasie nakręcania filmu umrę wam. — Doskonale, kąkę zmienić scenariusz.

WYBÓR. — Widzę Jasiu, że twój braciszek je to mniejsze jabłuszko, czy dałeś mu do wyboru? — Tak, tatusiu. Powiedziałem mu: „Wybieraj! albo to małe jabłko, albo żadne i on wybrał to małe.

PEWNY LOS. — Drogi panie, pan kupił chyba ode mnie los? Może pan wygrał samochód... — Nie chcę mieć samochodu... — Drobiazgi! Jest 80.000 losów. Dlaczego miałby pan mieć takiego pecha i wygrać samochód?

BŁĘDY OJCÓW. — Czy wiesz Jasiu, jak należy rozumieć to zdanie „Błędy ojców mszczą się na dzieciach”? — O wiem! Ile razy tatuś napisze za mnie wypracowanie domowe, dostaje stopień niedostateczny.

WUJASZEK Z AMERYKI. — Otrzymałmśmy wiadomość, że nasz wujaszek w Ameryce umarł. — Ha, a więc po tylu latach nareszcie jakiś znak życia od niego!

RECE I NOGI. — Zapewniam pana, panie dyrektorze, że będę najlepszym zięciem. Będę pańską córkę nosił na rękach, jeżeli... — Jeżeli? — Jeżeli postawi mnie pan na nogi.

danka ilustrowana oryginalną muzyką japońską (ze Lwowa). 11,40: Od warsztatu do warsztatu: Praca kominiarza — audycja — z Poznania. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarza. 15,45: „Z pieśnią po kraju” — audycja prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 16,15: Koncert w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. Wł. Sadowskiego (z Poznania). 16,50: „O zastosowaniu lotnictwa do badań geologicznych” — pogadanka (z Krakowa). 17,00: Nowoczesna waluta złota — odczyt (z Krakowa). 17,15: Polskie pieśni i utwory skrzypcowe. 17,50: Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18,10: Piosenki z filmów (płyty). 18,30: Program na jutro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: Audycja żołnierska. 19,30: Dyskutujmy: „Spór o opinię publiczną” — dialog w oprac. Tadeusza Unkiewicza. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). W przerwie ok. godz. 20,45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,40: Nowości poetyckie. 22,00: Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. G. Fitelberga. Mieczysław Münz — fortepian Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY. TORUŃ. 13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. 14,00 wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Pogadanka aktualna. 18,25: Lekka muzyka fortepianowa — płyty. 18,40: Lekcja języka polskiego z Katowic. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Na dobranoc — płyty.

ZAGRANICA. Deutschlandsender. 19,10: Wesoła audycja muzyczna. Wiedeń. 19,35: Koncert symf. Budapeszt. 20,10: Koncert orkiestry filharm. Lipsk. 20,00: Koncert symf. Sottens. 20,40: Recital fort. Marii Panthese. Deutschlandsender. 21,15: Recital fort. Edwarda Erdmanna. Mediolan. 21,00: Koncert wokalnoinstrumentalny. Budapeszt. 22,15: Muzyka cygańska. Paris PTT. 22,00: Muzyka kameralna. Paris PTT. 23,45: Audycja esperancka: „Narkotyki” — sztuka wg Tristana Bernarda. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

### Podziękowanie p. Witkowskiej, bohaterki „Powieści, którą napisało życie”.

W trzech kolejnych numerach niedzielnych „Dziennika Bydgoskiego” zamieściliśmy opis przeżyć mieszkanki Lipinek w pow. świeckim p. Witkowskiej, podczas rewolucji i porwolutyjnego pobytu w Rosji Sowieckiej. W związku z tymi opowiadaniem nadeszły do naszej redakcji jak również do bohaterki opowiadania, p. Witkowskiej, **liczne listy od Czytelników**, wyrażające współczucie dla cierpień i podziw dla dzielności kobiety, która to wszystko przetrwała.

Obecnie p. Wincentyna Witkowska nadesłała do nas list, w którym za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego” dziękuje serdecznie tym wszystkim, którzy wyrazili jej współczucie. Również staropolskim „Bóg zapłać” dziękuje p. Witkowska „Dziennikowi Bydgoskiemu” oraz p. red. Józefowi Kolodziejczykowi, który z niemałym nakładem trudów opracował jej wspomnienia.

Ze swej strony redakcja dziękuje p. Witkowskiej za podzielenie się ze swymi przyjaciółmi. Wspólnym naszym życzeniem jest, aby „**Powieść, którą napisało życie**”, otworzyła oczy tym, którzy wierzą opowieściom agitatorów o „**raju bolszewickim**”.



### HARCERSTWO BYDGOSKIE CIESZY SIĘ UZNAWIENIEM WŁADZ HARCERSKICH.

Nagrodą za pracę społeczną, nieraz niewolną od trudu, zaniedbania swych spraw osobistych i rozmaitych przykrości, to oczywiście przede wszystkim własne zadowolenie wziętego na siebie, obowiązku obywatelskiego.

Nie obojętnym jest jednak dla poszczególnego pracownika społecznego jak i dla komórki organizacyjnej w której pracuje, uznanie dobrze spełnionego obowiązku ze strony naczelnictwa danej organizacji — to też Bydgoski Ośrodek Harcerski z dumą przyjął do wiadomości, że **przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego zamianował czterech bydgoszczan, w uznaniu ich ofiarnej działalności na niwie harcerskiej, działaczami harcerskimi**, a to: **Okoniewskiego Stanisława** przewodniczącego K. P. H. 14 druż. żeńska im. Klementyny Hoffmanowej, **dyr. gimn. Polakowskiego Zygmunta**, **dyr. gimn. Wesołowicza Józefa** i **insp. szkolnego Zdeka Władysława** (ten ostatni przeniósł się na stałe w międzyczasie do Krakowa).

— Sekretariat Bydg. Oddz. Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika zawiadamia, że w niedzielę 6 bm. o godz. 16 w sali wykładowej Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiejsk. (pl. J. Weysenhoffa 11) odbędzie się wykład popularny, na którym p. Tad. Kapturczak wygłosi referat p. t. „**Akwarium i terrarium w domu**”. Zarząd Tow. prosi członków i miłe widzianych gości o udział w zebraniu. Wstęp wolny.



Sześćdziesięciu pacjentów w niespełną godzinę „zalatwia” tutejszy lekarz więzienny. Więźniowie nie mają o to żadnej pretensji do pochłoniętego pracą społeczną doktora N., znając jego złote serce i — ograniczony zakres władzy. Każdego chorego czy symulanta, pyta on zawsze jednako:

— Gdzie boli, gdzie?  
— Nie słuchając przewlekłych wynurzeń pacjentów, dźwięcznym głosem im przerywa, na pozór pieszczotliwie, lecz nie bez głębszej myśli, badając...  
— Czemu?  
— To „czemu” stowadzięca razy odbiło się w ciągu jednego tygodnia o mury celi więziennej, w której odpoczywał wasz redaktor-reflektorzysta. I dziś jeszcze, na wolności, przesładuje go we śnie i na jawie to pytanie: „Czemu?”, wwiercając się jak natrętny kłobuk z ucha do mózgu.

Tam owe „czemu” było uzasadnione, gdy się widziało wijącego się w bólach młodzieńca, który poknął cynową łyżkę, złamaną na dwoje, albo drugiego, co to

### ZŁAKOMIŁ SIĘ NA SPRĘŻYNĘ WYRWANĄ Z ŁÓŻKA...

Bo chcieli się wy dostać z za krat do szpitala, gdzie słońce dochodzi. W mroku zrodziła się u biedaków zdróżna myśl splatania Bogu ducha winnym strażnikom figla. Figiel ten mogą lekkomyślni chłopcy życiem przypłacić, gdyż dot i łyżka zatrzymały się w jelitach i drut nie pomógł żadne środki przeczyszczające, więc odbyć się mu-

## Niepożądany gość w wypożyczalni książek „Novitas”

### Zawodowy oszust w roli introligatora wyludził 60 książek.

Do wypożyczalni książek beletrystycznych „Novitas” przy ul. Marszałka Focha nr 10 przybył pewien mężczyzna, który podając się za introligatora Pawła Orlicza z Bydgoszczy, zaproponował po niskiej cenie dokonać oprawy książek. Wygadany jego mózg potrafił wzbudzić zaufanie u właściciela wypożyczalni p. Krügera. Po dłuższej rozmowie kierownik wypożyczalni zlecił „introligatorowi” dokonać oprawy 60 najnowszych książek. Osobnik pokwitował odbiór książek i zaświadczanie zaopatrzył pieczęcią z fikcyjnym nazwiskiem Orlicza i tak samo fikcyjnym adresem. Po pewnym czasie kierownik wypożyczalni, zaniepokojony zbyt długim czekaniem na opracowane książki, sam udał się pod podany przez „introligatora” adres, lecz niebawem stwierdził, że padł ofiarą oszusta, bo nie można było w Bydgoszczy odnaleźć warsztatu takiego introligatora.

Na podstawie rysopisu policja stwierdzi-

ła, że samowolnym introligatorem jest znany zawodowy oszust 24-letni **Paweł Fetter**, poszukiwany również przez policję innych miast. W Grudziądzu udało się policji ująć niebieskiego ptaszka. Fetter był dawniej urzędnikiem bankowym — pracował w Banku Zachodnim w Gdyni, lecz po redukcji, nie mogąc znaleźć pracy, dopuszczał się różnych oszustw.

We wczorajszy piątek doprowadzony z więzienia w Grudziądzu, gdzie niedawno przed tamtejszym sądem skazany został za oszustwo na 9 miesięcy więzienia, Fetter zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem grodzkim w Bydgoszczy. Do winy się nie przyznał, lecz poszkodowany kierownik wypożyczalni rozpoznał go z miejsca. Książki, które po wyłudzeniu oszust sprzedał, przedstawiały wartość 300 zł. Sąd grodzki skazał niepoprawnego szusta na karę 9 miesięcy więzienia.

## Rozporządzenie o przysposobieniu do wojskowej służby pomocniczej.

W najnowszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o obowiązkach i prawach wynikających z odbywania i ukończenia przysposobienia do wojskowej służby pomocniczej.

Wojskowa służba pomocnicza staje się obowiązkiem z chwilą wydania przez Radę Ministrów rozporządzenia, a podlegają jej **mężczyźni w wieku od lat 17 do 60 i kobiety w wieku od lat 19 do 45**. Wojskowa służba pomocnicza pełni się na podstawie powołania w służbie **wartowniczej, łączności, biernej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, technicznej, przeciwpożarowej, sanitarnej, transportowej, biurowej** i innych potrzebnych dla celów obrony państwa.

Służba przysposobienia polega na odbywaniu ćwiczeń (ćwiczeń doraźnych, kursów, obozów), a czas ich trwania będzie określony tak, aby powołanych najmniej naraził na trudności w wykonywaniu zawodu lub odbywaniu studiów. O ukończeniu służby przysposobienia rozstrzyga ilość odbytych ćwiczeń i wykazanie się dodatnimi wynikami szkolenia. Powołani do służby w jednostkach organizacyjnych przysposobienia do wojskowej służby pomocniczej otrzymują z chwilą wcielenia stopień i tytuł służbowy. **Prowadzenie jakiegokolwiek działalności politycznej na terenie jednostek organizacyjnych przysposobienia do wojskowej służby pomocniczej jest wzbronione**. Wcieleni do tych jednostek zobowiązani są do stosowania się do przepisów i instrukcji władz wojskowych. Winni naruszenia obowiązków podlegają karom porządkowym: nagany usnej, nagany piśmiennej, nagany przed frontem oddziału, obniżenia stopnia służbowego, odebrania funkcji służbowych. Powołani do służby przysposobienia otrzymują bezpłatnie **umundurowanie**.

Jeżeli ćwiczenia trwają dłużej niż 14 dni, powołani do niej mają prawo do **należności pieniężnej** w wysokości żołdu szeregowca odbywającego czynną służbę wojskową. Ponadto powołani otrzymują **wyżywienie i zakwaterowanie**, jeżeli ćwiczenia odbywają się poza miejscem ich zamieszkania, a wyżywienie otrzymuje każdy, powołany na ćwiczenia trwające okres dłuższy niż 6 godzin. **Pomoc lekarska, środki lecznicze i leczenie szpitalne przysługują powołanym do służby przysposobienia na zasadach ustalonych dla żołnierzy służby czynnej**. W zakresie świadczeń na wypadek trwałego uszkodzenia zdrowia lub śmierci, powstałych bez winy poszkodowanego i w związku przyczynowym z ćwiczeniami, związanymi z odbywaniem służby przysposobienia, służba w jednostkach organizacyjnych przysposobienia do wojskowej służby pomocniczej będzie uważana za równoznaczną z czynną służbą wojskową. **Zwolenia doraźne, kursy, obozy uważa się za ćwiczenia wojskowe w rozumieniu przepisów dotyczących umowy o pracę**. Osoby, które ukończyły służbę przysposobienia do wojskowej służby pomocniczej otrzymują świadectwo, które stanowi podstawę do uzyskania ulg, przewidzianych w przepisach szczególnych.

Powołaniu do pełnienia wojskowej służby pomocniczej **nie podlegają**: 1) duchowni uznanych w Państwie wyznań religijnych, 2) posłowie i senatorowie, 3) osoby niezdolne do pełnienia tej służby wskutek choroby lub ułomności fizycznej, 4) osoby których powołanie mogłoby uniemożliwić lub poważnie utrudnić wykonywanie przez nie świadczeń rzeczowych. Od pełnienia wojskowej służby pomocniczej mogą być zwolnieni: 1) sędziowie i prokuratorzy, 2) funkcjonariusze państwowi i samorządowi, 3) pracownicy zakładów i przedsiębiorstw

## NERWY W PORZĄDKU!



Czy siedzisz przy sterze samolotu, czy kierujesz przedsiębiorstwem, w okresie kryzysu lub też masz wykonać skrupulatnie i dokładnie mozolną pracę — w każdym razie będziesz mógł spełnić swe zadanie tylko wtedy, jeśli nerwy dopiszą. Utrzymuj się więc w formie! Pij codziennie na śniadanie **Ovomaltinę**, naturalny sfitowrzący napój witaminowy. **Ovomaltyna** — pełnowartościowa, łatwostrawna odżywka, zawierająca najważniejsze składniki odbudowy ustroju, wzmacnia i tworzy zapas nowych sił.

8975

państw. oraz pracownicy zakładów, przedsiębiorstw i instytucji, pracujących dla przemysłu wojennego, 4) osoby, których powołanie mogłoby spowodować zagrożenie bytu bądź ich rodziny, bądź też gospodarstwa, rękodziela, przemysłu lub handlu, stanowiącego ich źródło utrzymania, 5) osoby, odbywające studia.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 2 marca br.

### KINO KRISTAL

W niedzielę 6 marca o godz. 12,30 nieodwołalnie po raz ostatni, piękny 4053) film, który dzięki swej treści trafia do serc wszystkich pod tytułem:

## Wzgardzona

z Barbarą Stanwyck - John Boles - Anne Shirley

### POPULARNA PIELGRZYMKA DO RZYMU.

Uczestnicy pielgrzymki do Rzymu, która wyruszy z Polski w dniu 12 kwietnia br., a powraca w dniu 20 kwietnia br., organizowanej pod wysokim protektoratem ks. biskupa Mariana Fulmana, wezmą udział w uroczystościach kanonizacyjnych Błogosławionego Andrzeja Boboli, które odbędą się w Rzymie w bazylice św. Piotra w dniu 17 kwietnia br.

Pielgrzymka zwiedzi również Wiedeń, Wenecję i Padwę (z grobem św. Antoniego). W czasie pobytu w Rzymie będzie zorganizowana fakultatywna wycieczka do Neapolu i na Capri.

Cena udziału w pielgrzymce wynosi tylko 149 zł. Ze względu jednak na ograniczoną ilość miejsc w specjalnym pociągu popularnym, oddanym do dyspozycji pielgrzymki (miejsca numerowane) należy natychmiast zgłosić udział. Zgłoszeń późniejszych nie będzie można uwzględnić.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela: „Wagons-Lits/Cook”. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 42 i oddziały.

— **Chłopcy pozaszkolni do pracy w warsztatach Chrześcijańskiej Ligi Pracy** mogą się zgłosić w biurze przy ul. Dworcowej 6 II p. w obecności ojca wzgl. opiekuna ustawowego w godz. od 8—13 i 15—18.

### TERAZ WOLNOŚĆ JEST NIEMODNA.

Co z oczu — to z serca. Niech więc odbyskacz, który spoczywał przez cały miesiąc w rupieciarni, zagładnie z zakamarków więziennych do biur, fabryk i mieszkań prywatnych. Tym, którzy się w redakcji zapytywali, czemu w lutym reflektor tylko raz zamigotał a po tym nagle zgasił, radzimy zajrzeć do kalendarza. W styczniu i marcu przypada dwa razy now, w lutym tego roku ani razu! Księżyc — trabant naszej ziemi w biegu jej około słońca — nie zdążył go okrążyć w 28 dniach. Mamy więc zaległość poważną, jednak lejtymotyw dzisiejszy: „Czemu?” uprości nam zadanie.

— Czemu na balach w karnawale największym powodzeniem cieszyły się rękawki i żony „przyszywane”? Pierwszą nagrodą na pewnym balu, podczas którego nabywano kartki do głosowania po 20 groszy, otrzymała ta pani, której nowy małżonek zakupił i napisał karteczek za 40 złotych. (Milcz, złośliwce! Obys z paki nigdy nie wyjrzał!)

— Czemu nie usuną żebraków z ulicy, przeciw „za Niemca” kaley bez rąk i nóg na rogach ulic i w bramach nie wysiadawali i przechodniów nie zaczepiali? Nasza policja zapewne czeka, aż dziady sobie uciulają po tysiąc złotych, to wtedy ich capną... (chytrego Karpusa, który po długiej obserwacji im podpadł, że ma pieniądze, już odesłano do domu roboczego w Bojanowie).

— Czemu zbieramy makulaturę na samolot LOPP. — garstkami, kiedy wystarczyłoby odebrać z magazynów grodzkich wszystkie skonfiskowane dzienniki? Będzie tego papieru kilka ładnych wagonów. Jeśli we Włoszech jest eskadra „Zielonych myszy”, to czemużby u nas nie miało być **ESKADRY „BIAŁYCH PŁAM”?**

— Czemu wielu poważnych obywateli, otrzymawszy zezwolenie na budowę nowych gmachów, wykopac kazali tylko doły do fundamentów, a nie śpieszą się z budowaniem? — Bo im to było potrzebne do ulg podatkowych, no i czekają na kredyty...

Dwa i pół tysiąca izb mieszkalnych w zeszłym roku nam przybyło, — w tym zaś roku ruch budowlany w mieście stabilnie się zapowiada, gdyż dopiero 40 planów zatwierdzono. Bank Gospodarstwa Krajowego mógł by się nie drożyć o ten plac na Gdańskiej, koło starego szpitala, bo wart on dobre sto tysięcy...

A teraz najdrażliwsze pytanie: — **CZEMU DYREKCJA FRANCUSKO-POLSKIEJ KOLEI W BYDGOSZCZY ZATRUDNIA AZ 45 EMERYTÓW?**

Liczne na ten temat krążyły po mieście pogłoski, dlatego pan dyrektor Girtler zaprosił do siebie przedstawicieli prasy i przedłożył jak najdokładniejszą statystykę: na linii pracuje około 3 tysięcy kolejarzy, a w dyrekcji dwieście osób. W tej liczbie znajduje się 42 emerytowanych specjalistów kolejowych i 3 oficerów-emerytów; są to wszystko ludzie niezastąpieni. Dopiero z biegiem lat znajdzie się odpowiedni narybek.

Jeśli chodzi o dział mechaniczny, to do parowozowni i nowych warsztatów w Kapuściskach przyjęto przeważnie fachowców tutejszych, zatem o rażącym pokrzywdzeniu miejscowego elementu nie może być mowy.

Zresztą przekonaliśmy się o tym „namięcalnie”. Portierzy, którzy nam podawali garderobę, to nasi powstańcy! Zofer przydziałny, który nas odwoził — to znajomy prezes związku właścicieli taksówek.

Zarty na bok. Mamy też Pomorzan na lepszych stanowiskach. Ustanowienie dyrekcji francuskiej kolei — to dla Bydgoszczy znaczny dorobek gospodarczy i pożądany rynek pracy. Były wprawdzie wypadek, że ten i ów spryciarz, sprowadzwszy się z Wilna, na drugi dzień po zameldowaniu się w miejskim biurze ewidencji ludności uznany został za „tutejszego” i zaraz przyjęty do biura, lecz to już nie wina dyrekcji.

Bądźmy ruchliwi, Czemu? — znowu czemu... Bo uczciwość sama nie popłaca. Protekcja jest wszędzie, a więc także u „tutejszych”, tylko o tym cicho, sza...

Rewelacyjny polski wynalazek sprzedany zagranicą.

Utarła się w Polsce opinia, iż jest ona płodna w wynalazców i wynalazki, które tylko w słabym stopniu są eksploatowane przez nią; że najpoważniejsze wynalazki poczynione przez Polaków, często są rychlej oceniane przez zagranicę, aniżeli przez nasz kraj, w którym trudno o znalezienie kapitału dla jego sfinansowania.

Przy okazji tego wynalazku uwidoczniło się, jak niewystarczająca jest opieka w Polsce nad wynalazczością polską. Oto zamiast wynalazek Sędzimira zatrzymać wyłącznie dla Polski, przynajmniej przez pierwsze kilkanaście lat, by zastosowawszy go w jak najszerszej mierze, eksportować blachę ocynkowaną w rolkach na cały świat, z lekkiem sercem odstępowało się licencję zagranicy.

To też inicjatywa Targów Poznańskich, które z roku na rok organizują w swych ramach dział wynalazców, podnosząc konieczność rozważenia nad nimi jak najtroskliwszej opieki, zasługuje na uznanie. Chodzi bowiem nie tylko o to, by wynalazek polski znalazł nabywcę i realizatora, lecz również by został zastosowany w Polsce i dla niej pracował.

Zagadnienie to Targi Poznańskie postawiły bardzo mocno. Pragnąc by wynalazczość polska zajęła należne jej stanowisko w świecie, postanowiły wysłać na własny koszt premiiowane wynalazki na doroczną Międzynarodową Wystawę Wynalazków w Paryżu, celem dania możności ubiegania się polskim wynalazcom o premie i stworzenia szerokiej możliwości dla wyzyskania wartości polskich wynalazków.

Zwrócenie uwagi zagranicą na wynalazki polskie niewątpliwie wpłynęło na lepszą ocenę ich przez przez nas samych. Chodzi o to, by wreszcie polskie społeczeństwo i polskie państwo nie dopuszczało do oddawania wspaniałomyślnie polskich wynalazków na użytek zagranicy, przed tym, nim samo wyeksploatuje je dostatecznie, jak ma to miejsce obecnie z rewelacyjnym wynalazkiem Sędzimira. I tutaj Targi Poznańskie dobrze zastępują się sprawie wynalazczości polskiej. (az)

SPORT

PORAŻKI HEBDY I TŁOCZYŃSKIEGO W MONTE CARLO.

Monte Carlo. Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo, w grze pojedynczej panów w ćwierćfinałach Hebda przegrał z Peters 1:6, 4:6, a Tłoczyński został pokonany przez Bolei 1:6, 3:6.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Hebda pokonała parę Shays — Jarvis 6:3, 6:0.

PORAŻKA „MR G.” W ZAWODACH O PUCHAR BUTLERA.

Monte Carlo. W zawodach tenisowych o puchar Butlera król szwedzki Gustaw V, grający wraz ze Szwedem Nystroemem przegrał z parą rumuńską Tanacescu — Badin 3:6, 4:6, 5:7.

MECZ TENISOWY POLSKA — NIEMCY.

Niemiecki związek tenisowy przyjął propozycję Polskiego Związku Lawn-Tenisowego rozegrania w kwietniu meczu tenisowego Polska — Niemcy w Warszawie. Mecz jak ustalono, odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 kwietnia. Niemcy wystąpią w najlepszym składzie z Crammem i Henklem. Udział tego ostatniego jest jednak uzależniony od przeprowadzonej kuracji po kontuzjach, odniesionych w Ameryce i Australii.

LOSOWANIE W ENGELBERGU.

Pierwszy Polak startuje jako dwudziesty z kolei.

Engelberg, 5. 3. Dziś w sobotę rozpoczynają się w Engelbergu mistrzostwa świata w kombinacji alpejskiej. W biegu zjazdowym, jak ustalono losowanie, jako pierwszy startuje Norweg Per Fossum. Z Polaków pierwszy Bronisław Czech wylosował 20 numer, Schindler startuje jako 31-szy, Zajac jako 39-ty, a Lipowski jako 44-ty. Ogółem startuje 47-miu panów i 29 pań.

PIERWSZA PORAŻKA MISTRZA ŚWIATA W SKOKACH.

Sztokholm. Mistrz świata w skokach narciarskich Asbjørn Ruud poniósł pierwszą porażkę już w drodze z Finlandii do Norwegii. Na zaproszenie szwedzkiego związku narciarskiego Ruud startował na konkursie skoków pod Sztokholmem, przegrywając niespodziewanie ze swoim rodakiem Myhrą. Zwycięzca uzyskał notę 184,25, podczas gdy Ruud miał 183,50. Mimo niepozytywnych warunków atmosferycznych, zebrało się około 3.000 widzów.

POLSKA W DRUGIEJ KLASIE.

Na międzynarodowym kongresie lekkoatletycznym w Paryżu dokonano podziału państw na klasy. Do klasy pierwszej zaliczono 10 najsilniejszych państw: Finlandię, Francję, Kanadę, Niemcy, Anglię, Węgry, Włochy, Japonię, Szwecję i Amerykę.

Polskę oraz 16 innych państw zaliczono do klasy drugiej. W klasie trzeciej znalazło się 27 pozostałych państw. Odpowiednio do klas państwom przydzielono głosy w międzynarodowej federacji lekkoatletycznej.

„ASTORIA” — „GOPLANIA”

Przypominamy, że ciekawe zawody bokserskie pomiędzy Astorią a Goplanią z Inowrocławia odbędą się jutro w niedzielę, 6 marca br. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej. Zawody z uwagi na równy układ sił obu drużyn będą bardzo ciekawe.

KUCHARSKI JEDZIE DO GRECJI

Lwów. Kucharski zdecydował się wyjechać na 3-tygodniowy trening do Grecji. Wyjazd jego nastąpi w dniu 10 marca drogą powiatową.

BRDA — POLONIA

W niedzielę, 6 marca o godz. 15-tej rozegrane zostaną na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy druż. KS Brda i Polonia. Nie mniej interesujący będzie przedmecz o godz. 13,30 II Polonia — II Brda.

Koszykarki walczą w Toruniu.

Otwarcie zawodów o mistrzostwo Polski.

Toruń, 5. 3. W dniu wczorajszym w hali okręgowego ośrodka WF i PW odbyło się otwarcie zawodów w koszykówkę o mistrzostwo Polski. Otwarcia dokonał imieniem kierownika okręgowego urzędu WF i PW p. ppłk. Matuszkiewicz — mjr Faix, który wezwał zawodniczki do szlachetnej rywalizacji o prym w Polsce. Imieniem miasta powitał zawodniczki p. wiceprezydent Bolt, imieniem kier. okręgowego ośrodka p. kpt. Niwiński.

Do zawodów zgłosiły się następujące kluby: AZS Warszawa, AZS Lwów, IKP Łódź, KPW „Pomorzanin”, K. S. Z. S. Toruń i Makabi Warszawa. Ostatni klub jest bardzo ciemną plamą w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Bezpośrednio po otwarciu zawodów odbyły się dwa mecze. W pierwszym IKP Łódź pokonał w bardzo wysokim stosunku KPW „Pomorzanin”, bo aż 91:12, w drugim AZS Lwów pokonał K. S. Z. S. Toruń w stosunku 58:20.

Zawody Bokserskie

Astoria - Goplania

odbędą się w niedzielę 6 marca br. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej. (3977)

ADAMASZEK MISTRZEM MARYNARKI WOJENNEJ W SZABLI I SZPADZIE.

W Gdyni rozegrane zostały w tych dniach szermiercze mistrzostwa marynarki wojennej z udziałem szermierzy WKS Flota, WKS Puck, WKS Wejherowo, WKS Hel, WKS Kotwica z Pińska. Rozgrywki odbyły się według nowego systemu, tj. pierwsza i druga klasa oraz fechmistrz walczyli razem w jednej grupie. Zwyciężył po raz trzeci z rzędu fechmistrz Adamaszek Edward z flotylii rzecznej w Pińsku, zajmując pierwsze miejsce zarówno w szabli jak i w szpadzie.

KANADA REMISUJE Z AMERYKĄ.

W Monachium wobec 4.000 widzów rozegrany został mecz pomiędzy reprezentacjami hokejowymi Kanady i Ameryki. Zawody zakończyły się niespodziewanie wynikiem bezbramkowym.

MISTRZOSTWA MIASTA W ZAPASACH I PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Jak już donosiliśmy, zawody powyższe odbędą się w nadchodzącą niedzielę o godzinie 19 w Sokolni. Udział biorą wszyscy czołowi ciężkoatleci Bydgoszczy, jak również Torunia i Inowrocławia. Ceny wstępu minimalne. Przedboje w sobotę, o godz. 20.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA DZIELNICY POMORSKIEJ „SOKOŁA” W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz. Zawody bokserskie o pierwszeństwo dzielnicy pomorskiej urządziła z polecenia Naczelnictwa Dzielnicy gniazdo Grudziądz I w dniach 5 i 6 marca br. w Grudziądzu w sali „Tivoli” przy ul. Legionów.

Program: Sobota, 5 marca: o godz. 18 badanie lekarskie, ważenie i losowanie; o godz. 20-tej początek zawodów (przedboje). Niedziela, dnia 6 marca: o godz. 11 badanie lekarskie, ważenie i losowanie; o godz. 12 półfinały; o godz. 18.50 badanie lekarskie i ważenie; o godz. 19.30 finały.

Każde gniazdo wzgl. okręg Dzielnicy Pomorskiej może zgłosić dowolną ilość zawodników w każdej wadze od papierowej do ciężkiej włącznie.

Z walnego zebrania Klubu Sportowego Pracowników Miejskich w Bydgoszczy.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa klubu p. dyr. Matuszewskiego, obradom — które miały przebieg b. rzeczowy i spokojny — przewodniczył p. mgr Zakrzewski. Klub zrzesza w swoim gronie 357 pracowników umysłowych i fizycznych Zarządu Miejskiego. Mimo minimalnych, bo 10-cio groszowych składek miesięcznych, klub pracuje coraz wydajniej.

Szczególną żywotność wykazuje sekcja strzelecka dzięki energicznej pracy kierownika sekcji inż. Juskiewiczza, sekcja tenisowa, sportów zimowych, turystyczno-kolarska i gimnastyczno-sportowa. Duże starań położono dookoła pozyska-

nia własnej przystani wioślarskiej i kajakowej, która wybudowana zostanie w najbliższym czasie.

Spśród ważniejszych uchwał postanowiono utworzyć przy sekcji gimnastyczno-sportowej dwa oddziały: bokserski i piłki nożnej. Wniosek w sprawie obowiązkowego należenia wszystkich pracowników miejskich do klubu — pozostawiono do rozpatrzenia zarządowi.

Ster Klubu w dalszym ciągu pozostał bez zmian i dźierży go w rękach swoich prezydent miasta p. Barciszewski wraz z wiceprezesem dyr. Matuszewskim.

Dzieci Bydgoszczy! Zapraszamy Was!

W niedzielę 13 b. m. odbędzie się przedstawienie dla dzieci pod tytułem

„Baba Jaga”

Jaka to interesująca sztuka, o tym nie potrzebujemy Wam mówić. Zobaczącie same! A więc my, z sokolego oddziału młodzieży, zapraszamy wszystkie dzieci Bydgoszczy do Sokolni 13. b. m. o godz. 16 (4 po poł.) Będzie to nielada niespodzianka!

z sali sądowej.

ZALOŻYL APELACJE.

W numerze wczorajszym pisaliśmy o zasadzeniu elektrymontera H. Strehlausa za usiłowaną kradzież przed sądem grodzkim na sześć miesięcy więzienia. Sąd wydając wyrok oparł się na zeznaniach policji i Marty Rellerowej z Kruszyny, sam oskarżony, stanowczo zaprzeczając, jakoby miał zamiar dokonać kradzieży. Po wyroku Strehlau natychmiast zgłosił apelację.

ZNACZNE OBNIŻENIE KARY RENDANTOWI GMINY GOŚCIERADZ.

W początku stycznia przed sądem okręgowym w Bydgoszczy skazany został były rendant gminy Gościeradz, Jan Saganowski za przywłaszczenie sobie pieniędzy publicznych w sumie 8.130 zł na 3 lata więzienia. W dniu 2 marca odbyła się w skutek założenia apelacji ponowna rozprawa przed sądem apelacyjnym w Poznaniu. Sąd apelacyjny po wysłuchaniu przemówienia obrońcy p. mec. Wirskiego z Bydgoszczy znacznie obniżył karę Saganowskiemu a mianowicie zmniejszył mu karę z trzech lat na jeden rok więzienia.

FALSZOWAŁA MASŁO NA WIELKĄ SKALĘ.

Ponownie stanęła przed sądem grodzkim Władysława Koronowska z Bydgoszczy, odpowiadając za fałszowanie masła. Koronowska już 13 razy notowana jest w policji, a 6 razy karana za to, że na targach sprzedawała masło o wielkiej zawartości wody. Ostatnio znowu przytrzymała została na stragu przez kontrolera Urzędu Badania Środków Spożywczych, który stwierdził 65 procent wody w masle. Niepoprawną handlarzkę sąd skazał na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

— Nowy program w „Palais de Danse” w bieżącym miesiącu, pod każdym względem zasługuje na specjalne wyróżnienie. W programie artystycznym jest wszystko: tańce solowe młodzieżukich, utalentowanych tancerki Mia Jeanette i Kasi Jordan, śpiew, doskonałej pieśniarki o pięknej prezencji i przemiłym głosie, Verry Monti, popisy tańeczno-akrobacyjne atrakcyjnej pary Renee-Ri-Januszkowskich, no i humor, który reprezentuje nowym repertuarem Al. Oleślawski. Kilkanaście numerów programu na tle pomysłowego finału, młodość, wdzięki uroda, piękne kostiumy, elegancie toalety, arcygodna atmosfera panująca w lokalu, świetnie zgrany zespół Stanisława Uzdowskiego, wszystko to składa się na całość, która musi zadowolić najwybredniejsze wymagania. Świąteczne „Five o'clock” od 5-ej po poł. z pełnym programem artystycznym cieszą się dużym powodzeniem. (3978)

Premiery kinowe.

„SHERLOCK HOLMES I DR WATSON” (kino „Kryształ”).

Powieści detektywne Conan Doyle nagrywane były już raz w epoce filmu niemego i obecnie niejednego z scenarzystów pociąga ciekawa fabuła opowiadań o słynnym a nieistniejącym detektywie Sherlocku Holmesie. Wytwórnia Ufa również pokiwała się i stworzyła taki film, lecz ujęła temat z innej strony. Jakis nieznanym jego- mość wraz z swoim współnikiem (prywatni detektywi) postanowili odegrać w swoim zawodzie ważniejszą rolę, więc ubiera się jak Sherlock i rozpoczynają akcję. Wykrywają nawet fałszerzy banknotów i znaczków pocztowych. Mimo to, że oddają pewne usługi społeczeństwu, dostają się przed krątki sądowe, gdzie oskarżają głównego bohatera o podszywanie się pod cudze nazwisko Sherlocka. Sprawę wyjaśnia sam Conan Doyle, autor powieści o Holmesie. I wszystko dobrze się kończy, choć bohaterzy przeżywają dramatyczne momenty i komiczne sytuacje. Scherlocka gra Hans Albers, dr. Watsona — Heinz Rühmann. Pierwszy uosobienie stanowczość i odwagi, drugi — nieśmiałość i niezaradność. Obaj są doskonałymi w swych rolach, Całość jest pomysłem, ma wszelkie cechy dobrego filmu rozrywkowego. Nadprogram wspaniałe okolice ziemi Sudeckiej i tygodnik.

Hodowla nasion inż. K. PUTZA w Rucewku (Wlkp.) i Raciniewie (Pomorze) poleca do siewu wysokiej plenności jęczmiona browarne Putz'a oryginalne Teresa oryginalne

JUTRO OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW WŁODZIMIERZA SIWIERSKIEGO.

Otwarcie wystawy prac malarskich znanego akwarelisty warszawskiego Włodzimierza Siwierskiego odbędzie się w niedzielę 6 marca o godz. 12,45. Otwarcia dokona p. prezydent Leon Barciszewski w gmachu przy ul. Gdańskiej 4 (były szpital miejski). Wystawa obejmuje trzy cykle: morski, Huculszczyzna i puszcza Białowieńska — łącznie 80 prac.

Dochód z wystawy przeznaczony jest na akcję pomocy zimowej m. Bydgoszczy. Opłata wstępu na wystawę 50 gr, przy czym rozlosowany zostanie jeden obraz akwarelowy wartości 150 zł. Każdy numer biletu, wykupiony na wystawę, upoważnia do brania udziału w losowaniu. Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 10 do 18 i trwać będzie do dnia 20 marca włącznie.

— Lokatorów i sublokatorów informuje bezpłatnie w sprawach mieszkaniowych Sekretariat Centralnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Zach. Polski Stow. zar. ul. Długa 23 i p., naręcznik Jezuićkiej, codziennie od godz. 9 do 12 i od 15 do 18, oprócz niedziel i świąt oraz sobót popołudniowych. Ustawa o ochronie lokatorów i księga adresowa z roku 1914 do wglądu bezpłatnie. — Społeczność — żołnierzy i młodzieży w dniu imienin Naczelnego Wodza. Pod tym tytułem urządza Polski Biały Krzyż w dniu 18 marca br. o godz. 20 w Teatrze Miejskim uroczysty wieczór. Bliższe szczegóły zostaną podane.

**BYDGOSZCZ ODDA HOLD ZAMORDOWANEMU KSIĘDZU SP. STANISŁAWOWI STREICHOWI**

Jedną z najbliższych miejscowości po Luboniu, która zadrżała w swych posiadach na wiadomość o ohydnych morderstwie dokonanych przez zbrodniarza - komunistę na osobie niewinnego Kapłana i rycerza Chrystusowego ś. p. ks. proboszcza Stanisława Streicha; jest Bydgoszcz, jako miasto rodzinne zamordowanego. Ohydny mord nieznanym w historii naszej Ojczyzny, wywołał tu wstrząsające wrażenie, nie mniej bezgraniczne oburzenie i potępienie. Chcąc oddać hold, chociaż w małej części nieustraszonego Kapłanowi, odprawi dziekan bydgoski ks. kanonik Stepczyński w poniedziałek, dnia 7 marca br. o godz. 8,45 uroczyste nabożeństwo żałobne z wigiliami i równocześnie nabożeństwo ekspiacyjne w kościele Najświętszego Serca Jezusa.

**PREZYDENT BARCISZEWSKI NA KONGRESIE POLAKÓW W BERLINIE.**

Prezydent miasta Bydgoszczy p. Leon Barciszewski udał się w ubiegły piątek do Berlina na wielki kongres Polaków, który — jak wiadomo — odbędzie się w jutrzejszą niedzielę w największym teatrze stolicy Rzeszy w „Theater des Volkes“, położonym w śródmieściu Berlina.

**NAGŁA ŚMIERĆ WSKUTEK ZATRUCIA ALKOHOLEM.**

Ofiarą nalogu alkoholowego padł w Bydgoszczy 35-letni dentysta Bronisław Gordon, syn zmarłego przed kilku laty poważanego restauratora na Szwedewowie przy ul. Podgórznej 27. Gordon powrócił w czwartek rano do domu swego matki, u której zamieszkał, po całonocnej libacji i przeleżał w łóżku przez cały dzień. Gdy wczoraj rano matka chciała go obudzić, syn nie dał już znaku życia. Przywołany lekarz stwierdził zgon wskutek zatrucia alkoholem.

Zmarły osierocił siedmioletniego chłopca, który przebywa u swej matki przy ul. Toruńskiej nr. 1. Żona Gordona zabierając z sobą dziecko, wszczęła proces rozwodowy.

**NOWY FABRYCZNY SKŁAD MEBLI W BYDGOSZCZY.**

Znana stara firma budowlana Holz nast., założona w roku 1850 w Więcborku na Pomorzu, której właścicielem jest budowniczy R. E. Mielke, który zarazem jest właścicielem przedsiębiorstwa fabryki mebli R. E. Mielke i Ska, założyła filię sprzedaży w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 22. Przedsiębiorstwo rozprowadza dużym tartakiem i zakładem obróbki drzewa jak również posiada wielkie zapasy drzewa i suszarnie. Spodziewać się należy, że nowoutworzona filia sprzedaży i biura budowlanego pomyslnie będzie się rozwijać.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę, dnia 6 bm. odprawi się o godz. 10.30 w kaplicy św. Floriana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych. Wieczorem zebranie plenarne Tow. Głuchoniemych w lokalu zebrania przy ul. Jagiellońskiej.

— **Koncert artystyczny w kawiarni Szmeltera, Gdańska 30.** Czyniąc zadość życzeniom licznych gości zaprowadza znana kawiarnia Szmeltera począwszy od soboty, dnia 5 bm. codziennie koncert artystyczny. Kierownictwo zespołu objął pierwszorzędny rutynowany kapelmistrz Wacław Kacmarek, co jest rękojmią, że koncerty będą stały na odpowiednio wysokim poziomie. Inowacją ta przysporzy niechybnie sympatycznej kawiarni Szmeltera nowe zastępy starych bywalców. (4091)

— **Niezwykła okazja.** Pani L. Salatówska, skład naczyń kuchennych itp. przy ul. Dworcowej 32, ogłasza w dzisiejszym „Dzienniku“ tanią sprzedaż fajansu i szkła — tylko do 15 marca. Radzimy skorzystać.

— **Obfite obiady i kolacje po 70 groszy** poleca p. S. Tepper, mistrz rzeźniczo-wędliniarski, prowadzący od kilku lat jadłodajnię na ulicy Poznańskiej (w sąsiedztwie redakcji „Dziennika Bydgoskiego“). Tepper cieszy się na Pomorzu tą sławą, co w Poznaniu — Dawidowscy. U Teppera potrawy są zawsze świeże i smacznie przyrządzone. Zwracamy czytelnikom uwagę na amons p. Teppera.

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Jahr, Dworcowa 45** i polecamy ją jako solidną i sumienną uwadze Czytelników naszych.

**Dział społeczny.**

**Urzednikom nie wolno zwracać się bezpośrednio do Głowy Państwa i premiera.**

Urzędy państwowe podały do wiadomości zarządzanie władz centralnych o obowiązku przestrzegania drogi służbowej. Ostatnio miały miejsce wypadki zwracania się urzędników z prośbami bezpośrednio do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Polski, prezesa Rady Ministrów i ministrów w sprawach wynikających ze stosunku służbowego. Również w tych sprawach zwracali się w ten sam sposób członkowie rodzin urzędników. Postępowanie takie jest niewłaściwe i narusza obowiązek zachowania drogi służbowej. Winni nie stosowania się do tego obowiązku pociągani będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Równocześnie zwrócono uwagę urzędników, że zwracanie się w wyżej wymienionych sprawach członków ich rodzin jest niewłaściwe, gdyż pracownicy państwowi obowiązani są w swych sprawach służbowych występować zawsze osobiście.

**Mierniczy przysięgli Pomorza przeciw upaństwowieniu miernictwa.**

W Toruniu odbyło się walne zebranie pomorskiego oddziału Stowarzyszenia Mierniczych Przysięgłych R. P. Na zebraniu przybyli członkowie stowarzyszenia z całego województwa, aby wziąć udział w pracach i obradach nad rozwojem swego zawodu.

Z powodu braku opieki kompetentnych czynników, miernictwo polskie pozostaje od chwili niepodległości Państwa Polskiego daleko poza nawiasem racjonalnych przepisów i urządzeń administracyjnych. Anomalności w zawodzie mierniczym, istniejące od chwili połączenia trzech dzielnic o różnym ustawodawstwie mierniczym, nie tylko nie zostały usunięte, ale chaos w tej dziedzinie, skutkiem stosowania często nie należycie przemyślanych przepisów i rozporządzeń, znacznie się powiększył. Szczególnie daje się odczuwać brak samodzielnego, w odpowiedni personel urzędniczy wyposażonego referatu pomiarowego przy władzy centralnej oraz chroniczny brak referatów pomiarowych po województwach, co w sumie powoduje brak jakiegokolwiek postępu w zakresie miernictwa oraz uniemożliwia sprawne wykonywanie ustawy o mierniczych przysięgłych.

Stow. Mierniczych Przysięgłych R. P. w Warszawie poczyniło już wiele starań o

normalizację stosunków w miernictwie, a zabiegi te uwienczone zostały bodaj częściowo pomyślnym skutkiem. Zaliczyć tu należy w naszych dzielnicach współpracę mierniczą z katastrzem, która osiągnęła nieistniejącą dotąd między tymi czynnikami harmonię. Wiele innych spraw z polepszeniem warunków pracy mierniczych zostało podjętych i jest w toku.

Dokonano wyboru nowych władz zarządu oddziału pomorskiego. Prezesem obrano ponownie i jednogłośnie inż. Józefa Plenkiewicza z Wejherowa do zarządu weszli poza tym pp.: inż. Widy jako wiceprezes, Łazarz jako skarbnik. Szantryk jako sekretarz oraz Sokołowski jako asesor. Na zastępców wybrano pp. Czajkowskiego i Jaworskiego. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Ellmann, Debiński i Szymański, a jako zastępcy pp. Dereń i Karasiewicz. Sąd koleżeński stanowią pp. inż. Kłodnicki, inż. Widy, Wiśniewski oraz zastępcy pp. Walczuk i Sobczak.

Nowoobрани zarząd oddziału, prócz innych wytycznych postawił sobie za zadanie przeciwstawić się etatyzacji miernictwa, grożącej ruiną zawodowi, który jako pożyteczny i niezbędny narzędzie gospodarki społecznej pozostaje u nas daleko poza normami państw zachodnich.

**„ESPLANADA“**  
w Toruniu przy Parku Miejskim wł. Tadeusz Lewandowski      Telefon 1322

Program marzec 38.

- Reguita**, fantazje taneczne
- Trio Janeiro** utalentowane koryfejki Terpsychory

3. Atrakeja programu  
**Duet Carneri**, tańce akrobacyjne

oraz na kilkadziesiąt występów gościnnie zaangażował został fenomenalny jasnowidz **Władzio ZWIRLIZ**

Przygrywa doborowa i wesola orkiestra B-ci Sułkowskich (4026)  
W niedzielę i święta „Five o Clock“  
Wytwórny Cocktail Bar otwarty do rana.      **Wstęp bezpłatny.**

**BRONIA TOWARZYSTW**

Sobota 5 marca.  
Godz. 19.00: **Placówka I „Macierz” Powst. i Wojaków.** Zebranie plenarne, a następnie otwarcie strzelnicy. Strzelanie odbywać się będzie codziennie od 5. III. do 3. IV. od godz. 18.30 do 22.30 w lokalu p. Sikorskiego, Grunwaldzka 1.  
Godz. 19.30: **Zrzeszenie pomocników rzeźbiarskich.** Nadzwyczajne walne zebranie w sali Izby Rzemieślniczej, ul. Jagiellońska. Ważne sprawy.

Niedziela 6 marca.  
Godz. 10.00: **Korporacja „Ekstermia”.** Zebranie zarządu w restauracji „Sportowej”. Sekcja kursów naturalnych: lekcje w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 18.30.  
Godz. 11.00: **Tow. Pszczelarzy.** Konferencja kontrolerów pasiek rej. bydg. w Państ. Inst. Nauk. Gosp. Wiejski, pl. J. Weysenhoffa 11. Wykład komisarsza zdrowotności pasiek Wlkp. Zw. Pszczelarzy p. dr. Kruszka. Uprasza się o liczny udział.  
Godz. 14.00: **Wlkp. Tow. Ogródnicze.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerojej. Ważne sprawy jak egzaminy i sprawozdanie ze zjazdu rocznego.  
Godz. 16.30: **Wydział właścicieli nieruchomości Chrześc. Ligi Pracy.** Zebranie miesięczne w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory 48, róg Konopnej. B. ważne sprawy.  
Godz. 20.00: **Klub fryzjerów i manikurzystek.** Walne zebranie w sali p. Mellerojej, plac Piastowski.

**Stronictwo Stacy**

**KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.** Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 5 marca br. o godzinie 19.30 w sali „Pod Lwem“, ulica Marsz. Focha. Prelekcję wygłosi p. red. Jan Teska. Uprasza się członków o jak najliczniejsze przybycie.

**Zruch Ch. Z. Z.**

**Chrześc. Związek Metalowców.** Zebranie w sobotę 5 bm. o godz. 19 w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Sprawy sokole**

Jutro, w niedzielę 6 bm. o godz. 8,45 rozpocznie się kurs okrajowy dla druhen w sokołni. Druhny zabierają przybory do pisania i strój ćwiczebny.

**I OPN SOKÓL I — I OPN SOKÓL V.**  
W niedzielę 6 bm. o godz. 15-tej odbędzie się mecz treningowy w piłkę nożną pomiędzy powyższymi drużynami. Ze względu na silne zespoły obu drużyn, mecz zapowiada się bardzo interesująco. Przedmecz o godz. 13.30 K. S. Świt — K. S. Gwiazda.

**BYDGOSKA GIEŁDA**  
**ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 4. III. 1938 r**

**Zboża**  
Pszentka I 748 g/l 26,75—27,25, II 726 g/l 25,75—26,25, Żyto 21.00—21,25: 00 ton 00,00, Jezc. brow. 19.80—19,90. Jezc. 678—678 g/l 18,00—18,25. Jezc. 644—650 g/l 17,50—17,75, Owies zadeszczony 20,25—20,75.

**Przetwory młynarskie.**  
Mąka pszenna gatunek I wycięgowa 0—50% wł. w. 47,50—48,50, mąka pszenna gal. 0—50% wł. w. 43,00—44,00, mąka pszenna gatunek I A 0—50% wł. w. 41,00—42,00, mąka pszenna gatunek II 30—50% wł. w. 00,00—01,00, mąka pszenna gal. II A 50 55% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenne gat III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 34,75—35,25, mąka żytnia gal. I 0—65% wł. w. 30,75—31,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 26,25—27,25, mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 30,25—30,75, Otreby pszenne mialkie stand. 16,50—16,50, Otreby pszen. średnie 15,50—16,00, Otreby pszenne grube 16,50—17,25; Otreby żytnie z przedmiaku stand. 13,75—14,25, Otreby ječm. 14,75—15,50, Kasza ječm. lrai. wł. w. 26,25—26,75, kasza ječm. ienna, pieczak wł. w. 26,25—26,75, kasza ječmienna perłowa wł. w. 36,75—37,75.

**Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i in.**  
Groch polny 23,00—25,00; Groch Wiktorja 22,00—25,00, Groch zielony (Folger) 23,50—25,50, Wyka jara 21,00—22,00, Pełuszka 22,00—23,00, Łubin 2611 13,50—14,00, Łubin niebieski 13,00—13,50, Seradela 27,00—30,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00, Rzepak ożymy bez worka 53,00—55,00, rzepak ożymy bez worka 51,00—52,00; Siemię lniane 47,00—50,00; Mak niebieski 103,00—108,00, Gorczyca 32,00 36,00, Koniczyzna czerw bez kan. o czyst. 97%, 125,00—135,00 Koniczyzna biała bez kan. o czyst 97% 210,00—230,00, Koniczyzna szwedzka 230,00—245,00, Koniczyzna 261ta oduuszczona 84,00—90,00, Przelot 90,00—100,00; Rajgras 75,00—80,00; Tymotka czyszczona 30,00—35,00.

**Artykuły pastewne i inne.**  
Maków lniany 21,75—22,50, maków rzepakowy 18,00—18,75, maków słonecznikowy 40,42%, 19,50—21,00; sruł sojje 24,50—25,00; wyłokit suszone 8,25—8,75; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadolekiete 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00; plaki ziemniaczane 16,25—16,75; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,75—7,00; siano naocieżne luzem 8,25—8,25; siano nadocieżne prasowane 9,50—10,25.

**Tendencja i obroty**

Zboża	Obrot-ton	Tendencja
Pszentka	80,5	spokojna
Żyto	130,—	
Jęczmień	441,—	elaba
Owies	191,5	ożywiona
Przetwory młynarskie:		
Mąka pszenna	27,5	spokojna
Mąka żytnia	41,—	
Otreby pszenne	40,—	
Otreby pszenne	51,—	
Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne	154,47	
Pastewne i inne	46,—	

Ogólny obrót 1.234,97 ton.

— **Już czas pomyśleć o wiosennym ubiorze.** Wiadomo, gdzie i jakie materiały kupować. Najkorzystniejszym źródłem zakupu jest w naszym mieście znany skład fabryczny materiałów męskich i damskich fabryki sukna Karol Jankowski i Syn, ul. Gdańska (gmach Hotelu Pod Oriem). Znałe jest ogólnie, że materiały Jankowskiego w jakości i cenie są niedoścignione. Znajdziemy tam doprawdy materiały pierwszorzędne i w ogromnym wyborze. Firmę Jankowski i Syn, jako na wskroś chrześcijańskie przedsiębiorstwo, polecamy w całej pełni.



Doświadczwszy na sobie, widzimy dopiero, jaką się krzywdę nieraz wyrządza Dziennikowi, gdy czytając te różne „dementi“ — polityczne i niepolityczne, zaprzeczenia i „sprostowania“, myśli się lub mówi: Dlaczego się ta Redakcja nie upewni dobrze, dlaczego pisze artykuły, których brzmienie następnie poprawiać musi, albo wręcz odwoływać, niby rzecz wyssaną z palca?

Teraz wiem, jak takie zaprzeczenia de facto wyglądać mogą, gdy przeczytałam „dementi“ artykułu napisanego przeze mnie w sprawie niewłaściwego zachowania się obsługi jednego z autobusów miejskich.

**Wszystko w moim artykule zgadzalo sie z prawdą.** Redakcja zna przecież swoich ludzi, i mogłaby uważać za despekt dla siebie, to, że Dziennik zamieścił „Odpowiedź kierowcy autobusowego“.

Ale — nie ma złego, które by na dobre nie wyszło. Dotąd byłem zwyczajnym szarym człowiekiem, a teraz — dzięki pouczeniu przez p. S., kto wie, czy detektywem nie zostanę. Nie będąc nigdy nastawioną na zamiar szkodzenia bliżnim, nie przyszło mi na myśl wrzeć na numer służbowy gadałowego szofera, ani na numer odnośnego wozu. Zaleca się przeto wszystkim jeżdżącym autobusami, jedno i drugie zanotować na wszelki wypadek, a także datę dnia, w którym się jeździło, gdyż ja nawet tego nie mogłam podać wysłannikowi z Elektrowni. Dlaczego p. Sikorski wziął do siebie to, co pisałam? Zaznaczam, że pomiędzy ul. Częstochowską, a ul. Toruńską, a „postojach“ nie może być mowy. Są tylko przystanki, trwające sekundy, albo w ogóle autobus nie zatrzymuje się, gdy nikt nie wsiada, ani nie wysiada — tak też było wówczas.

Ładnie, że p. Sikorski choć tyle mi przyznał, że „na skutek zwrócenia uwagi przez kogoś z pasażerów, rozmowa w autobusie ustała“. Szkoda, że nie wspomniał ile razy zaszło to „zwrócenie uwagi“ i nie przytoczył słów.

**A. Prus-Krzemińska.**

**„NIEZNANA“ ROŚLINA FIGURUJE OD KILKU LAT W KATALOGACH NASION...**  
W numerze 47 „Dziennika Bydgoskiego“ umieszczono wiadomość pod tytułem „Nowa roślina“, która ma zastąpić żyto, owies i ječmień.

Pan Pujanek wprowadził redakcję w błąd twierdząc, że on wyhodował nieznaną na tu-tejszym terenie roślinę — czumizę. O rok wcześniej, niż p. Pujanek ślałem czumizę, sprowadzając nasienie od Hozakowskiego. Nie chcę prostać bredni p. Pujanek o czumizę. Roślina mnie nie zachwyciła i po jednorocznej uprawie zapiechałem dalszej uprawy, gdyż z pielęgnacją tej rośliny jest sporo kłopotu. Nawet w cennikach nasion własności czumizy nie są tak przereklamowane, a już to, co „Dziennik Bydgoski“ podał na wiary w p. Pujanek, jest w niejednym śmiesznie i wręcz nieprawdopodobne. Przecież jest nieuczciwie mówić, że się wyhodowało nową roślinę, skoro ta roślina jest już od kilku lat znana, winno tu być sprostowane.

Z poważaniem J. Józwik, Sławęcin, pow. Chojnice.



**Staremu działaczowi NPR.** Były poseł Władysław Herz, obecnie urzędnik w dyrekcji tramwajów w Poznaniu, nie należy do Stronictwa Pracy. Niedawno powołany on został przez szefa Ozonu do rady okręgowej OZN. Sanatorem „dla chleba“ został również redaktor Jan Zagierski.

**Aleksy S.** Książkę można już odebrać w godz. urzęd. w naszej redakcji.

**E. Grabowskiemu.** Serdecznie dziękujemy za nadesłany list. „Dziękkiem“ szkoda się zajmować. Zajmie się nim kiedyś prokurator, kiedy będzie musiał czyścić te wszystkie brudy i nadużycia, o których tyle donosiśmy. Grożono nam za te doniesienia procesami; minęło od tego czasu więcej niż 2 lata, no a procesu nam nie wytoczono. Pewnie! Kto w szklanym domku siedzi, musi milczeć! Na naszym terenie „Dziönki“ takie nie mają co robić, są duchowi Pomorza obce. To też tylko zastrzykami finansowymi utrzymują się przy życiu. Tyle dla Pańskiej informacji.

**B. K. B.** W sprawie spadku po Butlerze, zmariym w Anglii, udzieli Panu bliższych informacji redaktor Mieczysław Niedziałkowski — Warszawa, ul. Warecka 7 („Robotnik“). Innych adresów nie mam.

**„Eljot”.** Szczegóły w książce M. Wańkowicza.

**J. W. Mirachowo.** Bliższe dane oraz cenę otrzymać można w Wydawnictwie Ustawy Stemplowej, Kraków, ul. św. Jana 18.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Śląsk i Pomorze. — A. Plutyński. Warszawa. W. I. N. O. — Cena zł 1,20. Dwie prastare ziemie lechickie Śląsk i Pomorze od zarania naszych dziejów odgrywały wielką rolę w państwowym życiu Polski.

oraz organizowaniem się żywiu polskiego w czasach niewoli do walki z germanizacją. Praca zawiera bogatą treść, dostarczając wyczerpujących wiadomości dla szerokiego ogółu i spełniając tym samym rolę propagandy na rzecz tych ziem.

Na morzu i o morzu. — Janusz Makarczyk, Warszawa, 1937 r. Cena zł 0,45. Jest rzeczą konieczną, by cały naród zrozumiał wielką doniosłość morza dla naszego życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

i udaje się często na dalekomorskie połowy. Książkę zaopatrzono w szereg rycin i plan miasta Gdyni.

Powieść sensacyjna ma zawsze swych odbiorców. Czy to będą dalsze dzieje nieśmiertelných Trzech Muszkieterów „W dwadzieścia lat później“ (Wyd. J. Przeworski), czy Evans Evans „Montana“ (Wyd. J. Przeworski), czy Adama Nasielskiego „Porwano kobietę“ (Wyd. „Nowa Powieść“), każda z tych książek w inny sposób zadowala gusty publiczności.

Dwie powieści Wiktorii Wolf „Dziewczyna rozpoczyna życie“ (Instytut Wydaw. „Lektura“) i Gigrid Boo „Kto się śmieje ostatni“ (J. Przeworski) mają charakter obyczajowy. Pierwsza porusza zmagania młodej dziewczyny, druga maluje życie norweskiej wieśni.

Wszystkie te nowości w Bydgoszczy u Gieryna. (S)

Ile płacono na targu?

W dniu 5. b. m. płacono ceny następujące: masło wiejskie kg. 3,20, masło mleczarskie 3,60—0,00, jaja 0,00—1,20, twaróg 0,50—0,60, rabarbar 1,20, kapusta 0,10, cytryny szt. 0,10, cebula 0,40, szpinak 0,00—0,00, rzodkiewka 0,50, marchew 0,20, pomarańcze szt. 0,20—0,25, za drób: kurczak 1,50—2,00, kury 2,00 do 3,00, kaczki 3,00—3,50, gęsi 5,00—6,00, indyk 5,00—6,00, g o l a b k i para 1,00—0,00, z a j a c e 0,00—0,00, kaczki dzikie 0,00—0,00, mięso: kotlet wieprzowy kg 1,40, boczek 1,30, wołowe bez kości 1,40, z kośćmi 1,20, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,20—1,40, słonina 1,70, smalec 2,00, łój topiony 0,00, sadło 1,80; ryby: kg. sandacz 4,00—0,00, karasie 2,00—2,20, liny 2,00—2,20, węgiel 5,00—0,00, śledzie świeże kg. 0,00—0,00, płotki 0,00—0,60, leszcze 1,60—2,00, szczupaki 2,00 do 2,40, karpie 2,00—2,20, okonie 1,00—2,00.

Zmarli.

Śp. Franciszka Drygalska w Toruniu. Śp. Joanna Fichtowa, lat 76, w Gdyni-Obłuzu.

PH. 2/370

Advertisement for Persil and Henko laundry products. Includes images of product boxes and a hand pointing to the text 'oto dwa środki niezbędne do prania'.

Młynek do proszku mydlanego, uniwersalny, w dobrym stanie kupimy. Kozłowski, Fabryka Mydła, Bydgoszcz, M. Focha 43, telefon 1843. 4099

POSADY WOLNE

Zofer rzeźnik, sumienny fachowiec, potrzebny, zyciorys i warunki pod „1“ Dziennik Bydgoski. 4101

Żeńska siła, obeznana dokładnie w produkcji i klejeniu terek papierowych może się zgłosić zaraz. Zgł. Dziennik Bydgoski Inowrocław. 4109

Postuga Niedźwiedzia 7—4. 4065

Młynarz 4108 potrzebny zaraz, obeznany dobrze z motorami ssącą-gazowymi. Tylko pierwszorzędna siła. Zgł. Inowrocław, Młyńska 18.

Fryzjerka 2260 siła pierwszorzędna na ondulację trwałą, wodną żelazkową i manieur na stałe zaraz potrzebna. Sikorski, Gdańska 31.

Kelnerki do obsługi oraz towarzystwa gości zaraz lub później mogą się zgłaszać fotografią Hotel Dworcowy, Tczew. 4049a

Dobry pomocnik zegarmistrzowski z narzędziami, władający niemieckim, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw, z podaniem warunków. Józef Ciszewski, Tczew, Dworcowa 35. 4049

Młody stółowy potrzebny. Bar, Sniadeckich 32. 4055

Uczeń stolarski potrzebny. Nakielńska 15. 4088

Młodszy podróżującego z branży kolonialnej na miasto. poszukuje zaraz. Zgłoszenia pod „Podróżujący“. 4093

Uczeń rzeźnicki potrzebny. Staszewski Żuławy 9. 4059

Uczeń 4057 w naukę radia. Adr. Dz. Bydgoski.

Agenci którzy sprzedają materiały bielskie mogą się zgłosić, dobry zarobek. Sienkiewicza 13—1. 2287

Pannę młodą do składu z utrzymaniem lub bez. Oferty pod „Zaufana“ filia. 2258

Od 1 kwietnia br. potrzebny młodszy, energiczny włodarz do podwórza i pola oraz murarz na deputat. Zgłosz. Majętność Wojnowo poczta Sicienko, powiat Bydgoszcz. 3833

POSADY POSZUKUJĄ

Dobrze zaprowadzony kupiec branży obuwicznej, chrześc. mieszkający w Gdańsku, poszukuje zastępstwa na Wolne Miasto Gdańsk, Oferty pod „Obuwnik“. 4095

Ławia domowienie

Z dniem 7 marca b. r. od godziny jedenastej urządzam całkowitą

wyprzedaż likwidacyjną

wszelkich materiałów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, firan, storów i kołder, jak również konfekcji damskiej i męskiej w wielkim wyborze.

Wszelkie towary będące jeszcze na składzie sprzedaję po każdej możliwej cenie

Wyjątkowa i jedyna okazja taniego zakupu

ROMAN ERNST, BYDGOSZCZ, Stary Rynek nr 7

Singera 4077 maszyna damska, okazynie. Jezuitcka 8, parter.

Wózek dziecięcy sprzedam. Kujawska 62—2. 4110

Dom nowa budowa cena 1,800 Sienkiewicza 28/2a, Przybylski. 2298

Smoking i jedno jasne ubranie na sprzedaż. Jana Kazimierza 4, J. W. 4074

Parcele 4094 sprzedam. Biedaszkowo 27a.

Dom sprzedam. Boczna 26. Kapaścisko Małe. 2267

Polowiec wolant, jednokonki, bryczki okazynie. Wszelkie reperacje i lakierowanie solidnie i tanio wykonuje Roepke, Inowrocław, Narutowicza 57. 4105

Maszyna szycia damska. Pomorska ur 48. 2298

Śródmieściu plac budowlany. Wiatrakowa 7, portier. 4098

Gdynia

przedsiębiorstwo przemysłowe, dobrze zaprowadzone, samochody ciężarowe tonaż 4—6, magazyn i warsztat. Wiadomość Gdynia, Śląska 33, m. 26, tel. 12-03. 4028

Dom nowy z składem kolonialnym, w dobrym położeniu, zaraz na sprzedaż. Cena według umowy. Adres filia Dziennika Bydg. 2300

Owocarnię dobrze zaprowadzoną pełnym biegu sprzedam. — Gdańska 107. 2287

Wózek dziecięcy, skrzynkowy. — Szczecińska 4—10. 2280

Maszynę Singera bębnową, dobrze utrzymaną, radio 110 volt z 85, korzystnie sprzedam Niegolewskiego 6/4. 4063

7 pokojowe

słoneczne z przynależnościami nadające się dla lekarza, adwokata lub przedsiębiorstwo handlowe do wynajęcia od 1. IV. lub później. 2269

Ferd. Ziegler & Co., Dworcowa 10.

RÓŻNE

Przepisywania maszynie strona 35 gr. Tu-maczenia. Gdańska 26. 2289

SPRZEDAŻE

Sprzedam lub wydzierżawię karczmę, jedyną w miejscu 7 morgi ziemi, cena, wpłata, dzierżawa podług umowy. Grudziądz, Hotel Rezmiera. 4052

Gospodarstwo 23 morg. sprzedam. Osiełsko pow. Bydgoszcz, Sal-kowska. 2294

Dom handlowy w powiatowym mieście na Pomorzu do sprzedania. W domu znajduje się skład opalu, materiałów budowlanych i skład kolonialny. Prócz tego jeden skład wolny. Egzystencja dla kupca posiadającego koncesję na wyszynk wódek. Zgłoszenie do Dziennika Bydgoskiego pod "4070". 4070

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

POKOJE WOLNE

Umieblowany panu. Ugory 20-8. 4059

Centrum umieblowany, frontowy, osobne wejście. Warmińskiego 5—4. 2282

Pokój umieblowany. Dworcowa 84—6. 2275

Pokój umieblowany osobne wejście. Dworcowa 45/1. 2281

Elegancki słoneczny, łazienka. Cieszkowskiego 1—5. 2291

Ładny umieblowany pokój. Libelta 10, m. 6. 2284

Zduny 13—3 komfortowy utrzymaniem. 2286

MATRYMONIALNE

Poznań biedna, zgrabna, miła pannę do lat 28. Oferty poważne fotografią filia Dziennika „Technik“. 2279

NAUKA

Kurs pisania maszyn 8.—, stenografii 20.— Twardowska, Gdańska 26. 2288

Szkoła Języków Marii Romington, Sienkiewicza 12—4. 2286

Udzielam lekcji gry na fortepianie, prędką metodą nauczania się. Przychodzę w dom. Tanio. Bielawki, Cicha 7, m. 8. 21186

Dnia 2 marca 1938 r. o godz. 12,45 zmarł s. p.

## Władysław Rapiecki

starszy posterunkowy P. P.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 6 marca 1938 r. o godz. 14-ej z kaplicy cmentarza przy ul. Władysława Bełzy, na który oficerów i szeregowych P. P., przyjaciół i znajomych zaprasza

**Komendant Powiatowy i Miasta P. P.  
w Bydgoszczy.**

Bydgoszcz, dnia 4 marca 1938 r.

(3948)

### POLECENIA

#### Meble

solidnego wykonania z gwarancją najtaniej dostarcza (2664)

A. Zieliński, Bydgoszcz  
ul. Śniadeckich 40  
róg Sienkiewicza.

#### Zegarki

nowe, reparacje najtaniej.  
Chmielewski, Dworcowa  
nr 41. (2270)

#### Reparacje

wszystkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskuteczni fachowo i tanio  
Zakład krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6263)

## GDY OTYŁOŚĆ DAJE SIĘ WE ZNAKI

Powolność ruchów, uczucie ciężkości, zmęczenie, duszność na skutek zwiększonej pracy serca — oto objawy ciężkiej otyłości. Nadmierna otyłość — to skutek złej przemiany materii, kiedy tłuszcze w organizmie nie ulegają szybkiemu spalaniu, lecz magazynują się, tworząc zwały i złogi tłuszczowe. Stosowane w tych wypadkach zioła przeciwko

kamicy żółciowej i złej przemianie materii D-ra Cz. Krassowskiego, ze znakiem słownym KAMICINA, klinicznie dobrane, przyspieszają przemianę materii, wzmacniają odtruające działanie wątroby i regulują czynność jelit a w rezultacie redukują nadmiar tłuszczu. Cena pudełka zł 2, —. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. (1569)

**Skład Główny: Zakłady Przem.-Handl. Dr Farm. K. Wenda, Warszawa, Leszno 98**

### W Grudziądzu w pobliżu Izby Skarbowej

## mieszkanie

śliczne 4 pokojowe, kuchnia, łazienka, I piętro odremontowane, od zaraz lub 1. IV. br. do wynajęcia. Czynsz 70 zł miesięcznie. Zgłoszenia Rykowski, Grudziądz, Legionów 53. (4051)

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego najmilszego syna, naszego drogiego brata, szwagra Władka s. p.

Księdza proboszcza

## Wacława Morkowskiego

Majora W. P., kawalera licznych odznaczeń za pracę niepodległościową i społeczną. Pierwszego w Bydgoszczy odrodzonej Polski duszpastora wojskowego, powstańca wielkopolskiego, która przypada dnia 8 marca 1938 r.

Za spójność duszy drogiego nam Zmarłego, odprawia się

### msze św. żałobne

W poniedziałek, dnia 7 marca rb. o godz. 6,45 w kaplicy Siostr Elżbietank przy ul. Pelersona 3, odprawi ks. prof. Dachtera.

W poniedziałek, dnia 7 marca rb. o godz. 8-ej w kościele garnizonowym odprawił ks. kanonik Szacki

We wtorek, dnia 8 marca rb. o godz. 7-ej w kaplicy Szroniska dla Niewidomych, odprawi ks. prof. Balcerak.

We wtorek, dnia 8 marca rb. o godz. 7-ej w kościele Klarysek odprawi ks. prof. Kukuliński.

We wtorek, dnia 8 marca rb. o godz. 8-ej w parafii Orle, odprawi ks. proboszcz Wojciechowski.

We wtorek, dnia 8 marca rb. o godz. 8-ej w parafii Grabie odprawi ks. proboszcz Lisin.

We wtorek, dnia 8 marca rb. o godz. 9-ej w kościele Najśw. Serca Jezusa odprawi uroczyste nabożeństwo żałobne z wigiliami ks. Róski.

We wtorek, dnia 8 marca rb. o godz. 9-ej w kościele Garnizonowym w Poznaniu odprawi dziekan korpusu ks. Wilkank.

W środę, dnia 9 marca rb. o godz. 7-ej w parafii św. Antoniego na Czyżkówku, odprawi ks. proboszcz Baranowski.

W środę, dnia 9 marca rb. o godz. 9-ej w kościele Farnym odprawi ks. Kopeć.

O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

Matka i rodzina.

3931)

**AUG. HOFFMANN**

3906) GNEZNO TEL. 12

### Szkółki drzew i róż

Szkółki obejmują 50 hektarów, Rok zał. 1837-

Pierwszorzędne największe kultury gwarantowane odmiany drzew owocowych, alejowych i ozdobnych. Niekie i piętne róże, konifery, byliny, szparagi, dalia i t. d. Wysła się do każdej stacji pocztowej i kolejowej. Oznaczone pierwszymi nagrodami. Katalog i cenik bezpłatnie.

## Drukarska maszyna

pośpieszna, fabrykatu Augsburg, rozmiar ramy 76x107 na sprzedaż.

## Drukarnia Bydgoska S. A.

Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

### Poszukuje od zaraz do sprzedaży

detalicznej

## starszego ekspedienta

z branży wódczanej. (4050)

A. Ruchniewicz, Fabryka Wódek i Likierów

Grudziądz.

### POSAZY WOLNE

#### Krawcowa

dobra siła potrzebna do pracowni sukien. Gdańska 64-4. (2250)

## Akwizytorów

poszukuje poważne Tow. Ubezpieczeń w działach elementarnych za prowizją i pensją. Oferty pod „Elementarna” Bła. (2214)

#### Ogrodnik

starszy samotny potrzebny zaraz. Jankowski, Fordońska 117. 4096

#### Uczennica

z ukończoną szkołą handlową do składu towarów krótkich potrzebna. Filia „12”. (2290)

#### Poszukuje

posady bufetowej względnie ekspedientki papierniczej. Zgłosz. Agentura Affelt Starogard. (4042)

#### Młodsza

posługaczka zaraz potrzebna. Jana Kazimierza 4, J. W. 4075

#### Pasterz

samotny potrzebny. Jankowski, Fordońska 117. (4097)

#### Dziewczyna

(4111) do dziecka, pomocy domowej potrzebna. Piękna 4, Łabentowicz od 2-4.

#### Panienka

do obsługi gości potrzebna Gdańska 186. (2263)

#### Potrzebna

jest od natychmiast gospodynii młodsza na majątek, która zarazem może zastępować panią domu. Zgłosz. pod adresem Dz. Bydgoskiego „11”. (4040)

## Na sezon wiosenny

polecam w wielkim wyborze

### materiały ubraniowe

kostiumy - ostatnie nowości na suknie

komplety i płaszcze wiosenne

jak również wszelkiego rodzaju

jedwabie, płótno, obrusy i t. d.

## SKŁAD LUDOWY

## E. PREISS

Długa 19 — Tel. 3589.

Pl. Wolności 1. — Tel. 3588.

Ceny najniższe!

Obsługa fachowa!



## HALLO! HALLO!

Gdzie pójdziemy **na obiad?**

## Do TEPPERA

Jadłodajnia i rzeźnictwo

ul. Poznańska 10

obok redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

Obfite obiady i kolacje po 70 gr.

Poważna firma reklamowo-ogłoszeniowa poszukuje wykwalifikowanego

## KIEROWNIKA ODDZIAŁU

(chrześcijanina) na miasto Gdynię. — Szczegółowe

zgodzenia z życiorysem kierować sub „ERPE“ do

Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej w Warszawie, ul. Sienkiewicza 14. (3920)

## PRZETARG

### odpadków poubojowych

pochodzących z Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy, odbędzie się

w dniu 15 marca 1938 r. o godz. 11-tej

w lokalu restauracji Rzeźni Miejskiej, ulica Jagiellońska 49.

Na wypadek nie dojdzie do skutku, nastąpi przetarg ustny.

Zarząd Cechu zastrzega sobie prawo wyboru odbiorcy. Jako wadium składa się zł 500. (3982)

Zarząd Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego

w Bydgoszczy.

3967)

## Firma HOLZ nast.

właśc. R. E. MIELKE Włocławek, Pomorze podaje do łask, wiadomości,

iz firma R. E. MIELKE i Ska, — Fabryka Mebli

otworzyła

w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 22, tel. 2136

skład sprzedaży mebli.

Pokój kuchnia, parter. Kujawska 105. (4102)

5 pokojowe Libelta 10. (2257)

5 pokojowe wysoki parter od 1. 4 ogród, garaż, stajnia Gdańska 86. 3962

3, 4 pokoje z komfortem po lekarzu Oferty Dziennik Bydgoski pod „1898“. (4067)

6 pokoi słoneczne, komfortowe, ciepłe, odremontowane, blisko parku Kochanowskiego, w ołnie. Telefon 21-75. (2180)

MIESZKANIA SZUKA

Rodzina bezdzietna inwalidy wojennego poszukuje spokojnego 1 pokojowego mieszkania z kuchnią najpóźniej do 1 kwietnia. Of. pod „Bezdzietni”, Dziennik 471. (4041)

Poszukiwane od 1. VI. 6 pokoi, mieszkanie, okolica parku Kochanowskiego. Zgłoszenia filia Dziennika „Czerwiec“ (2301)

Kolejarz szuka 1-2 pokoi kuchnia. Filia „Bezdzietni”. (2283)

DZIERŻAWY

3 ubikacje na parterze, nadające się na biuro handlowe. Gdańska 22. (2271)

Interes nadający się na każdą branżę do wynajęcia. Wład Wiatrakowa 21 m. 4. (4100)

Dwie ubikacje warsztatowe do wynajęcia. Gdańska 64, gospodarz. 2277

RÓŻNE

Egzemę 4021 liszaje, krosty, pięgi, zaczerwienienia, odparzenia swędzenie skóry usuną „Krem regeneracyjny” Laboratorium Magister Grabowski, Warszawa. Aleje 3-go Maja 2. Zadać u przedstawiciela: Smołański, To ruda, Prosta 13.

6 letnia dziewczynkę oddam na własne. Adres wskaże Dziennik. 2299

MATRYMONIALNE

Panna (4071) lat 28 rzym. kat przystojna posiadająca 8 tysięcy zł gotówki i wyprawę, pragnie poznać wojskowego, wyższej szarzy, kawalera dobrego charakteru. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod lat „28”.

Romantyk przystojny, szatyn, lat 30, kawaler, wykształcony, inteligentny, domator, zapewniona egzystencją poślubi bez przeszłości młodą, zgrabną, ładną panienkę poważnej rodziny. Dyskretnie słowo honoru. Szczegółowe zgłoszenia Rawa Wlkp. skrytka pocztowa 24. (4106)

## Nasiona doborowe

Stan. Kalka - Nowy Rynek 5.

**Radio**  
4 lampowe 110 volt. Plac Weysenhoffa 7-1. (2222)

**Sztancę**  
ręczną z nożycami sprzedam. Warsztaty, Gdańska 135. (2253)

**Wózek**  
sportowy. Zduny 4/3. (2252)

**Wózek**  
dziecięcy skrzynkowy i gołębnik sprzedam. Toruńska 36-8. (3991)

**Jadalki**  
stylowe tanio. Stalarnia 3 Maja 10. (2205)

**Sprzedam** 2231  
żelazne łóżko i szafę do rzeczy. Mazowiecka 27-7.

**Tanio** (3949  
na sprzedaż sypialki, jadalni, żelazne koźły do forniowania i uczeń stolarski potrzebny. Tucholska 15.

**Akordion**  
sprzedam. Czarneckiego 5-9. 4014

**Rusztka** (2249  
kotłowe nowe długości 660 sprzedam korzystnie. Oglądać „Rawa” Sniadeckich

**Piekarnia**  
całkowicie urządzona zaraz do sprzedania. Of. „Piekarnia” do Dziennika. (4013)

**Motocykl**  
na sprzedaż Rudziński, Pięka 2. (4001)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Łąkowa 30-1. 4045

**Motocykl**  
Ariel 500 sprzedam. Pawlak, Chełmo, Hallera 13. (4038)

**Zamieniam**  
stare meble na nowe, za dopłatą. Oferty Dziennik „Wytwórnia”. (4030)

**Skład**  
sprzedam papierowy lub wydzierżawię wypożyczalnię książek. Oferty „Wypożyczalnia” filia. (2262)

**Łóżko**  
dębowe sprzedam. Adres filia. (2266)

**Mleczarnia**  
motorowa w biegu lub same maszyny 30 klm. od Gdyni, zaraz na sprzedaż. Mleczarnia Przdokowa, pow. Kartuszy, Pomorze. (4068)

**Dom czynszowy**  
stajnia, większy młody ogród owocowy, łąka, rola na ogrodnictwo, w tym 2 place budowlane. Oferty Chojnice, Strzelecka nr 45. 4030

**Sprzedam**  
maszynę do bułek dzielenia, bułek tarcia, maku mielenia, wóz trzykołowy, wóz piekarski, szory, gablotki cukiernicze, blachy lodówkowe, wagę decymalna. Oferty filia „Tanio”. (2272)

**Młyn wodny**  
przy tym 72 morgi ziemi położone w dobrym punkcie handlowym, oddalone o jedną stację kolej. od miasta powiatowego na Pomorzu, zaraz na sprzedaż. do kupna potrzebne zezwolenie z Województwa. Spieszne oferty skierować Dziennik Bydgoski oddział Gdynia pod „Młyn”. (4033)

**Plac** (4047  
przy Toruńskiej sprzedam. Jana Brzozogłów 5, Jary.

**Dom**  
piętrowy nowy sprzedam zaraz. Polna 27. (4046)

**Radio**  
4 lampowe 110 volt. Plac Weysenhoffa 7-1. (2222)

**Sztancę**  
ręczną z nożycami sprzedam. Warsztaty, Gdańska 135. (2253)

**Wózek**  
sportowy. Zduny 4/3. (2252)

**Wózek**  
dziecięcy skrzynkowy i gołębnik sprzedam. Toruńska 36-8. (3991)

**Jadalki**  
stylowe tanio. Stalarnia 3 Maja 10. (2205)

**Sprzedam** 2231  
żelazne łóżko i szafę do rzeczy. Mazowiecka 27-7.

**Tanio** (3949  
na sprzedaż sypialki, jadalni, żelazne koźły do forniowania i uczeń stolarski potrzebny. Tucholska 15.

**Akordion**  
sprzedam. Czarneckiego 5-9. 4014

**Rusztka** (2249  
kotłowe nowe długości 660 sprzedam korzystnie. Oglądać „Rawa” Sniadeckich

**Piekarnia**  
całkowicie urządzona zaraz do sprzedania. Of. „Piekarnia” do Dziennika. (4013)

**Motocykl**  
na sprzedaż Rudziński, Pięka 2. (4001)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Łąkowa 30-1. 4045

**Motocykl**  
Ariel 500 sprzedam. Pawlak, Chełmo, Hallera 13. (4038)

**Zamieniam**  
stare meble na nowe, za dopłatą. Oferty Dziennik „Wytwórnia”. (4030)

**Skład**  
sprzedam papierowy lub wydzierżawię wypożyczalnię książek. Oferty „Wypożyczalnia” filia. (2262)

**Łóżko**  
dębowe sprzedam. Adres filia. (2266)

**Mleczarnia**  
motorowa w biegu lub same maszyny 30 klm. od Gdyni, zaraz na sprzedaż. Mleczarnia Przdokowa, pow. Kartuszy, Pomorze. (4068)

**Dom czynszowy**  
stajnia, większy młody ogród owocowy, łąka, rola na ogrodnictwo, w tym 2 place budowlane. Oferty Chojnice, Strzelecka nr 45. 4030

**Sprzedam**  
maszynę do bułek dzielenia, bułek tarcia, maku mielenia, wóz trzykołowy, wóz piekarski, szory, gablotki cukiernicze, blachy lodówkowe, wagę decymalna. Oferty filia „Tanio”. (2272)

**Młyn wodny**  
przy tym 72 morgi ziemi położone w dobrym punkcie handlowym, oddalone o jedną stację kolej. od miasta powiatowego na Pomorzu, zaraz na sprzedaż. do kupna potrzebne zezwolenie z Województwa. Spieszne oferty skierować Dziennik Bydgoski oddział Gdynia pod „Młyn”. (4033)

**Plac** (4047  
przy Toruńskiej sprzedam. Jana Brzozogłów 5, Jary.

**Dom**  
piętrowy nowy sprzedam zaraz. Polna 27. (4046)

**Radio**  
4 lampowe 110 volt. Plac Weysenhoffa 7-1. (2222)

**Sztancę**  
ręczną z nożycami sprzedam. Warsztaty, Gdańska 135. (2253)

**Wózek**  
sportowy. Zduny 4/3. (2252)

**Wózek**  
dziecięcy skrzynkowy i gołębnik sprzedam. Toruńska 36-8. (3991)

**Jadalki**  
stylowe tanio. Stalarnia 3 Maja 10. (2205)

**Sprzedam** 2231  
żelazne łóżko i szafę do rzeczy. Mazowiecka 27-7.

**Tanio** (3949  
na sprzedaż sypialki, jadalni, żelazne koźły do forniowania i uczeń stolarski potrzebny. Tucholska 15.

**Akordion**  
sprzedam. Czarneckiego 5-9. 4014

**Rusztka** (2249  
kotłowe nowe długości 660 sprzedam korzystnie. Oglądać „Rawa” Sniadeckich

**Piekarnia**  
całkowicie urządzona zaraz do sprzedania. Of. „Piekarnia” do Dziennika. (4013)

**Motocykl**  
na sprzedaż Rudziński, Pięka 2. (4001)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Łąkowa 30-1. 4045

**Motocykl**  
Ariel 500 sprzedam. Pawlak, Chełmo, Hallera 13. (4038)

**Zamieniam**  
stare meble na nowe, za dopłatą. Oferty Dziennik „Wytwórnia”. (4030)

**Skład**  
sprzedam papierowy lub wydzierżawię wypożyczalnię książek. Oferty „Wypożyczalnia” filia. (2262)

**Łóżko**  
dębowe sprzedam. Adres filia. (2266)

**Mleczarnia**  
motorowa w biegu lub same maszyny 30 klm. od Gdyni, zaraz na sprzedaż. Mleczarnia Przdokowa, pow. Kartuszy, Pomorze. (4068)

**Dom czynszowy**  
stajnia, większy młody ogród owocowy, łąka, rola na ogrodnictwo, w tym 2 place budowlane. Oferty Chojnice, Strzelecka nr 45. 4030

**Sprzedam**  
maszynę do bułek dzielenia, bułek tarcia, maku mielenia, wóz trzykołowy, wóz piekarski, szory, gablotki cukiernicze, blachy lodówkowe, wagę decymalna. Oferty filia „Tanio”. (2272)

**Młyn wodny**  
przy tym 72 morgi ziemi położone w dobrym punkcie handlowym, oddalone o jedną stację kolej. od miasta powiatowego na Pomorzu, zaraz na sprzedaż. do kupna potrzebne zezwolenie z Województwa. Spieszne oferty skierować Dziennik Bydgoski oddział Gdynia pod „Młyn”. (4033)

**Plac** (4047  
przy Toruńskiej sprzedam. Jana Brzozogłów 5, Jary.

**Dom**  
piętrowy nowy sprzedam zaraz. Polna 27. (4046)

**Radio**  
4 lampowe 110 volt. Plac Weysenhoffa 7-1. (2222)

**Sztancę**  
ręczną z nożycami sprzedam. Warsztaty, Gdańska 135. (2253)

**Wózek**  
sportowy. Zduny 4/3. (2252)

**Wózek**  
dziecięcy skrzynkowy i gołębnik sprzedam. Toruńska 36-8. (3991)

**Jadalki**  
stylowe tanio. Stalarnia 3 Maja 10. (2205)

**Sprzedam** 2231  
żelazne łóżko i szafę do rzeczy. Mazowiecka 27-7.

**Tanio** (3949  
na sprzedaż sypialki, jadalni, żelazne koźły do forniowania i uczeń stolarski potrzebny. Tucholska 15.

**Akordion**  
sprzedam. Czarneckiego 5-9. 4014

**Rusztka** (2249  
kotłowe nowe długości 660 sprzedam korzystnie. Oglądać „Rawa” Sniadeckich

**Piekarnia**  
całkowicie urządzona zaraz do sprzedania. Of. „Piekarnia” do Dziennika. (4013)

**Motocykl**  
na sprzedaż Rudziński, Pięka 2. (4001)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Łąkowa 30-1. 4045

**Motocykl**  
Ariel 500 sprzedam. Pawlak, Chełmo, Hallera 13. (4038)

**Zamieniam**  
stare meble na nowe, za dopłatą. Oferty Dziennik „Wytwórnia”. (4030)

**Skład**  
sprzedam papierowy lub wydzierżawię wypożyczalnię książek. Oferty „Wypożyczalnia” filia. (2262)

**Łóżko**  
dębowe sprzedam. Adres filia. (2266)

**Mleczarnia**  
motorowa w biegu lub same maszyny 30 klm. od Gdyni, zaraz na sprzedaż. Mleczarnia Przdokowa, pow. Kartuszy, Pomorze. (4068)

**Dom czynszowy**  
stajnia, większy młody ogród owocowy, łąka, rola na ogrodnictwo, w tym 2 place budowlane. Oferty Chojnice, Strzelecka nr 45. 4030

**Sprzedam**  
maszynę do bułek dzielenia, bułek tarcia, maku mielenia, wóz trzykołowy, wóz piekarski, szory, gablotki cukiernicze, blachy lodówkowe, wagę decymalna. Oferty filia „Tanio”. (2272)

**Młyn wodny**  
przy tym 72 morgi ziemi położone w dobrym punkcie handlowym, oddalone o jedną stację kolej. od miasta powiatowego na Pomorzu, zaraz na sprzedaż. do kupna potrzebne zezwolenie z Województwa. Spieszne oferty skierować Dziennik Bydgoski oddział Gdynia pod „Młyn”. (4033)

**Plac** (4047  
przy Toruńskiej sprzedam. Jana Brzozogłów 5, Jary.

**Dom**  
piętrowy nowy sprzedam zaraz. Polna 27. (4046)

**Radio**  
4 lampowe 110 volt. Plac Weysenhoffa 7-1. (2222)

**Sztancę**  
ręczną z nożycami sprzedam. Warsztaty, Gdańska 135. (2253)

**Wózek**  
sportowy. Zduny 4/3. (2252)

**Wózek**  
dziecięcy skrzynkowy i gołębnik sprzedam. Toruńska 36-8. (3991)

**Jadalki**  
stylowe tanio. Stalarnia 3 Maja 10. (2205)

**Sprzedam** 2231  
żelazne łóżko i szafę do rzeczy. Mazowiecka 27-7.

**Tanio** (3949  
na sprzedaż sypialki, jadalni, żelazne koźły do forniowania i uczeń stolarski potrzebny. Tucholska 15.

**Akordion**  
sprzedam. Czarneckiego 5-9. 4014

**Rusztka** (2249  
kotłowe nowe długości 660 sprzedam korzystnie. Oglądać „Rawa” Sniadeckich

**Piekarnia**  
całkowicie urządzona zaraz do sprzedania. Of. „Piekarnia” do Dziennika. (4013)

**Motocykl**  
na sprzedaż Rudziński, Pięka 2. (4001)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Łąkowa 30-1. 4045

**Motocykl**  
Ariel 500 sprzedam. Pawlak, Chełmo, Hallera 13. (4038)

**Zamieniam**  
stare meble na nowe, za dopłatą. Oferty Dziennik „Wytwórnia”. (4030)

**Skład**  
sprzedam papierowy lub wydzierżawię wypożyczalnię książek. Oferty „Wypożyczalnia” filia. (2262)

**Łóżko**  
dębowe sprzedam. Adres filia. (2266)

**Mleczarnia**  
motorowa w biegu lub same maszyny 30 klm. od Gdyni, zaraz na sprzedaż. Mleczarnia Przdokowa, pow. Kartuszy, Pomorze. (4068)

**Dom czynszowy**  
stajnia, większy młody ogród owocowy, łąka, rola na ogrodnictwo, w tym 2 place budowlane. Oferty Chojnice, Strzelecka nr 45. 4030

**Sprzedam**  
maszynę do bułek dzielenia, bułek tarcia, maku mielenia, wóz trzykołowy, wóz piekarski, szory, gablotki cukiernicze, blachy lodówkowe, wagę decymalna. Oferty filia „Tanio”. (2272)

**Młyn wodny**  
przy tym 72 morgi ziemi położone w dobrym punkcie handlowym, oddalone o jedną stację kolej. od miasta powiatowego na Pomorzu, zaraz na sprzedaż. do kupna potrzebne zezwolenie z Województwa. Spieszne oferty skierować Dziennik Bydgoski oddział Gdynia pod „Młyn”. (4033)

**Plac** (4047  
przy Toruńskiej sprzedam. Jana Brzozogłów 5, Jary.

**Dom**  
piętrowy nowy sprzedam zaraz. Polna 27. (4046)

**Radio**  
4 lampowe 110 volt. Plac Weysenhoffa 7-1. (2222)

**Sztancę**  
ręczną z nożycami sprzedam. Warsztaty, Gdańska 135. (2253)

**Wózek**  
sportowy. Zduny 4/3. (2252)

**Wózek**  
dziecięcy skrzynkowy i gołębnik sprzedam. Toruńska 36-8. (3991)

**Jadalki**  
stylowe tanio. Stalarnia 3 Maja 10. (2205)

**Sprzedam** 2231  
żelazne łóżko i szafę do rzeczy. Mazowiecka 27-7.

**Tanio** (3949  
na sprzedaż sypialki, jadalni, żelazne koźły do forniowania i uczeń stolarski potrzebny. Tucholska 15.

**Akordion**  
sprzedam. Czarneckiego 5-9. 4014

**Rusztka** (2249  
kotłowe nowe długości 660 sprzedam korzystnie. Oglądać „Rawa” Sniadeckich

**Piekarnia**  
całkowicie urządzona zaraz do sprzedania. Of. „Piekarnia” do Dziennika. (4013)

**Motocykl**  
na sprzedaż Rudziński, Pięka 2. (4001)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Łąkowa 30-1. 4045

**Motocykl**  
Ariel 500 sprzedam. Pawlak, Chełmo, Hallera 13. (4038)

**Zamieniam**  
stare meble na nowe, za dopłatą. Oferty Dziennik „Wytwórnia”. (4030)

**Skład**  
sprzedam papierowy lub wydzierżawię wypożyczalnię książek. Oferty „Wypożyczalnia” filia. (2262)

**Łóżko**  
dębowe sprzedam. Adres filia. (2266)

**Mleczarnia**  
motorowa w biegu lub same maszyny 30 klm. od Gdyni, zaraz na sprzedaż. Mleczarnia Przdokowa, pow. Kartuszy, Pomorze. (4068)

**Dom czynszowy**  
stajnia, większy młody ogród owocowy, łąka, rola na ogrodnictwo, w tym 2 place budowlane. Oferty Chojnice, Strzelecka nr 45. 4030

**Sprzedam**  
maszynę do bułek dzielenia, bułek tarcia, maku mielenia, wóz trzykołowy, wóz piekarski, szory, gablotki cukiernicze, blachy lodówkowe, wagę decymalna. Oferty filia „Tanio”. (2272)

**Młyn wodny**  
przy tym 72 morgi ziemi położone w dobrym punkcie handlowym, oddalone o jedną stację kolej. od miasta powiatowego na Pomorzu, zaraz na sprzedaż. do kupna potrzebne zezwolenie z Województwa. Spieszne oferty skierować Dziennik Bydgoski oddział Gdynia pod „Młyn”. (4033)

**Plac** (4047  
przy Toruńskiej sprzedam. Jana Brzozogłów 5, Jary.

**Dom**  
piętrowy nowy sprzedam zaraz. Polna 27. (4046)

**Radio**  
4 lampowe 110 volt. Plac Weysenhoffa 7-1. (2222)

**Sztancę**  
ręczną z nożycami sprzedam. Warsztaty, Gdańska 135. (2253)

**Wózek**  
sportowy. Zduny 4/3. (2252)

**Wózek**  
dziecięcy skrzynkowy i gołębnik sprzedam. Toruńska 36-8. (3991)

**Jadalki**  
stylowe tanio. Stalarnia 3 Maja 10. (2205)

**Sprzedam** 2231  
żelazne łóżko i szafę do rzeczy. Mazowiecka 27-7.

**Tanio** (3949  
na sprzedaż sypialki, jadalni, żelazne koźły do forniowania i uczeń stolarski potrzebny. Tucholska 15.

**Akordion**  
sprzedam. Czarneckiego 5-9. 4014

**Rusztka** (2249  
kotłowe nowe długości 660 sprzedam korzystnie. Oglądać „Rawa” Sniadeckich

**Piekarnia**  
całkowicie urządzona zaraz do sprzedania. Of. „Piekarnia” do Dziennika. (4013)

**Motocykl**  
na sprzedaż Rudziński, Pięka 2. (4001)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Łąkowa 30-1. 4045

**Motocykl**  
Ariel 500 sprzedam. Pawlak, Chełmo, Hallera 13. (4038)

**Zamieniam**  
stare meble na nowe, za dopłatą. Oferty Dziennik „Wytwórnia”. (4030)

**Skład**  
sprzedam papierowy lub wydzierżawię wypożyczalnię książek. Oferty „Wypożyczalnia” filia. (2262)

**Łóżko**  
dębowe sprzedam. Adres filia. (2266)

**Mleczarnia**  
motorowa w biegu lub same maszyny 30 klm. od Gdyni, zaraz na sprzedaż. Mleczarnia Przdokowa, pow. Kartuszy, Pomorze. (4068)

**Dom czynszowy**  
stajnia, większy młody ogród owocowy, łąka, rola na ogrodnictwo, w tym 2 place budowlane. Oferty Chojnice, Strzelecka nr 45. 4030

**Sprzedam**  
maszynę do bułek dzielenia, bułek tarcia, maku mielenia, wóz trzykołowy, wóz piekarski, szory, gablotki cukiernicze, blachy lodówkowe, wagę decymalna. Oferty filia „Tanio”. (2272)

**Młyn wodny**  
przy tym 72 morgi ziemi położone w dobrym punkcie handlowym, oddalone o jedną stację kolej. od miasta powiatowego na Pomorzu, zaraz na sprzedaż. do kupna potrzebne zezwolenie z Województwa. Spieszne oferty skierować Dziennik Bydgoski oddział Gdynia pod „Młyn”. (4033)

**Plac** (4047  
przy Toruńskiej sprzedam. Jana Brzozogłów 5, Jary.

**Dom**  
piętrowy nowy sprzedam zaraz. Polna 27. (4046)

**Radio**  
4 lampowe 110 volt. Plac Weysenhoffa 7-1. (2222)

**Sztancę**  
ręczną z nożycami sprzedam. Warsztaty, Gdańska 135. (2253)

**Wózek**  
sportowy. Zduny 4/3. (2252)

**Wózek**  
dziecięcy skrzynkowy i gołębnik sprzedam. Toruńska 36-8. (3991)

**Jadalki**  
stylowe tanio. Stalarnia 3 Maja 10. (2205)

**Sprzedam** 2231  
żelazne łóżko i szafę do rzeczy. Mazowiecka 27-7.

**Tanio** (3949  
na sprzedaż sypialki, jadalni, żelazne koźły do forniowania i uczeń stolarski potrzebny. Tucholska 15.

**Akordion**  
sprzedam. Czarneckiego 5-9. 4014

**Rusztka** (2249  
kotłowe nowe długości 660 sprzedam korzystnie. Oglądać „Rawa” Sniadeckich

**Piekarnia**  
całkowicie urządzona zaraz do sprzedania. Of. „Piekarnia” do Dziennika. (4013)

**Motocykl**  
na sprzedaż Rudziński, Pięka 2. (4001)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Łąkowa 30-1. 4045

**Motocykl**  
Ariel 500 sprzedam. Pawlak, Chełmo, Hallera 13. (4038)

**Zamieniam**  
stare meble na nowe, za dopłatą. Oferty Dziennik „Wytwórnia”. (4030)

**Skład**  
sprzedam papierowy lub wydzierżawię wypożyczalnię książek. Oferty „Wypożyczalnia” filia. (2262)

**Łóżko**  
dębowe sprzedam. Adres filia. (2266)

**Mleczarnia**  
motorowa w biegu lub same maszyny 30 klm. od Gdyni, zaraz na sprzedaż. Mleczarnia Przdokowa, pow. Kartuszy, Pomorze. (4068)

**Dom czynszowy**  
stajnia, większy młody ogród owocowy, łąka, rola na ogrodnictwo, w tym 2 place budowlane. Oferty Chojnice, Strzelecka nr 45. 4030

**Sprzedam**  
maszynę do bułek dzielenia, bułek tarcia, maku mielenia, wóz trzykołowy, wóz piekarski, szory, gablotki cukiernicze, blachy lodówkowe, wagę decymalna. Oferty filia „Tanio”. (2272)

**Młyn wodny**  
przy tym 72 morgi ziemi położone w dobrym punkcie handlowym, oddalone o jedną stację kolej. od miasta powiatowego na Pomorzu, zaraz na sprzedaż. do kupna potrzebne zezwolenie z Województwa. Spieszne oferty skierować Dziennik Bydgoski oddział Gdynia pod „Młyn”. (4033)

**Plac** (4047  
przy Toruńskiej sprzedam. Jana Brzozogłów 5, Jary.

**Dom**  
piętrowy nowy sprzedam zaraz. Polna 27. (4046)

## Przetarg publiczny.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy ogłasza przetarg publiczny na dostawę artykułów:

- 1) **gospodarczych** (amoniak, kwas siarkowy i solny, lizol, mydło, oliwa do podłóg, pokost, sidol, miotły, szczotki i t. p.)
- 2) **elektrycznych** (bezpieczniki, baterie i żarówki),
- 3) **technicznych** (łopaty, rydle, wiadra, wióry stalowe, płatno szmerglowe i t. p.)
- 4) **tekstylnych** (ręczniki, ścierki, skórki jelonkowe, szmaty i odpadki bawełniane do czyszczenia maszyn)

dla wszystkich przedsiębiorstw, wydziałów i zakładów miejskich w roku budżetowym 1938/39.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do Gazowni Miejskiej, ul. Jagiellońska 48, z napisem: „Przetarg na artykuły centralnego zakupu”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 marca 1938 r. o godzinie 12-ej na pokoju nr 9.

Zastrzeża się wolny wybór oferenta.

Dokładne spisy artykułów i bliższe informacje otrzymać można w Gazowni, ul. Jagiellońska 48, pokój nr 6, w godzinach urzędowych. (3929)

Zarząd Miejski w Bydgoszczy.



## Wiosna

Oczekiwaliśmy ją wszyscy z utęsknieniem, młodzi i starzy, bogaci i biedni.

Wiosna budzi nowe życie w naturze i w człowieku — stwarza nowe ołbrzymie potrzeby w rzemiośle, handlu i przemyśle.

Każdy przedsiębiorca powinien wykorzystać ten nastroszy okres wraz ze swoimi potrzebami, a intensywną i umiejętną reklamą łatwiej niż kiedykolwiek zdobędzie szerokie rzesze konsumentów i odbiorców. Z wiosną pamiętaj o ogłoszeniach w „Dzienniku Bydgoskim”.

**Pasy**  
używane kupi cegielnia Jabłowo, pow. Starogard. (4061)

**Krów**  
sześć do dziesięciu młodych dobrych dójek poszukuje. Oferty wraz z ceną, Włocławek św. Antoniego 35-8. Dąbrowski. 4035

**Dzielną** 4016  
ekspedient do składu białawatów może się zgłosić Skład Ludowy, Długa 19.

**Potrzebna** 2251  
służąca. Gdańska 16-12.

**Panią**  
do obsługi gości potrzebną zaraz. Marcinkowskiego 12. 4018

**Fryzjerski**  
pomocnik, dzielny, potrzebny na stałe Agnieszka Wiśniewska Pelplin, Zakład fryzjerski. (4073)

**Technik**  
dentystyczny zaraz potrzebny, podać warunki. Skoracki, Kartuszy. (4039)

**Do mojej**  
restauracji i hotelu poszukuje odpowiedniego ekspedienta. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wólcym utrzymaniu i odpisami świadectw E. Jagalski, hotel, skład kolonialny i żelaza, Czerek (Pomorze). (4034)

**Kołodziej**  
młodszy potrzebny. Sienkiewicza 32. (4060)

**2 elektryków**  
starszych przyjmie „Elektra” Mostowa 8. (4036)

**Fryzjerka**  
dzielną potrzebną. Toruń, Strumykowa 2. (4025)

**Uczni**  
murarskich przyjmę. Pomorska 43-2. (2220)

**Uczeń**  
potrzebny. Oferty Dziennik filia pod „Złotnik”. (2234)

**Gospodyn** 4008  
pensjonatu, gotówka, u samotnego, później ożenek nie wykluczony. Rekielska, Król. Jadwigi 13/6.

**Uczeń**  
potrzebny. Oferty Dziennik filia pod „Złotnik”. (2234)

**Gospodyn** 4008  
pensjonatu, gotówka, u samotnego, później ożenek nie wykluczony. Rekielska, Król. Jadwigi 13/6.

**Uczeń**  
potrzebny. Oferty Dziennik filia pod „Złotnik”. (2234)

**Gospodyn** 4008  
pensjonatu, gotówka, u samotnego, później ożenek nie wykluczony. Rekielska, Król. Jadwigi 13/6.

**Pasy**  
używane kupi cegielnia Jabłowo, pow. Starogard. (4061)

**Krów**  
sześć do dziesięciu młodych dobrych dójek poszukuje. Oferty wraz z ceną, Włocławek św. Antoniego 35-8. Dąbrowski. 4035

**Dzielną** 4016  
ekspedient do składu białawatów może się zgłosić Skład Ludowy, Długa 19.

**Potrzebna** 2251  
służąca. Gdańska 16-12.

**Panią**  
do obsługi gości potrzebną zaraz. Marcinkowskiego 12. 4018

**Fryzjerski**  
pomocnik, dzielny, potrzebny na stałe Agnieszka Wiśniewska Pelplin, Zakład fryzjerski. (4073)

**Technik**  
dentystyczny zaraz potrzebny, podać warunki. Skoracki, Kartuszy. (4039)

**Do mojej**  
restauracji i hotelu poszukuje odpowiedniego ekspedienta. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wólcym utrzymaniu i odpisami świadectw E. Jagalski, hotel, skład kolonialny i żelaza, Czerek (Pomorze). (4034)

**Kołodziej**  
młodszy potrzebny. Sienkiewicza 32. (4060)

**2 elektryków**  
starszych przyjmie „Elektra” Mostowa 8. (4036)

**Fryzjerka**  
dzielną potrzebną. Toruń, Strumykowa 2. (4025)

**Uczni**  
murarskich przyjmę. Pomorska 43-2. (2220)

**Uczeń**  
potrzebny. Oferty Dziennik filia pod „Złotnik”. (2234)

**Gospodyn** 4008  
pensjonatu, gotówka, u samotnego, później ożenek nie wykluczony. Rekielska, Król. Jadwigi 13/6.

**Uczeń**  
potrzebny. Oferty Dziennik filia pod „Złotnik”. (2234)

**Gospodyn** 4008  
pensjonatu, gotówka, u samotnego, później ożenek nie wykluczony. Rekielska, Król. Jadwigi 13/6.

**Uczeń**  
potrzebny. Oferty Dziennik filia pod „Złotnik”. (2234)

**Gospodyn** 4008  
pensjonatu, gotówka, u samotnego, później ożenek nie wykluczony. Rekielska, Król. Jadwigi 13/6.



**UWAGA!**

Za zwrot fotografii, świa-  
dectw i innych dokumentów,  
dotychczas do ofert, Admi-  
nistracja nie przyjmuje żadnej  
odpowiedzialności

**POLECENIA**

**Rowery**  
po niższych cenach po-  
leca Wasielewski, Dwor-  
cowa 41. 3656

**Pianina**  
wielki wybrój już od zł 800.  
Fabryka Majewskiego, Kra-  
szewskiego 10 (za dworcem  
małej kolejki). (1279)

**Przeprowadzki**

z każdej miejscowości i  
w każdym kierunku wy-  
konuje wozami meblowy-  
mi, samochodami i wago-  
nowo, przyjmuje na prze-  
chowanie meble w kabi-  
nach osobnych i zbioro-  
wych. Spedytor Wodtke,  
Gdańska 76, tel. 30-15.  
(2032)



**Ondulacja**  
trowa elektrycznym  
aparatem światowej sław-  
y i nowoczesnym paro-  
wym, pierwszorzędnego wy-  
konanie — ceny niższe.

**M. Żewicki**  
Dworcowa 44, tel. 3472.

**Kto buduje?** (3877  
temu polecam kantówkę,  
deski itd., także stolarnie  
budowie. Deski stolarskie  
suche I i II kl. 26, 30, 35,  
42, 55, 60 i 65 mm. Jastak,  
Tartak, Cekeyn, (Pom.)

**Pióra wieczne**  
Olówki automatyczne  
Albumy, Papiery listo-  
we najtaniej (33022)  
**Kazimierz Bartel**  
Hurtownia papiernicza  
Bydgoszcz, Śniadeckich 38.

**Wózki**  
dziecięce wielki wybór.  
Wasielewski, Dworcowa  
nr 41. 3655

**Lisy**

surowe do garbowania,  
farbowania i wykończe-  
nia najsumienniejszej za-  
łatwia Stanisław Rudak,  
Pracownia Futur, Byd-  
goszcz, ul. Dworcowa 70.  
Tel. 19-05. (2026)

**Meble**

kupisz zawsze najtaniej  
tylko u (2812)  
**Bernarda Nowaka**  
Bydgoszcz, Długa 10.  
Uwaga na imię Bernard.

**Motocykle 100-tki**  
bez prawa jazdy i podatku  
słynne angielskie Baker  
Excelsior Thomas, na ba-  
lonach, dwuosobowe. Naj-  
dogodniejsze warunki. Zo-  
rel, Warszawa, Królewska  
nr 23. (3917)

**Motocykle**  
angielskie różnych szerok.  
od 200 cc do 600 cc, na  
bardzo dogodnych warun-  
kach dostarcza Gen. Przed-  
stawicielstwo Zorel, War-  
szawa, Królewska 23. (3918)

**Motocykle**  
Sokół wyrobu Państwo-  
wych Zakładów Inżynierii  
dostarcza na dogodnych  
warunkach Zorel, War-  
szawa, Królewska 23. (3919)

**SPRZEDAŻE**

**Kawiarnię**  
elegancką, nowoczesnie  
urządzoną, dobrze pro-  
sperującą, centrum mia-  
sta sprzedam. Zgłoszenia  
Dziennik „Pierwszorzę-  
dny lokal”. 3947

**Dla emigranta**  
lub ogrodowego gospo-  
darstwo 5 morgowe, ma-  
sywne budynki, ogród  
owocowy, ziemia dobra,  
kolej, kościół na miejscu  
pod Bydgoszczą sprze-  
dam. Gilika, Wielno po-  
wiat Bydgoszcz. (3784)

**Tartak 3 trakowy**  
w dobrej leśnej okolicy,  
masy wne zabudowania,  
stan bardzo dobry, przy  
kolej, wyposażenie kom-  
pletne, heblarka, cyrku-  
larka, wahadło. Powód  
sprzedaży: z powodu po-  
deszego wieku. Blizsze  
informacje pod „Puszcza  
Tucholska”. 3029

**Jadalnię**  
dąb kompl. sprzedam. Ko-  
ściuski 4-6. (2159)

**Kolonialkę** 3757  
sprzedam. Na Wzgórzu 33.

**Okazyjnie**  
dom narożnikowy, cen-  
trum Grudziądza, 3 skła-  
dy, dochód około 84 000 zł  
Zgłoszenia Dziennik. Byd-  
grudziądz „8000”. (3832)

**Dom handlowo**  
mieszkalniowy jednopię-  
trowy z ogrodem, na Po-  
morzu, w mieście około 4  
tys. mieszkańców, położony  
blisko rynku sprzedam za-  
raz z powodu choroby. Of-  
erty Dziennik Bydgoski  
Gdynia „Dom”. (3677)

**Radio**  
prąd stały, 4 lampkowe  
sprzedam. Sw. Trójcy 16,  
II pr., od godz. 19-21.

**Drogeria**  
w Poznaniu, narożnikowa  
z dużym mieszkaniem, 20  
lat w jednych rękach, na  
sprzedaż. Antoni Duber,  
Poznań, Szamarzewskie-  
go 24. (3909)

**Kotły**  
cztery do druze. fabrykat  
niemiecki. Toruń, Lazi-  
na 28. (3911)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Na-  
kielska 39-3. (3890)

**Skład**  
kolonialny, miasto powia-  
towe, w pełnym biegu, 23  
lat zaprowadzony sprzedam.  
Do objęcia 3-4.000. Oferty  
Dziennik „4000”. (3849)

**Kamienica**  
ogrodem, 3600 rocznie, ce-  
na 23 000. Szarek, Toruń-  
ska 13. 3915

**Samochód**  
osobowy limuzynę oka-  
zyjnie sprzedam. Kościu-  
szki 12, tel. 1777. (3946)

**Motorek**  
do łodzi sprzedam. Bloch  
Śniadeckich 30. (3938)

**Kiosk**  
sprzedam lub wydzierż-  
wię z ogródkiem. Kujaw-  
ska 107. (3933)

**Rzeźnictwo**  
w pełnym biegu, korzy-  
stnie do sprzedania. Oferty  
Dziennik pod „Rzeźni-  
ctwo”. (3782)

**Wózek**  
dziecięcy dobrze utrzy-  
many sprzedam. Kujaw-  
ska 6. (2238)

**Sprzedam**  
palto, kostium wiosenny,  
Pracownia krawiecka,  
Cieszkowskiego 8. (2196)

**Citroen**  
limuzynę 6-cylindrową w  
dobrym stanie korzystnie  
sprzedam Kujawska 4. (2193)

**Wózek** (2181)  
dziecięcy sprzedam. Zgłosz.  
w niedzielę Gdańska 158/16.

**Motocykl**  
z przyczepką „Matchless”  
dwucylindrowy w pierw-  
szorzędnym stanie tania  
na sprzedaż. Ad. Kelwi-  
tza 2, tel. 2965. (3956)

**Okazja** (3953)  
sprzedam w pełnym bie-  
gu wraz z urządzeniem  
zakład fryzjerski. Grun-  
waldzka 74.

**Ford**  
ciężarowy 2 tony sprze-  
dam za 1200 zł, J. Kali-  
ciński Konopna 3-3. (3959)

**Wózek**  
dziecięcy krzeselkowy  
sprzedam. Raclawicka 11,  
m. 3, Müller. (2185)

**Sprzedam**  
szpory i werandę Saperów  
81. (2176)

**Radio**  
tania sprzedam. Gdań-  
ska 178. (2186)

**Resztówka** (3950  
140 mórg, wpłaty 20.000.  
Nowakowski, Kaszubska 2.

**Plac**  
budowlany sprze d a m.  
Ułańska 28. (3971)

**Skład**  
kolonialny z powodu ob-  
jęcia własności sprzedam.  
Wiad. filia. (2247)

**Skład**  
kolonialny tania sprze-  
dam. Adres Dziennik. 2246

**Czosnek**  
sprzedam po 20 zł. Nasie-  
nie cebuli 4.—, Zgłoszenia  
Dziennik „Cebula”. (3835)

**Skład** 3780  
spożywczy zaraz tania na  
sprzedaż. Śniadeckich 31.

**Worki**  
2 ctr. używane stale ta-  
nio na sprzedaż. Wileń-  
ska 11-1, tel. 35-36. (2173)

**Zakład**  
fryzjerski sprzedam lub  
wydzierżawię. Wiadomość  
Dziennik. (3885)

Prawdziwa przyjemność sprawia spacer dziecka  
w wózku z firmy

**A. Hensel**  
właśc. Sierpiński i Kasprzak  
BYDGOSZCZ  
Dworcowa 4.  
Przyjmuj. asygwały „Kredy”. (2579)

**Żwir**  
do budowy sprzedam.  
Grunwaldzka 83. (3636)

**Rower**  
męski, damski sprzedam.  
Grunwaldzka 45. (3877)

**Rower**  
damski, dobry. Kozietul-  
skiego 18, I. (2192)

**Sprzedam**  
pokój męski, łóżeczko, lam-  
py. Informacje Sw. Floria-  
na 11 m. 3. 2237

**Piece**  
kąpielowe węglowe tania  
sprzedam Grunwaldzka 35  
Pralnia „Słońce” (3960)

**Instrumenty SOMMERFELDA**  
najlepsze w kraju —  
produkcja produkcji światowej

**B. Sommerfeld**  
Bydgoszcz, Śniadeckich 2  
Jedyną w Polsce firmą eksportującą. (2505)

**Samochód**  
osobowy Ford. Kokociń-  
ski, Dąbrowskiego 18. (3973)

**Maszynę**  
Singera i inne rzeczy.  
Sw. Trójcy 18-4. (3972)

**Buraki**  
pastewne sprzedam. Pie-  
rackiego 52. (2194)

**Wilk**  
tresowany okazjnie sprze-  
dam. Babawie 10-7. (3968)

**Wóz**  
rzeźniczo - handlarski na  
resorach. 3944

**Radio**  
4 lampowe na prąd zmień-  
ny.

**Hodowię**  
kanarków wraz z klatka-  
mi sprzedam. Szubińska  
37-4. (3951)

**Fryzjerstwo**  
tania sprzedam. Oferty  
„O. B.” 3851

**KUPNA**

**Beczki żelazne**  
ocynkowane, dobrym sta-  
nie, do benzyny, nafty  
etc. stale kupuje Br. Za-  
miana, tel. 1478 Artyle-  
ryjska 7. (2976)

**Gospodarstw**  
kupna, dzierżawy z opisem  
poszukuje biuro majątków  
Trawinski, Ostrów, Kosza-  
rowa 11. 3823

**Ławę**  
stolarską kupię. Oferty  
pod „E. S.” Dziennik Byd-  
goski. (3935)

**Kupię dom** (2179  
mieszkalny przy ul. Gdań-  
skiej wgl. okolicy, obiekt  
100,000,00 zł. Pośrednicy  
wykluczeni. Wyczerpane  
pisemne oferty uprasza  
arch. Grodzki, Nakieńska 58

**Kajak**  
kupię. Oferty „Piasko-  
denka” do filii Dziennik. (2236)

**Stodołę**  
dobrą dług. około 15 m.  
kupię. Oferty do filii pod  
„Stodołę”. (2239)

**Pięt taśmowa**  
kupię. Oferty do Dzien-  
nika pod „Bandzege”. (3936)

**NAUKA**

**Kursy modniarskie**  
półroczne zatwierdzone  
przez władze. Nauka obej-  
muje: wyrób kapeluszy,  
towaroznawstwo, kalku-  
lacje i t. d. Zgłoszenia do  
9 marca br. J. Marchwic-  
ka, mistrzyni stroju, Ostrów  
Wlkp., Kaliska 13. (3728)

**POSADY**  
WOLNE

**Konkurencyjny**  
Dom Wysłkowy kos, ma-  
nufaktury i galanterii po-  
szukuje agentów chrze-  
ścijań do sprzedaży po-  
wsiach. Łódź skrytka 338.  
3414

**Poszukuję**  
agentów z branży tech-  
nicznej do sprzedaży pi-  
lników. Generalny przed-  
stawiciel na Woj. Pozn. i  
Pomor. poważnej fabryki  
pilników krajowej pro-  
dukcji „Frezopol”. Zgłosz.  
filia Dz. Bydg. (2188)

**POSADY**  
WOLNE

**Poszukuję**  
agentów z branży tech-  
nicznej do sprzedaży pi-  
lników. Generalny przed-  
stawiciel na Woj. Pozn. i  
Pomor. poważnej fabryki  
pilników krajowej pro-  
dukcji „Frezopol”. Zgłosz.  
filia Dz. Bydg. (2188)

**Poszukuję**  
agentów z branży tech-  
nicznej do sprzedaży pi-  
lników. Generalny przed-  
stawiciel na Woj. Pozn. i  
Pomor. poważnej fabryki  
pilników krajowej pro-  
dukcji „Frezopol”. Zgłosz.  
filia Dz. Bydg. (2188)

**Poszukuję**  
agentów z branży tech-  
nicznej do sprzedaży pi-  
lników. Generalny przed-  
stawiciel na Woj. Pozn. i  
Pomor. poważnej fabryki  
pilników krajowej pro-  
dukcji „Frezopol”. Zgłosz.  
filia Dz. Bydg. (2188)

**Poszukuję**  
agentów z branży tech-  
nicznej do sprzedaży pi-  
lników. Generalny przed-  
stawiciel na Woj. Pozn. i  
Pomor. poważnej fabryki  
pilników krajowej pro-  
dukcji „Frezopol”. Zgłosz.  
filia Dz. Bydg. (2188)

**POSADY**  
WOLNE

**Żelazniak** (3892)  
mogący złożyć kaucję po-  
szukuje posady ekspedien-  
ta lub przedstawiciela. Łask.  
zgłoszenia J. Wróblewski,  
Chojnice, poste-restante.

**Długoletni** (3844)  
doświadczony kierownik  
biura adwokackiego, po-  
szukuje z powodu śmierci  
swojej szefki posady jako  
kierownik biura adwo-  
kackiego lub też jako  
syndyk poważniejszego  
przedsiębiorstwa handlo-  
wego wgl. przemysłowe-  
go od 1.4. 1938 wgl. pó-  
źniej. Łaskawe oferty do  
Dziennika pod „L. J. 1893”.

**Wychowawczyni**  
specj. do niemowląt, po-  
szukuje posady w dobrym  
domu. Oferty do filii Dzien-  
nik Bydg. „Opiekunka”. (2175)

**Posada**  
inkasenta, woźnego lub  
magazyniera przyjmę, u-  
dzielam 200 zł kaucji. Pod  
„G.” filia Dziennika. (3943)

**Dziewczyna** (3940)  
starsza przyjmie pracę  
przy małej rodzinie. „Do-  
bre świadectwo” Dziennik

**Urzednik**  
gospodarczy wykwalifiko-  
wany, długoletnia praktyka  
poszukuje posady. Oferty  
filia „Uczciwy”. (2203)

**Asystentka**  
tech. dent. poszukuje po-  
sady od zaraz, miejscowo-  
ść obojętna. Zgł. „Sa-  
modzielna A.” do Dzien-  
nika Bydg. (3952)

**Dwoch**  
czeladników krawieckich,  
pierwszorzędnych poszu-  
kuje. Praca stała. No-  
wakowski, Chodzież. 3848

**Ekspedientka**  
samodzielna z branży  
rzeźniczej potrzebna od  
15. II Zgłoszenia z odpi-  
sami świadectw, fotogra-  
fią. Pokora, Grudziądz  
Toruńska 28. (3878)

**Potrzebna**  
marszantka, Śniadeckich  
43. (22 8)

**Uczeń**  
stolarski potrzebny. Ugo-  
dź 20. 3942

**Księgarnia**  
Wydawnicza Trzaska, Ewert  
i Michalski, Oddział **Gdy-  
nia**, Świętojańska 96, przy-  
jmio kilku inteligentnych,  
wymownych przedstawicieli  
powiatowych do pracy  
stałej. 3879

**Zdolna**  
pracownica domowa z do-  
brym gotowaniem potrze-  
bna. Tel. 12-70. (2213)

**Wdowiec**  
lat 48, samodzielny, potrze-  
buje gospoście do wszystkiego.  
Oferty filia Dzien. pod  
„Właściciel 48”. (2207)

**Fryzjerka**  
potrzebna Podwale 12 (3962)

**Poszukuję**  
zamilowanych na scenę,  
uczennice-uczni, wyjazd-  
dy. Oferty „Artysta” filia.  
(2189)

**Chłopiec**  
lub panna z piegami 14-  
15 lat może się zgłosić.  
„Pharmachemia” Sienkie-  
wicza 11. (2182)

**Ekspedientki**  
z branży obuwia potrze-  
bne. St. Jętrzejewski, T.  
Magdzińskiego 4. (3937)

**Uczeń**  
piekarski potrzebny. Ryd-  
kowski, piekarnia-cukier-  
nia, Fordon. 3932

**POSADY**  
POSZUKUJĄ

**Kelnera.**  
Związek Zawodowy, ulica  
Marsz. Focha 12, tel.  
1519 poleca najlepszych  
pracowników, fachowców,  
przyjmując gwarancję mo-  
ralną i materialną. (2086)

**Gospodyni**  
zarządzająca, na proba-  
stwo lub duży majątek.  
Oferty Dziennik „Pierw-  
szorzędna siła”. (3508)

**Starsze** (3838)  
małżeństwo szuka portier-  
stwa od 1. IV. Oferty Dzien-  
nik Bydg. pod „Starsze”.

**Szofer**  
kuczer żonaty lub jako  
samotny dobrymi polece-  
niami najchętniej na ma-  
jątek. Oferty Dziennik  
pod „Młody”. (3941)

**Żelazniak** (3892)  
mogący złożyć kaucję po-  
szukuje posady ekspedien-  
ta lub przedstawiciela. Łask.  
zgłoszenia J. Wróblewski,  
Chojnice, poste-restante.

**Długoletni** (3844)  
doświadczony kierownik  
biura adwokackiego, po-  
szukuje z powodu śmierci  
swojej szefki posady jako  
kierownik biura adwo-  
kackiego lub też jako  
syndyk poważniejszego  
przedsiębiorstwa handlo-  
wego wgl. przemysłowe-  
go od 1.4. 1938 wgl. pó-  
źniej. Łaskawe oferty do  
Dziennika pod „L. J. 1893”.

**Wychowawczyni**  
specj. do niemowląt, po-  
szukuje posady w dobrym  
domu. Oferty do filii Dzien-  
nik Bydg. „Opiekunka”. (2175)

**Posada**  
inkasenta, woźnego lub  
magazyniera przyjmę, u-  
dzielam 200 zł kaucji. Pod  
„G.” filia Dziennika. (3943)

**Dziewczyna** (3940)  
starsza przyjmie pracę  
przy małej rodzinie. „Do-  
bre świadectwo” Dziennik

**Urzednik**  
gospodarczy wykwalifiko-  
wany, długoletnia praktyka  
poszukuje posady. Oferty  
filia „Uczciwy”. (2203)

**Asystentka**  
tech. dent. poszukuje po-  
sady od zaraz, miejscowo-  
ść obojętna. Zgł. „Sa-  
modzielna A.” do Dzien-  
nika Bydg. (3952)

**DZIERŻAWY**

**Piekarnia**  
przepisowo urządzona, w  
mieście powiatowym. Skład,  
2 pokoje kuchnia — zaraz  
do objęcia od właściciela  
domu. Dzierżawa 65 złotych  
miesięcznie — płatna z gó-  
ry 780 złotych. Wiadomość:  
Adam Bojańczyk, Aleksan-  
drow Kujawski, Piłsudskie-  
go 35. 3864

**Ogród**  
owocowo-warzywny do  
wydzierżawienia Wiado-  
mość ul. Pierackiego 57,  
fabryka. (2109)



**Otwierajcie szafy!**  
**Przeglądajcie garderobę!**

Przynoście waszą odzież wiosenną  
do farbowania i chemicznego czyszczenia

**Najlepiej (3660)**  
czyści chemicznie i farbują

**BARWA-KALAMAJSKI**  
BYDGOSZCZ, Gdańska 27.

**Garaż**  
Ul. Gdańska 62. (2230)

**Ogród**  
wydzierżawie. Gdańska  
110. Zgłoszenia Paderew-  
skiego 14, m. 4. (3930)

**Spichlerz**  
warsztat. Długa 44. (3798)

**Garaż**  
do wynajęcia. Grunwaldz-  
ka 33. 3686a

**Wydzierżawie**  
zaraz, z powodu śmierci  
dotychczasowego dzierżaw-  
cy kompletne ogrodnictwo  
ca 4 hektary (16 mórg) do-  
brej ziemi z nowymi zabu-  
dowaniami: dom mieszka-  
lny (4 obszerne pokoje i  
kuchnia), obór, stodołę  
(wszystko masywne). Poło-  
żone przy ruchliwej ulicy  
powiatowego miasta (6 tys.  
mieszkańców), gimnazjum-  
liceum. Zaopatrywanie Gdy-  
ni i innych większych  
miast. Kontrakt na dłuższy  
okres, na dogodnych war-  
unkach i zaraz. Oferty pod  
„N. N. 100” do Dziennika  
Bydgoskiego. 3759

**DZIERŻAWY SZUKA**

**Poszukuję**  
na letni sezon wille (pen-  
sjonat) nad morzem. Of.  
filia Dziennika Bydgoskie-  
go „Morze”. (2075)

**Pokoje**  
próżny umeblowany. J6-  
zefa Brandta 7. 3934

**POKOJE**  
WOLNE

**Kulturalnemu**  
panu słoneczny pokój,  
balkon, łazienka, central-  
ne ogrzewanie, śródmie-  
ście. Izbička, Słowackie-  
go 1, tel. 10-59. 3925

**Lekarz dentysta**  
**Oktawian Nefirebecki**  
 przeprowadził się (3900)  
**ul. Bernardyńska 3, m. 3.**

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
 dla dorosłych ze zn. fabryki  
**KOWALSKINA**  
 stosuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE**

**Wróciłem**  
**Dr. Krzywiński.**

**Łom chleba-szwedzkiego**  
 za kg. 1 zł sprzedaje bez dostawy (3271)  
**Chleb Szwedzki**  
 Bydgoszcz, ul. Kościuszki 53.

**Fotografie**  
 paszportowe na poczeka-  
 niu 6 sztuk 1,75 zł. Cen-  
 trala Fotograficzna tylko  
 Gdańska 27. (18885)

**CZAS JUŻ POMYŚLEĆ O WIOSENNEJ GARDEROBIE!**

Skład Bławatów i Galanterii

**O. NEUMANA**

**BYDGOSZCZ**  
**STARY RYNEK 14**  
 TELEFON 17-19

jest bogato zaopatrzony i poleca Nowości na

**Plaszcze - Komplet - Sukienki**

oraz wszelkie inne towary jedwabne, wełniane i bawełniane.

Każda Pani, winna przed zakupem, w swym własnym interesie, odwiedzić skład firmy **O. NEUMANA**, aby się przekonać o jakości i cenach towarów, oraz poznać najświeższe **NOWOŚCI**.

**Kamgarny ubraniowe męskie, w dużym wyborze.**

**Przyjmuje się również asygnaty Spółdzielni „KREDYT”.**

(3904)

Już od dawna przekonano się, że  
**MEBLE**  
 korzystnie kupuje się tylko w znanej firmie  
**Dom mebli IGNACY D. GRAJNERT**  
 Składy sprzedaży: Dworcowa 21 Tel. 1921  
**Dr. Em. Warmińskiego 17**  
 Fabryka: Grunwaldzka 65 Tel. 3932

**NASIONA**  
 POLNE  
 WARZYWNE  
 KWIATOWE  
 z pierwszorzędnym hodowli krajowych i zagranicznych poleca (3248)

Handel Hurt. Nasion  
**WIEFEL & Co**  
 dawn. Wedel & Co  
 Bydgoszcz  
 ul. Długa 42  
 Tel. 38-20.  
 Cenniki na żądanie.

**ROWERY MOTOCYKLE**  
 maszyny do szycia i wózki dziecięce  
 najtaniej (2563)  
**Juliusz Reek** teraz Bydgoszcz, Dworcowa 17.

**Wieczne pióra**  
 reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki —  
 nowe części **po najniższych cenach.** (16822)  
**Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I pr.**

**Diaczego**  
 uskarżasz się stale na  
**podagrę i reumatyzm?**  
 Zaopatrz się w najbliższej aptece  
 w nasz wypróbowany i skuteczny  
**plaster na reumatyzm**  
**„CAPSINAP”**  
 a doznasz natychmiastowej ulgi  
 Jedyni wytwórcy: **Dr Behring i Ska, Bydgoszcz.**

**Rolnicy i handlarze!**  
 Moje od 45 lat wypróbowane  
**orygin. marki Gedania**  
**Eckendorfskie olbrzymie okrągłe**  
**czerwone i żółte**  
 oraz typy **Ovana - półcukrowe**  
 wydają olbrzymie zbiory.  
 Oddaje w małych i wielkich ilościach tanio (2928)  
**Gustav Dahmer - Gdańsk**  
 Zał. 1891 - Breitgasse 108 - Tel 21 974

**Mocnego roboczego**  
**Konia**  
 kupi zaraz (3957)  
**Fa E. Haw**  
 ulica Toruńska nr 1  
 Tel. 3793 Tel. 2965

**Nowo otwarcia**  
**Pracownia frykolarska**  
**Jadwiga Tomczak**  
**BYDGOSZCZ, Dworcowa 96**  
 poleca po najniższych cenach  
**wszelkie wyroby z najlepszej wełny.**  
 Wszystkie zamówienia wykonuje się  
 natychmiast z gwarancją fachową.  
 1816

**KREM I MYDŁO**  
**„KOSMOS”**  
 usuwa pod gwarancją  
**PIĘGI ŻÓLTE PŁAMY**  
**PRYSZCZE, WYRZUTY**  
 iak i wszelkie nieczystości skóry. — Udelikatnia i nadaje ce-  
 rze świeży kwitający wygląd. — Idealny krem pod puder.  
 3983) Krem 2,00 i 3,50 zł. — Mydło 1,20  
 Do nabycia we wszystkich drogeriach lub w Drogerii Kosmos,  
 ulica Dworcowa 55 — Hurtownia Hadroga.

**KLEJE STOLARSKIE**  
**KLEJE MALARSKIE**  
 dostarcza Fabryka Kleju  
**„ORCHÓW”**  
 Wyłączna sprzedaż: **KOSMA i GREGOR**  
 Łódź, ulica Kilińskiego 136  
 Przedstawiciel na Pomorze  
 K. Petersilge, Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 6, m. 3  
 (Przedsiębiorstwo chrześcijańskie) (22279)

**Obszerny skład**  
**i ubikacje**  
 nadające się na biura  
 do wydzierżawienia.  
**R. Böhme**  
 ul. Jagiellońska 16.  
 39-0

**Od 5-go do 15 marca**  
 urządzam **tanio sprzedaż**  
**Fajansu i Szkła po mebywałych cenach**  
 Talerze głębokie lub płytkie - - - - - a 22 gr  
 Talerze deserowe - - - - - od 18 - 20 „  
 Filiżanki białe - - - - - a 12 „  
 Spodki - - - - - a 10 „  
 Miski kompl. (6 sztuk) - - - - - a 1,95 „  
 Wazy\*do zup kolorowe bez pokr. - - - - - a 1,- „  
 Misał rozmaite wielk. - - - - - od 2,- 70 „  
 Serwisy do kawy, kwiaty (6 osób) - - - - - 4,95 „  
**SZKŁO**  
 Szklanki do wody - - - - - a 8 gr  
 Szklanki grube z paskiem - - - - - „ 10 „  
 Kompoterki małe - - - - - „ 15 „  
 Talerzyki do ciast - - - - - „ 15 „  
 Solniczki - - - - - „ 20 „  
 Cukierniczki - - - - - „ 30 „  
 i dużo innych artykuł. po cenach bezkonkurencyjnych  
**Fa L. Sałatowska**  
**BYDGOSZCZ, ulica Dworcowa 32.**

**Meble stylowe i nowoczesne**  
 kupisz najkorzystniej wprost z fabryki  
**E. Bronikowski i Syn**  
 Właśc.: Franciszek Bronikowski  
**Bydgoszcz, ul. Nakielska 135** Telefon 31-58  
 (końców przystanek tramwaju linii Wilczak) (6036)

**Wilka w Gdyni**  
 na sprzedaż — 4 pokoje z wygodami, łazienka,  
 taras, weranda, ogródek. — Centrum miasta,  
 blisko morza, bez długi, wolna od podatku. —  
 Zgłoszenia proszę kierować **Gdynia** poste re-  
 stante na nr. wykazu osób 1685. (3795)

**Lokal-kawiarnia**  
 w centrum miasta obecnie  
**„BRISTOL”**  
 od 1. 5. b. r. (3965)  
 do wynajęcia.  
 Wiadomość u właściciela  
 domu  
**Mostowa 9, m. 10**  
 Tel. 21-18

**Jedwab do szycia**  
**Sylmanna**  
 FABRYKA W WARSZAWIE

**Podróżujący**  
 z branży materiałów budowlanych na  
 teren województwa pomorskiego  
 i poznańskiego, od zaraz **po-**  
**trzebny.**  
 Zgłoszenia skierować do administracji  
 Dziennika Bydg. pod „**K. G.**” (3758)

**Repertuar kin bydgoskich:**  
**KRYSTAL:** „Sherlock Hol-  
 mes i Dr Watson”; w rol. gł. Hans Albers i Heinz Rühmann oraz nadpro-  
 gram. W niedzielę o godz. 12.30 poraz ostatni „Wzgardzona”.  
**MARYSIENKA:** „Buzia-  
 czek” z Shirley Temple i nadprogram. W niedz. o godz. 12.30 „Kalif Bagdadu”. Ceny 54 i 25 gr.  
**APOLLO:** „24 godziny miłości”; w rol. gł. Olivia de Havilland i Leslie Howard, premiera oraz nad-  
 program. W niedzielę o godz. 12.15 „Romantycz-  
 milioner”. Parter 25 gr, Balkon 50 gr.  
**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4:  
 „Za zasłoną”, film spo-  
 łeczno obyczajowy (pol-  
 ski) i „Gwiazdzista eska-  
 dra” oraz nadprogram.  
**BALTYK:** „Zaginione miasto” i „Tajemnica Dr. Schandlera.

**Meble**  
 solidne najtaniej 8010  
**Centrala Mebli**  
 właśc.: **Lucja Małecka**  
**Długa 42.**

**Siewniki Siedersleben**  
 Saxonnia  
 od dziesięć lat wypróbowana i  
 przodująca maszyna z dodatkowymi  
 ulepszeniami. (3622)  
**Siedersleben E1<sup>1/2</sup>, 2<sup>1/4</sup> i 2 m**  
 bardzo wartościowy i precyzyjny  
 siewnik dla mniejszych i średnich  
 gospodarstw poleca do dostawy  
 franko generalna reprezentacja  
 na Polskę  
**F-a Markowski, Poznań**  
 ul. Jasna 16.

**Hipoteka**  
 na pierwszym miejscu ca  
 20 000 zł na w dobrym punk-  
 cie położonej nieruchomości  
 czynszowej do sprze-  
 dania. Oferty pod „Hipo-  
 teka” do Dziennika Byd-  
 goskiego. 3704

**Słomę**  
**żytnią i pszeną**  
 prasowaną, w partiach  
 wagonowych poleca (3881)  
**Hutek**  
 Dom rolniczo-handlowy  
**Toruń**  
**Chelmińska Szosa 15**  
 telefon 16-59

**Drzewka**  
**i krzewy**  
**owocowe**  
**ozdobne**  
**iglaste**  
**i róże**  
 3907  
 w wielkim wyborze  
 polecają

**Szkółki Drzew**  
**A. i J. Jeske**  
**JELONEK**  
 poczta Suchylas  
 powiat Poznań, telef. 3.  
 Cenniki na żądanie.

**Wózki**  
 dziecięce **nobliwe i trwałe**  
 w wielkim wyborze (3898)  
 w specjalnym magazynie  
**A. Wasielewski, Dworcowa 41**  
 fachowy warsztat naprawy wózków.

**„Arnold Fibiger”**  
 niech każdy pamięta — (275)  
 przez lat 60 w służbie klienta.  
 (Dostawca Polskiego Radia, Konserwatoriów,  
 Staków Morskich i Wytwórn Filmowych).  
 Przedstawicielstwo: Poznań, Centralny Magazyn Pianin, Pierackiego 11



**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.